

Dlaczego nie przyjąłem Krzyża

Samuel Pisar z Paryża dla „Współczesnej”

Jak informowaliśmy w poniedziałkowym wydaniu „Dzień dobry Białystok”, w miniony wtorek w Ambasadzie Polskiej w Paryżu światowej sławy prawnik Samuel Pisar — wywodzący się z Białegostoku Żyd, więzień obozu hitlerowskiego w Auschwitz, miał zostać uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia RP. Niestety, na kilka godzin przed rozpoczęciem uroczystości Samuel Pisar odwołał swoje przybycie.

Decyzja o nieprzyjęciu odznaczenia została poprzedzona opublikowaniem tego samego dnia na łamach dziennika „Le Figaro” listu otwartego do prezydenta Lecha Wałęsy. W obszernym liście Samuel Pisar, wyrażając uznanie dla prezydenta RP jako „bohatera Solidarności, który odważnie walczył o wyzwolenie Polski spod jarzma obcego ucisku”, wyraża jednocześnie „głębokie poruszenie”, że w czwartkowym wystąpieniu prezydenta Wałęsy zabrakło informacji, iż „wśród tych, którzy zginęli w Auschwitz, 90 proc. stanowili Żydzi”. Również organizatorzy uroczystości w Oświęcimiu „...popelnili ciężki błąd, starając się nadać uroczystym obcho-

dom charakter w zasadzie narodowy. Auschwitz nie może być własnością narodową”.

Wczoraj skontaktowaliśmy się z Samuelem Pisarem w Paryżu. Oto, co były białostoczanin powiedział „Współczesnej”:

— Przyznanie mi przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia RP to dla mnie ogromne wyróżnienie. Ale nie mogę go przyjąć tylko w swoim imieniu, a zwłaszcza po moim liście, napisanym pod wrażeniem przebiegu uroczystości w Auschwitz. W tym liście napisałem m.in.: „Ten wielki zaszczyt, którym mnie Pan wyróżnił przynajmniej polskie odznaczenie, budzi we mnie mieszane uczucia dumy i smutku. Mogę je przyjąć wyłącznie w imieniu milionów męczenników żydowskich, w imieniu 500 dzieci z żydowskiej szkoły w Białymstoku, z których ocalało tylko jedno. W imieniu mojej zdziesiątkowanej rodziny, a zwłaszcza mojego ojca Dawida Pisara, polskiego żołnierza, patriotę i Żyda, torturowanego i straconego przez gestapo

wraz z grupą bohaterów polskich, pochowanych we wspólnej mogile, na której wznosi się dzisiaj krzyż”.

Przypomnijmy, że Dawid Pisar został stracony i pochowany w lesie w Nowosiółkach pod Białymstokiem. Samuel Pisar podkreślił w rozmowie z „Gazetą”, że w swoim liście przytoczył też fragment niedzielnej wypowiedzi papieża Jana Pawła II, mówiący o tym, iż system nazistowski zaprogramował wyniszczenie Żydów, synów narodu hebrajskiego.

— Sformułowałem mój list do Lecha Wałęsy zdecydowanie, ale z resem — podkreślił Samuel Pisar. — Zanim do tego doszło, długo myślałem i nie było mi lekko. Nie mogłem postąpić inaczej. Obecnie oczekuję na gest ze strony prezydenta Polski. Gdyby dał mi do zrozumienia, że odznaczenie zostało mi przyznane w imieniu milionów zgładzonych Żydów, byłbym gotów je przyjąć.

KRYSTYNA KONECKA

Minister Śmietanko potwierdza rozbicie służbowej lancier pod Orzyszem

Piwo, kobieta i burmistrz

Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Andrzej Śmietanko potwierdził wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie, iż jego służbowa lancia, „kierowana przez burmistrza Orzysza Adama Koronkiewicza, uległa rozbiciu w lipcu ub.r.”.

— Wszystkie inne pomówienia nie mają nic wspólnego z prawdą — oświadczył minister.

Śmietanko powiedział, że samochód został naprawiony w autoryzowanej stacji obsługi samochodów, do której kierowane są wszystkie auta Urzędu Rady Ministrów. Koszt naprawy, wynoszący 160 mln starych zł pokryło PZU. Pytany, czy Koronkiewicz miał prawo używać służbowej lancier, minister powiedział:

— W tej sprawie toczy się postępowanie wyjaśniające.

Postępowanie w sprawie tego wypadku prowadzi prokuratura w Pisz.

(PAP)

Spółdzielnie mleczarskie w Hajnówce i Sokółce straciły pieniądze

AFERA MAŚLANA?

Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku przejęła od prokuratur rejonowych w Sokółce i Hajnówce śledztwa w sprawie wyłudzenia masła, mleka i śmietany w tamtejszych spółdzielniach mleczarskich. Poniosły one straty przekraczające łącznie 1,2 miliarda starych złotych.

Wszystko wskazuje na to, że spółdzielnie mleczarskie w Hajnówce i Sokółce padły ofiarą oszustwa działającego w całej Polsce — w Łodzi, Gdańsku, Lubartowie i Sierpcu. Mechanizm popełniania przestępstwa był bowiem bardzo podobny. Do spółdzielni dzwonił mężczyzna, przedstawiający się za biznesmena — Czesława Jabłońskiego i zapowiadał zakup większej partii masła. Następnie uwiarygodniał swoją ofertę, przesyłając faks z potwierdzeniem o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Kilka dni później przyjeżdżały ciężarówki wynajęte w fir-

mach świadczących usługi transportowe, i po załadunku odjeżdżały w Polskę. Nieco później przychodził faks, z którego wynikało, że odpowiednia kwota została zapłacona poprzez jeden z oddziałów PKO BP. Tymczasem ciężarówki jechały w miejsce wskazane przez owego „biznesmena”, gdzie towar był przeładowywany na inne samochody i rozwożony w siną dal.

Obie mleczarnie w województwie białostockim zrealizowały po dwie dostawy. Hajnówka straciła 700 mln zł, a Sokółka — 448 mln.

Romaszewski: wsadzanie do więzienia 80-letnich starców jest rzeczą bezsensowną, ale ich osądzenie — w pełni zasadną

Przedawnienie czy kara?

Wczoraj Senacka Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych po raz drugi odłożyła rozpatrzenie projektu ustawy o nieprzedawnianiu zbrodni stalinowskich i innych popełnionych w latach 1944-89, a nie ściganych z przyczyn politycznych. Oceną projektu zajmą się eksperci. Tymczasem wzbudza on coraz większe emocje.

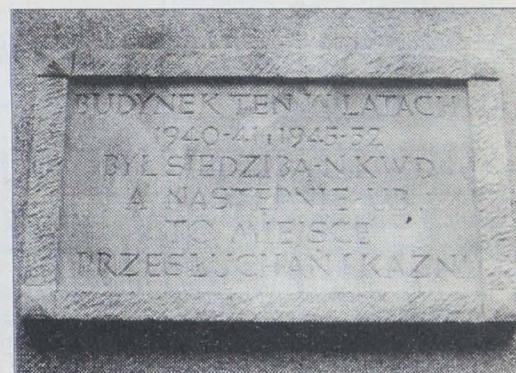
Autorami projektu są senatorowie „Solidarności”. Chcą oni by zbrodnie stalinowskie, które w świetle prawa międzynarodowego oraz zgodnie z ustawą o Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu są jednocześnie zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciw ludzkości nie ulegały przedawnieniu. Chodzi tutaj również o inne niż stalinowskie, jak np. masakra robotników na Wybrzeżu w 1970 r.

Zdaniem Zbigniewa Romaszewskiego z „S”, bezkarność przestępstw, które funkcjonują w świadomości społecznej, godzi w poczucie sprawiedliwości i w powagę prawa. Romaszewski uważa, że wsadzanie do więzienia 80-letnich starców jest rzeczą bezsensowną, ale ich osądzenie — w pełni zasadną.

Józef Mozołowski, Przewodniczący Zarządu Regionu białostockiej „Solidarności” i członek Kom-

sji Krajowej związku, głosował na posiedzeniu KK za uchwałą zobowiązującą Senatorów „S” do przedstawienia projektu tej ustawy.

— „Solidarność” jest zobowiązana wobec ofiar, które oddały swoje życie walcząc o demokrację, by wystąpić z inicjatywą ustawodawczą. Chodzi o to, by zbrodniarze i oprawcy utrwalający system komunistyczny nie skorzystali z takiego przewileju ja-



Fot. A. Zgiet

kim jest przedawnienie — wyjaśnił.

W podobnym duchu wypowiada się Stanisław Bodzenta, sekretarz Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK. Na wniosek Zarządu Głównego, białostocki okręg związku zbierał wśród swoich członków podpisy popierające wniosek o nieprzedawnianiu zbrodni stalinowskich. Odpowiednią uchwałą Prezydium Zarządu Okręgu podejmie 8 lutego.

W opinii Edwarda Bielaka, szefa Biura Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Białymstoku, odpowiadać powinni ludzie, którzy w związku z zajmowanym stanowiskiem przekroczyli swoje uprawnienia lub złamali prawo.

— Wielu z nich zostało już osądzonych za swoje czyny. Powstaje pytanie czy w opinii ich samych zostali osądzeni współmiernie do tego co zrobili — dodał.

Edward Bielak uważa, że nie należy podważać wyroków sądów, gdyż wówczas zachwianiu uległoby zaufanie do jednego z najważniejszych filarów państwa.

— Skoro w całym cywilizowanym świecie istnieje taka instytucja jak przedawnienie to w Polsce nie powinno się jej zaniechać. Nie należy kierować się emocjami i robić wyjątków od tej reguły — dodał.

Bielak uważa, że problem ten powinien być rozstrzygnięty w drodze ogólnonarodowego referendum.

(J.B.)

Jutro w Magazynie Tydzień

● **Potrzebny silny facet** — rozmowa z Jerzym Dziewulskim, posłem SLD o sytuacji w policji.

● **Polska wieczorkowa** — reportaż Marcina Rębacza o wieczorkach dla samotnych.

● **Personalny kociol** — artykuł Sławomira Raube o polskiej prawicy.

● **Młynowa na Świerkowej** — reportaż Krystyny Koneckiej o radiowym Czesku Tarasewiezu.

Z dotychczasowych ustaleń prokuratury wynika, że Czesław Jabłoński rzeczywiście istnieje, mieszka w Łodzi i — żeby było ciekawiej — prowadzi działalność gospodarczą. Zaprzeczył jednak, aby kiedykolwiek handlował wyrobami mleczarskimi. Nie wie także, kto i w jaki sposób wszedł w posiadanie jego dokumentów. Poza tym zdołano ustalić, że oddział PKO BP podany w faksie nie istnieje, a tego typu pieczęć bank nie używa.

Pracownicy spółdzielni mleczarskich bez sprawdzenia kontrahenta wydawali towar, mimo że gotówka na konto nie wpłynęła. I to mimo zobowiązania do zawierania umów w formie pisemnej. Dopiero przy trzeciej dostawie, ktoś poszedł po rozum do głowy i w ostatniej chwili wstrzymał załadunek towaru. (RAF)

Ogłoszenia drobne za

1 złotówkę
Kupon na stronie 10

UNIA WOLNOŚCI
U PREZYDENTA

Prezydent Lech Wałęsa przyjął wczoraj kierownictwo Unii Wolności — podało Biuro Prasowe Prezydenta.

W spotkaniu uczestniczyli: Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek i Donald Tusk. Politycy Unii przedstawili prezydentowi negatywną ocenę pracy rządu premiera Waldemara Pawlaka. Wyrażono wspólny niepokój o los reform w Polsce.

Omawiając rozwój sytuacji politycznej, liderzy Unii podkreślili, iż przy rozwiązywaniu konfliktów politycznych należy przestrzegać porządku konstytucyjnego i zasad demokracji — stwierdza komunikat BPP.

„JELCYNOWI WÓDKĘ,
CZECZENII WOLNOŚĆ”

Prezydent Rosji Borys Jelcyń obchodził w środę 64. urodziny. Niezależna rosyjska telewizja NTW pokazała we wtorek, jak prezydent spotkał się na Kremlu z młodymi muzykami, którzy zagraли dla niego „Happy Birthday”.

Tymczasem w Dagestanie, w centrum informacyjnym dla uchodźców z Czeczenii napisano sprayem na ścianie jednego z budynków: „Jelcynowi wódkę, Czeczenii wolność”. Rosyjski prezydent jest powszechnie podejrzewany o skłonności do nadużywania alkoholu.

TRUJĄCA KIELBASA

Dwóch mieszkańców wschodniej Ukrainy zmarło w wyniku zatrucia jadem kielbasianym po spożyciu suszonych ryb, kupionych na targowisku.

Miejscowe władze sanitarne obawiają się wybuchu epidemii. Kilkanaście osób już przebywa w szpitalach.

Ukraina nie ma wędzarni przemysłowych. Suszone ryby sprowadza z Rosji.

Co roku w wyniku zatrucia jadem kielbasianym umiera na Ukrainie około 20 osób.

BAŁWAN—MORDERCA

13-letni chłopiec poniósł we wtorek śmierć przyniesiony potężnym bałwanem śnieżnym, którego lepił na polu w Skovsted, wiosce położonej 240 km na północny zachód od Kopenhagi.

Chłopiec, którego odnalazł brat bliźniak, najprawdopodobniej zmarł od uduszenia w następstwie przyniesienia jego klatki piersiowej masą śniegu. Według policji tkwił w pułapce przez ok. 45 minut. (PAP)

Polska podpisała Konwencję Ramową o Ochronie
MniejszościWolność
i tożsamość

Polska, obok 20 innych państw członkowskich Rady Europy, podpisała w środę Konwencję Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych. Jest to pierwszy europejski wielostronny instrument prawny dotyczący ochrony mniejszości narodowych. Podpis pod dokumentem złożył stały przedstawiciel Polski przy Radzie Europy amb. Jerzy Reguński.

Państwa—sygnatariusze Konwencji zobowiązują się m.in. do walki z dyskryminacją, sprzyjania pełnej i skutecznej równości, stworzenia warunków umożliwiających zachowanie i rozwój kultury mniejszości narodowych oraz zachowanie ich tożsamości. Konwencja zobowiązuje również państwa, które do niej przystąpiły, m.in. do zapewnienia osobom należącym do mniejszości narodowych swobody pokojowych zgromadzeń, swobody stowarzyszania się, wolności słowa, myśli, sumienia i religii, zapewnienia im dostępu do środków przekazu.

W środę, w dniu otwarcia Konwencji do podpisu, podpisali ją przedstawiciele 21 państw. Oprócz Polski są to: Austria, Cypr, Dania,

Finlandia, Hiszpania, Holandia, Islandia, Irlandia, Liechtenstein, Litwa, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Szwajcaria, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. Dzisiaj dokument podpisze Estonia. (PAP)

Kolejny
ciepły styczeń

Tegoroczny styczeń był kolejnym, ósmym ciepłym styczniem od 1988 r. Tak długiej serii ciepłych styczni nie notowały dotąd kroniki meteorologiczne — poinformowano prasę w Zakładzie Prognoz Długoterminowych IMGW.

Średnia temperatura stycznia w Warszawie wynosiła w tym roku minus 1,5 st. przy średniej wieloletniej minus 3,0 st. W zachodniej części kraju to odchylenie było jeszcze większe.

Ustawa o wcześniejszym przyjęciu Polski do NATO
odrzucona

Ciągłe czekamy?

Komisja stosunków międzynarodowych Izby Reprezentantów odrzuciła ostatecznie zapis postulujący przyjęcie Polski, Czech, Słowacji i Węgier do NATO do stycznia 1999 roku. Propozycja ta znajdowała się w projekcie przygotowywanej przez Kongres ustawy o umocnieniu bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych.

Projekt tej ustawy, będącej częścią programu Partii Republikańskiej zgłosili na początku tego roku republikańscy kongresmeni Ben Gilman i Floyd Spence. Projekt ustawy mówi, że USA powinny zaprosić kraje Grupy Wyszehradzkiej

do Sojuszu Atlantyckiego najpóźniej w ciągu 5 lat. Zapisowi ustalającemu dokładny termin rozszerzenia NATO sprzeciwili się głównie demokraci, solidaryzujący się ze stanowiskiem administracji w tej sprawie.

Ustawa o umocnieniu bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych przewiduje poza tym zwiększenie wydatków na zbrojenia i obcięcie funduszy amerykańskich na operacje pokojowe ONZ. (PAP)

Jeszcze fenomen,
czy już norma?Uroczystości w Kijowie
i na Krymie50. rocznica
Jałty

Obchody 50. rocznicy Konferencji Jaltańskiej odbędą się w Kijowie i na Krymie — przypomniał w środę dziennik „Wsieukraińskie Wiedomości”. W Kijowie — zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Kuczmy z 18 stycznia br. — odbędzie się konferencja naukowa, poświęcona spotkaniu „Wielkiej Trójki” w 1945 roku.

Z kolei władze krymskie mają zamiar zorganizować wielkie spotkanie, w którym wezmą udział goście zagraniczni. Zaplanowano między innymi odsłonięcie tablic, upamiętniających konferencję. Zostaną także zorganizowane spotkania „weteranów Jałty — 45”, konferencje okrągłego stołu, sympozja itp.

Według „Wsieukraińskich Wiedomości” — uroczystości krymskie odbędą się w dniach 5—10 lutego i mimo trudności finansowych zostaną zorganizowane z należytym rozmachem. (PAP)

EKSPRESEM

• Wczoraj w jeziorze Roś utopił się 42-letni mieszkaniec Pizy. O 6.10 wybrał się na ryby. Kiedy jechał rowerem, po pokrytym lodem jeziorze, łódź nieoczekiwanie zalał się wciągając pod wodę jadącego.

• W nocy z wtorku na środę, w Nowogrodzie, do budynku, w którym

mieści się Klub „Disco” włamali się nieznani sprawcy. Złodzieje zabrali sprzęt elektroniczny i słodczyce o wartości 1,5 tys. zł.

• W Tajenkach (gm. Bargłów Kościelny) doszło wczoraj do tragicznego wypadku. Kierujący ciągnikiem 56-letni mieszkaniec wsi, skręcając wpadł do rowu. Maszyna śmiertelnie przygniotła kierowcę. (J.B.)

Przyjaciołom, znajomym,
współpracownikom
oraz wszystkim, którzy oddali
ostatnią posługę mojej
MATCE

śp. MARIANNIE
JAKUBOWSKIEJ

serdeczne podziękowania
składa

syn Józef z rodziną

gm 577

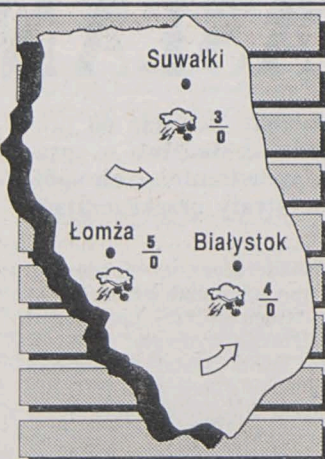
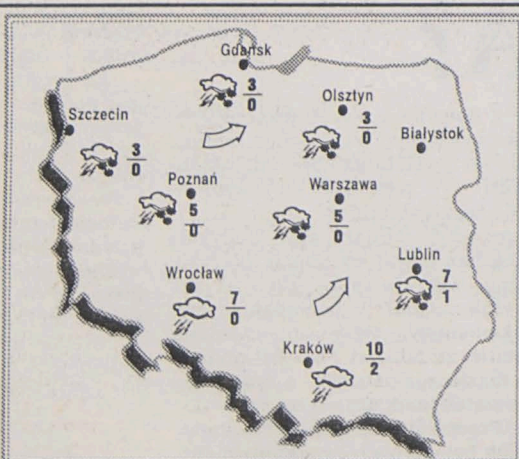
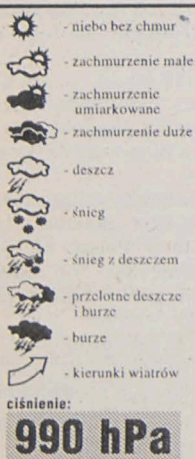
Dzisiaj przy telefonie
277 - 10 dyżuruje
red. Mirosław
Piontkowski

Serdeczne wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią

prof. dr. hab.
MICHAŁA
SKRODZKIEGO

rodzinie
składa Minister Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej
Andrzej Śmietanko

Km- 578



Zachmurzenie duże z opadami deszczu, przechodzącymi w godzinach popołudniowych w przelotne opady deszczu ze śniegiem. Stopniowy spadek temperatury od 3, 5 st. rano do ok. -2 st. w nocy. Wiatr umiarkowany i dość silny południowo-zachodni i zachodni. Ciśnienie powietrza 990 hPa z tendencją wzrostową.

Imieniny: Marii, Mirosława, Joanny.

Targi w Suwałkach

Od przybytku
głowa boli

— Jeszcze w ubiegłym roku musieliśmy zabiegać o wystawców. Teraz sytuacja jest odwrotna. Mimo że termin zgłoszeń minął już dziesiątego stycznia, każdego dnia przyjmujemy co najmniej kilku chętnych — mówi Grażyna Sobiecka z Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, organizatora III Suwalskich Targów Przygranicza, które odbędą się w dn. 10-12 lutego.

Wczoraj pracownicy Państwowej Agencji Reklamowej z Warszawy zabrali się już za przygotowanie stoisk. Miejsce targów będzie hala sportowa OSiR, sale Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Noniewicza i Zespołu Szkół przy ul. Sikorskiego. Dotychczas stoiska wystawiennicze ma zapewnić ok. 300 firm. Maksymalnie może być ich 310. Na liście rezerwowej znajduje się 27 potencjalnych wystawców. Aby pomieścić jak największą liczbę chętnych, organizatorzy przewidują wykorzystanie — poza głównymi pomieszczeniami — także holi i korytarzy.

Do Suwałk przyjadą firmy z Polski oraz prawie 60 z zagranicy: z Rosji, Litwy, Białorusi, Ukrainy i Francji. Województwa suwalskie, białostockie i łomżyńskie będą reprezentowane przez ponad 70 wystawców. Najlepsi wystawcy, w poszczególnych kategoriach, otrzymają „Złotą włócznię Jaćwingów”, dającą prawo do bezpłatnej promocji w wybra-

nych przez laureatów imprez targowych.

Organizatorzy, oprócz kłopotów z ograniczoną powierzchnią wystawienniczą, mają także problemy z miejscami noclegowymi. Na targi zjedzie ok. 900 gości. Zarezerwowano dla nich wszystkie dostępne kwatery w promieniu 50 km od Suwałk. Hotel „Hańcza”, połączony z halą OSiR, cieszy się umiarkowanym zainteresowaniem. Pokutuje zła sława z poprzednich dwóch lat. Nie ma też gdzie umieścić samochodów. PLIG zwróciła się do klubu „Wigry”, aby ten odpłatnie udostępnił swoje tereny na parking samochodów dostawczych. Na razie władze klubu milczą.

Razem z targami, w ośrodku MKiS w Wigrach, odbywać się będzie Bałtyckie Forum Gospodarcze. (m)

W suwalskim szpitalu

Przymiarki do głównego stołka

Do 15 lutego br. wojewoda suwalski oraz lekarz wojewódzki postanowili odłożyć, zapowiadane na pierwsze dni tego miesiąca, rozstrzygnięcie konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach.

Jak już informowaliśmy, do szefowania szpitalem ubiegały się trzy osoby: lekarka z woj. bydgoskiego, która odpowiedziała na ogłoszenie w periodyku „Służba Zdrowia”, Jerzy Tchórzewski, inżynier budownictwa lądowego z Suwałk oraz Mieczysław Modzelewski, inż. elektryk, obecnie pełniący obowiązki naczelnika wydziału inwestycji w suwalskim UM.

Nie potwierdziła się natomiast pogłoska, jakoby do konkursu stanął Eugeniusz Szoch. Mimo wielu kontrowersyjnych opinii, które łączą suwalczyków z tym nazwiskiem, jedno jest pewne — Szoch faktycznie zbudował szpital.

Białostocka Giełda Wschodnia

ŻYWIEC POD MŁOTEK

Od 8 lutego, co dwa tygodnie, na Białostockiej Gieldzie Wschodniej będą odbywać się sesje przetargowe żywca wieprzowego i młodego bydła opasowego. Jak powiedział podczas konferencji prasowej Włodzimierz Tychmanowicz, prezes BGW, Giełda chce stworzyć rolnikom z regionu północno-wschodniego szansę łatwiejszego zbytu żywca. Dziennikarzom zostały wczoraj zaprezentowane rekwizyty niezbędne w czasie prowadzenia licytacji tj. drewniany młotek i tabliczki z numerami.

Białostocka Giełda Wschodnia jest pierwszą giełdą towarową w regionie. Istnieje od ponad dwóch miesięcy i zrealizowała już sporo kontraktów. Ich wartość opiewa na kwotę kilkunastu miliardów starych złotych.

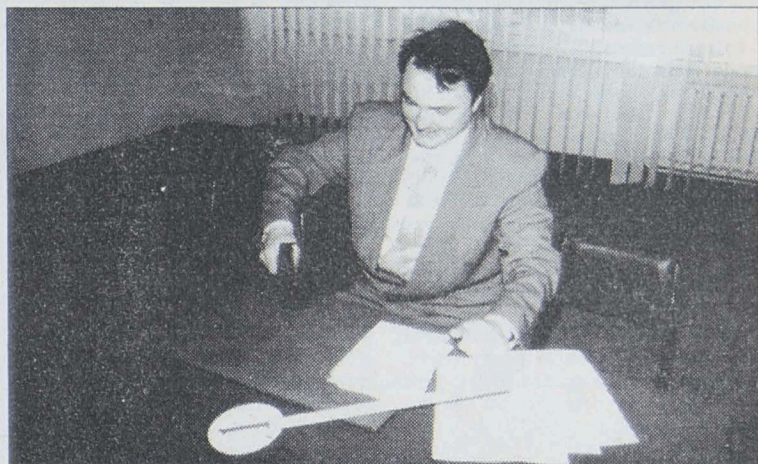
— Był to okres tzw. rozruchu. W tym czasie maklerzy zdobywali doświadczenie. Pomimo to, Giełda nawiązała już współpracę z poważnymi partnerami zarówno z Europy Zachodniej, jak i ze Wschodu. Otrzymujemy coraz więcej ofert i zapytań ofertowych. Teraz podejmujemy się przeprowadzania sesji przetargowych żywca — powiedział Włodzimierz Tychmanowicz.

O trudnej sytuacji na rynku żywca mówili podczas konferencji Jan Polak z Ośrodka Doradztwa Rolniczego i Włodzimierz Nikiciuk z Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej. Mają jednak nadzieję, że organizowane przez Giełdę sesje przetargowe po-

możą rolnikom w zbywaniu wychodzącego żywca.

Jak powiedział prezes BGW, do zakładów zajmujących się przetworstwem mięsa wysyłane są zaproszenia do udziału w sesjach przetargowych. W przyszłości są także szanse na przyciągnięcie na sesje kontrahentów ze Wschodu. Ci ostatni wyrażają już swoje zainteresowanie Giełdą. Ostatnio np. wpłynęło zapytanie ofertowe o 1,5 tys. ton mięsa.

Zdaniem Włodzimierza Tychma-



Fot. A. Zgiet

nowicza, Giełda może przyczynić się do uregulowania cen na rynku. Dotychczasowi monopolisci, którzy decydują o ich poziomie, będą zmuszeni do weryfikacji swoich propozycji cenowych. Także regulamin sesji przetargowych — według prezesa — jest korzystny dla rolników.

Interesy producentów żywca będą reprezentować biura maklerskie funkcjonujące na Gieldzie. W regulaminie istnieje zapis mówiący, że minimalna partia żywca, którą można zgłosić do przetargu, wynosi 10 sztuk tuczników lub 5 sztuk młodego bydła opasowego. Giełda pobiera prowizję od wartości zawartych na sesji przetargowej transakcji kupna—sprzedaży w wysokości 0,5 proc. (plus VAT).

Włodzimierz Tychmanowicz stwierdził, iż liczy się z tym, że pierwsza sesja może być nieudana, ale Giełda nie rezygnuje z przeprowadzania kolejnych.

(doz)

Major i chorąży przyłapani
w KuźnicyOficerski
szmugiel

W miniony wtorek, 31 stycznia ok. godz. 13 do granicznego szlabanu po stronie polskiej, na przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej, podjechał Volkswagen Golf, udający się na Białoruś. Z dokumentów przedstawionych przez kierowcę i pasażera wynikało, że pojazd został zakupiony od obywatela Niemiec. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że VW Golf został skradziony.

Konsternacja nastąpiła, gdy przystąpiono do ustalania personaliów obu podróżnych. Byli to bowiem dwaj oficerowie Pogranicznych Wojsk Republiki Białoruś. Jeden w stopniu majora, a drugi — chorążego. Obaj zostali zatrzymani i wraz z pojazdem przekazani Komendzie Rejonowej Policji w Sokółce. (h)

Augustowskie zakłady na liście MPW

PAPIEROSY DO PRYWATYZACJI

31 stycznia Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął zasady prywatyzacji przemysłu tytoniowego w 1995 r. Przekształceniom własnościowym ma ulec pięć z siedmiu przedsiębiorstw: w Augustowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu i Krakowie.

Wytwórnice te, już skomercjalizowane, mają we władaniu 90 proc. krajowego rynku tytoniowego. Nadzór właścicielski nad nimi sprawuje Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, które opowiada się, aby wstępnie zagraniczni inwestorzy nie mogli posiadać więcej niż 33 proc. akcji. Większość pakietów mogłaby im przypaść dopiero po spełnieniu zobowiązań zawartych w umowie. Innego zdania jest Ministerstwo Rolnictwa. Koncepcja tego resortu przewiduje sprzedaż zagranicznym inwestorom mniejszościowych pakietów akcji przedsiębiorstw tytoniowych. KERM przychylił się do opinii reprezentowanej przez MPW. Interesy Skarbu Państwa mają chronić tzw. złote akcje, dające możli-

wość udziału państwa w podejmowaniu strategicznych decyzji.

Inwestorem zagranicznym w przypadku Przedsiębiorstwa Wyróbów Tytoniowych SA w Augustowie będzie zapewne (wczoraj prezes Zarządu PWT SA był nieuchwytny) British American Tobacco, drugi co do wielkości tytoniowy koncern na świecie. Koncern ma swoje przedstawicielstwo w Polsce pod nazwą BAT Croup Poland Sp. z o.o. Początki kontaktów BAT z augustowską wytwórnią sięgają 1990 roku. Do ub.r. koncern zainwestował w Augustowie 10 milionów marek. M.in. zainstalowano nowoczesne urządzenia produkcyjne do wytwarzania papierosów „HB” i „Jan III Sobieski”. Przeprowadzono remont części hal

oraz wyposażono laboratorium badawczo-rozwojowe. BAT jest także zainteresowany uprawą tytoniu. Czynione wysiłki mają przyczynić się m.in. do poprawy jego jakości. W tym celu we wrześniu 1994 r. w Augustowie przebywała grupa specjalistów z BAT. Wśród nich był dr Lorenz Zimmermann z Hamburga, odpowiedzialny za zakup tytoniu i rozwój produkcji na nowych rynkach. Wówczas zapewniano, że BAT chce docelowo kupić kontrolny pakiet akcji augustowskiego przedsiębiorstwa. Przedstawiciele koncernu zapowiadali wybudowanie nowej hali produkcyjnej oraz generalne zmiany w technologii.

Przedsiębiorstwo Wyróbów Tytoniowych SA powstało we wrześniu 1993 r. z przekształcenia Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w spółkę akcyjną Skarbu Państwa. Firma zatrudnia ponad 900 pracowników. Produkcja roczna wynosi ok. 5,5 mld papierosów własnych ma-

rek, m.in. „Nord”, „Mewa” i „Albatros”. Firma ocenia, że posiada 5-6 proc. rynku papierosowego w Polsce. Zakład skupuje tytoń od 3,6 tys. plantatorów.

Różnice międzyresortowe na temat prywatyzacji „tytoniu” były także widoczne w wystąpieniu ministra rolnictwa, Andrzeja Śmietanki na niedawnym Zjeździe Wojewódzkim PSL w Suwałkach. Minister krytycznie wypowiadał się o dotychczasowych próbach przekształceń własnościowych przedsiębiorstw papierosowych. Zdaniem ministra zachodni kapitał jest agresywny, a nachalne reklamy sztucznie powiększają rynek, rujnując tym samym zdrowie polskiego społeczeństwa. Resort rolnictwa obawia się też bankructwa rolników — plantatorów tytoniu. KERM daje gwarancje, że w sprywatyzowanych przedsiębiorstwach co najmniej 40 proc. tytoniu pochodziłoby od rodzinnych producentów. (m)

Nowy
Architekt

Wczoraj funkcję Głównego Architekta Wojewódzkiego i Dyrektora Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku objął Henryk Toczydłowski.

Wakat na stanowisku Głównego Architekta Wojewódzkiego trwał od miesiąca. 30 grudnia, dotychczasowy szef wydziału, Jan Citko złożył bowiem rezygnację z piastowanej funkcji.

Andrzej Gajewski, wojewoda białostocki zwrócił się do Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Urbanistów Polskich w Białymstoku o wytyśczenie kandydatów na to stanowisko. Spośród czterech przedstawionych wojewodzie wybrał Henryka Toczydłowskiego.

Nowy szef wydziału architektury jest długoletnim wykładowcą na Politechnice Białostockiej. Jego zdaniem przeobrażeniu powinien ulec system nadzoru a także nadawanie uprawnień do projektowania. Jest to zgodne z przepisami nowego Prawa Budowlanego.

— Najbliższe kilka tygodni poświęć jeszcze na zapoznanie się z pracą mojego wydziału — dodał. (J.B.)

Sesja Rady Miejskiej w Łomży

BURZLIWIE O WODZIE

Na wczorajszej sesji Rada Miejska Łomży podjęła uchwałę w sprawie podwyżki opłat za wodę i odprowadzanie ścieków dla odbiorców indywidualnych. Podwyżka obowiązuje od 1 lutego. Ceny tych usług wzrastają o ok. 32 proc.

Wysokość uchwalonej podwyżki, choć zgodna z propozycją Zarządu Miasta, była przedmiotem burzliwej dyskusji. Padły różne, czasem wręcz humorystyczne propozycje, jak np. taka, żeby wprowadzić podwyżkę „krocząca” — o 2 proc. co miesiąc, zgodnie z tempem zakładanej inflacji.

Część radnych twierdziła, że nie mogą głosować z przekonaniem, ponieważ nie znają „rzeczywistych kosztów” w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Spotkali się oni z ripostą, że ta niewiedza jest wynikiem wyłącznie ich lenistwa, ponieważ temat kosztów był „walkowany non stop przez trzy ostatnie miesiące”, natomiast dyrektor MPWiK został „kilkakrotnie prześlony” przez Komisję Gospodarki Komunalnej.

Wywiązała się zązarta polemika na temat efektywności pracy Rady. Tzw. lewa strona (radni SLD i tzw. spółdzielcy) zaatakowali po raz kolejny przewodniczącego Rady za tolerowanie „archaicznej struktury”,

kłótnia daje uprzywilejowaną pozycję komisji gospodarki komunalnej, natomiast reszta radnych jest traktowana „jak maszyna do głosowania”. — Nie braliśmy udziału w dyskusji na temat MPWiK, żądamy informacji — krzyknęli.

W głosowaniu zdecydowano większością radnych jak zwykle opowiedziało się za wnioskiem Zarządu Miasta. Cena metra sześciennego wzrasta z 3800 starych złotych do 5000 st. zł, a metra sześciennego ścieków, odprowadzanych do kanalizacji miejskiej — z 3600 do 4800 st. zł. Podwyżka dotyczy wyłącznie gospodarstw domowych. Zdaniem prezydenta, Jana Turkowskiego, gospodarstwa domowe dotują obecnie łomżyńskich bankrutów, a zwłaszcza Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew”, które będąc głównym klientem oczyszczalni miejskiej, od kilku lat nie placą w ogóle za odprowadzanie ścieków.

Zarówno z „lewej”, jak i „prawej” strony padały głosy, domagają-

ce się od Zarządu Miasta natychmiastowej „pacyfikacji” skomunalizowanych przed miesiącem wodociągów. Wyrażano opinie, że należy zwłaszcza objąć kontrolą wzrost plac w MPWiK i nie pozwolić, by załoga „przejadła” zyski. Jak poinformował dyrektor MPWiK, Krzysztof Szeliński, średnie zarobki w tej firmie w ub. roku nie przekroczyły średniej krajowej w przemyśle (brutto niecałe 5,5 mln starych zł).

Prezydent poinformował, że w tej chwili zawieszona jest sprawa restrukturyzacji MPWiK, które zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej miało zostać przekształcone w jednoosobową spółkę gminy. Wojewoda łomżyński zakwestionował tę uchwałę, która — jego zdaniem — została podjęta z naruszeniem przepisów ustawy o samorządzie terytorialnym. Jeśli sprawa się nie wyjaśni, wodociągom grozi status zakładu budżetowego miasta.

(MK)

Bank Spółdzielczy w Czarnej Białostockiej

Czas na gwarancje

Dzisiaj upływa termin uprawomocnienia się postanowienia Sądu Gospodarczego o zatwierdzeniu I planu podziału masy upadłości Banku Spółdzielczego w Czarnej Białostockiej. Prawdopodobnie jutro pełnomocnik syndyka Banku przekaże do Ministra Finansów wniosek o wypłatę z budżetu państwa prawie 9 mld starych zł na uregulowanie należności wierzycielom.

W związku z ogłoszoną przez Trybunał Konstytucyjny wykładnią przepisu prawa bankowego dotyczącego gwarancji Skarbu Państwa, wierzyciele upadłych banków mogą upominać się o swoje pieniądze bezpośrednio od Skarbu Państwa. Tak więc, na podstawie orzeczenia Trybunału Mieczysław Romatowski, pełnomocnik syndyka Banku Spół-

dzielczego w Czarnej Białostockiej zamierza wystąpić do Ministra Finansów o kwotę 8 mld 978 mln starych zł na wypłatę pieniędzy wierzycielom bankrutów.

— Po ogłoszeniu wykładni Trybunału Konstytucyjnego wiele zniecierpliwionych osób przychodzi z pytaniem — kiedy otrzymają swoje pieniądze. Jednak dotychczas nie było interpretacji Ministerstwa Finansów dotyczącej szczegółów postępowania mającego na celu uzyskanie pieniędzy z budżetu państwa — mówi Mieczysław Romatowski, pełnomocnik syndyka.

Dotychczas udało się syndykowi wypłacić wierzycielom opiewające na kwotę 1 mld 70 mln zł. Środki pochodziły ze spłat kredytów i odsetek. Jednak nadal brakuje prawie 9 mld zł, ze względu na trudności ze ściąganiem należności od dłużników. Syndyk skierował już sprawy ok. 100 dłużników do komornika, ale sytuacja wielu z nich nie pozwala mieć nadziei, że odzyska się bankowe należności.

(doż)

Warszawska policja zatrzymała dwóch szesnastolatków, którzy napadli na taksówkarza z Łap

Butelką w głowę

Przedwczoraj warszawska policja zatrzymała dwóch szesnastolatków, uczniów szkół średnich w Łapach, którzy 24 stycznia napadli na taksówkarza. Chłopcy przynęcali go do wina. Po przesłuchaniu zostali przekazani rodzicom.

Młodzieńcy 24 stycznia podeszli do postoju taksówek przy ul. Sikorskiego w Łapach. Wsiadli do granatowego poloneza i zamówili kurs do Uhowa. Mieli ze sobą bagaż — worek jutowy — który włożyli do bagażnika taksówki. Po dojechaniu do Uhowa poprosili kierowcę, by zatrzymał się

na poboczu za miejscowością, na trasie Uhowo — Borowskie Michały. Twierdzili, że w pobliżu mieszka babcia jednego z nich.

Kierowca posłuchał prośby. Gdy wysiadł z auta by wyjąć worek z bagażnika, jeden z chłopców uderzył go w głowę butelką po alkoholu. Cios zamortyzował futrzana czapkę, którą mężczyzna miał na głowie. Dzięki temu nie stracił przytomności lecz uskokzył na bok. Wtedy drugi z napastników użył gazu łzawiącego.

Nie wiadomo, jak wydarzenia potoczyłyby się dalej, gdyby od strony

Od 1 lutego

Nowe ceny w PKS

Od wczoraj, 1 lutego br. obowiązuje nowa taryfa opłat za przejazdy osobowymi i pospiesznymi autobusami PKS. Może się jednak zdarzyć, że na tych samych odcinkach, mogą być dwie różne kwoty. Poszczególne Przedsiębiorstwa PKS mają bowiem prawo ustalać własne ceny za korzystanie z autobusów pospiesznych.

LINIE ZWYKŁE, OSOBOWE (ceny w nowych zł)

do 10 km	80 gr
11 — 20 km	1,4 zł
21 — 30 km	2 zł
31 — 40 km	2,6 zł
41 — 50 km	3,1 zł
51 — 60 km	3,6 zł
61 — 70 km	4 zł
71 — 80 km	4,5 zł
81 — 90 km	5 zł
91 — 100 km	5,5 zł

Za każde następne 10 km cena biletu wzrasta o 50 gr. Przykładowo: 101 — 110 km 6 zł.

BILETY MIESIĘCZNE, ogólnodostępne:

do 10 km	28 zł
11 — 20 km	49 zł
21 — 30 km	70 zł
31 — 40 km	91 zł

Bilety miesięczne szkolne są tańsze o 50 proc.

LINIE POSPIESZNE (podane kwoty obowiązują w Oddziale PKS w Białymstoku)

BIAŁYSTOK — AUGUSTÓW 6,9 zł, BIAŁYSTOK — BYDGOSZCZ 29 zł, BIAŁYSTOK — BIELSK PODLASKI 4,4 zł, BIAŁYSTOK — ELK 8,2 zł, BIAŁYSTOK — GDANSK 29 zł, BIAŁYSTOK — GOLDA 13,4 zł, BIAŁYSTOK — KETRZYN 15,6 zł, BIAŁYSTOK — LUBLIN 20,8 zł, BIAŁYSTOK — ŁOMŻA (linia Białystok — Ketrzyn) — 7 zł, BIAŁYSTOK — ŁOMŻA (linia Białystok — Gdańsk) — 7,2 zł, BIAŁYSTOK — ŁOMŻA (linia Białystok — Bydgoszcz) 7 zł, BIAŁYSTOK — RZESZÓW 30,4 zł, BIAŁYSTOK — SIEMIATYCZE 8,2 zł, BIAŁYSTOK — SUWAŁKI 9,5 zł, BIAŁYSTOK — WROCŁAW 37, 8 zł. (h)

Wymuszone redukcje

Związkowcy z „Solidarności” oraz pacjenci — górnicy ze Śląska protestowali w budynku Ministerstwa Zdrowia przeciwko zwalnianiu pracowników stacji sanitarno — epidemiologicznych oraz państwowych szpitali klinicznych. Zdaniem związku redukcja ta, której celem ma być uzyskanie pieniędzy na nowe etaty i zadania w lecznictwie, objąć miałyby w kraju około 1,5 tys. osób.

Związek zagroził akcją protestacyjną, gdyby doszło do zwolnień. W odpowiedzi wiceminister Jacek Buchacz obiecał zwrócić się do „zagrożonych” placówek, aby dyrekcje nie podejmowały decyzji o zwolnieniach i zapowiedział negocjacje.

— Ministerstwo Zdrowia nie mówi o redukcji etatów, tylko daje mniej pieniędzy na podwyżki niż jest zatrudnionych osób — poinformował nas wczoraj Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku, dr Zbigniew Bujnowski. — Suma podwyżki jest niższa w stosunku do zatrudnionych o 1,4 proc., co w przypadku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno — Epidemiologicznej oznaczałoby redukcję etatów o siedem, z 478 do 471.

— Ta sprawa dotyczy nie tylko nas, ale wszystkich jednostek bezpośrednio finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, a więc szpitali klinicznych, nadzoru farmaceutycznego itp. Po proteście związku otrzymałem teleks z resortu, aby wstrzymać ewentualne redukcje etatów. Na jutro zapowiedziane są rozmowy trójstronne. (a)

W Suwalskiem

Budżet lubi melioracje

W bieżącym roku w woj. suwalskim na melioracje przeznaczony jest budżet wojewody 3 196 tys. zł (32 mld starych zł). Dla porównania, w ubiegłym roku na melioracje wydano dwukrotnie mniej — niecałe 15 mld zł. Zmeliorowano 655 ha gruntów, w tym roku powinno być 1040 ha.

Prace melioracyjne będą prowadzone m.in. w gminach Augustów, Bargłów Kościelny, Nowinka, Dubeninki, Sejny i Wydmyny. Największe szanse na wykorzystanie zaplanowanych środków są tam, gdzie inwestycje mogą przynieść duże efekty ekonomiczne, bądź też trzeba dokończyć

Śmiertelna wywrotka

Przewracający się ciągnik przegniótł traktorzystę. Śmierć na miejscu poniósł Mieczysław S., 56-letni mieszkaniec Tajenka, gm. Bargłów.

Do wypadku doszło w nocy z 31 stycznia na 1 lutego br. na polnej drodze. Traktorzysta, który nie zdążył w porę wyskoczyć z kabiny, prawdopodobnie popełnił błąd i zjechał do rowu. (yes)

„Europa” w Rajgrodzie

Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku masarnia likwidowanej Gminnej Spółdzielni w Rajgrodzie przedstawiała żalosny widok. Jej właścicielami zostali młodzi, rzutcy biznesmeni — bracia STANISŁAW I ZDZISŁAW ZIELIŃSCY. Przechwytując niemałe środki finansowe, dokonali niezbędnej modernizacji nabytych budynków. Po zainstalowaniu nowoczesnych maszyn w przestronnym obiekcie mieści się Zakład Przetwórstwa Mięsnego, Masarnia „Europa” i Sklep Firmowy. Uroczystego otwarcia dokonano 21 stycznia. Obecny na otwarciu burmistrz Rajgrodu — JAN OLSZEWSKI, powiedział: — Jestem zadowolony. I nie chodzi tu tylko o płacone przez właścicieli podatki, ale fakt zatrudnienia w nowym zakładzie 25 osób. — Zainteresowani współpracą (rolnicy, sklepy, hurtownie, ośrodki czasowe, szkoły, internaty, bary, restauracje) proszeni są o kontakt telefoniczny — tel. w Grajewie 14-10 lub osobisty, ul. Warszawska 32 A. UWAGA — wyroby, produkowane przez zakład, są najtańsze w regionie przy jednoczesnej, bardzo dobrej jakości. Mogli przekonać się o tym bywalcy sklepów firmowych w Grajewie, ul. Elcka 3 i w Augustowie, ul. 29 Lipca.

Artykuł promocyjny

wsi Borowskie Michały nie nadjechał fiat 126 p. Chłopcy na jego widok rzucili się do ucieczki i znikli w pobliskim lesie. Zostawili worek w bagażniku samochodu.

Podczas przeszukiwania bagażu okazało się, że oprócz ubrań znajdują się w nim legitymacje szkolne, karta rowerowa oraz legitymacja Ligii Ochrony Przyrody. Przedmioty te pozwoliły na ustalenie ich tożsamości.

Policjanci sprowadzili z Białego Stoku psa tropiącego. Czworonóg podjął ślad. Poprowadził przez zarośla i bagna do stacji PKP w Bojarach. Tu ślad się urwał.

Ponieważ policja знаła nazwiska napastników, ich zatrzymanie było tylko kwestią czasu. Wpadli w Warszawę, skąd najprawdopodobniej zamierzali udać się „w Polskę”.

(jg)

już rozpoczęte. Jednym z podstawowych kryteriów są też gwarancje właściwej eksploatacji i konserwacji urządzeń melioracyjnych przez gminne spółki wodne. (m)

Były prezydent pełnomocnikiem

Leszek Pożniak, były prezydent Suwalk, objął wczoraj, 1 lutego funkcję pełnomocnika wojewody suwalskiego do spraw zamówień publicznych.

— Stanowisko to zostało utworzone na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych z 10 czerwca ub.r. oraz na wniosek konwentu wojewodów, które odbyło się w październiku 1994 roku — poinformowała Agnieszka Chołopiak, rzecznik prasowy wojewody.

Zgodnie z ustawą pełnomocnicy są jednymi z głównych uczestników procesu tworzenia w Polsce systemu zamówień publicznych. Nikt jednak wczoraj w UW nie mógł podać dokładnego zakresu obowiązków nowego pełnomocnika. L. Pożniak jest z zawodu architektem. (m)

Dziewulski zaprasza

Posel Jerzy Dziewulski z SLD będzie 6 bm. dyżurował w godz. 14-16 w swoim biurze przy ul. Mickiewicza 15 w Suwałkach (tel. 66-20-49).

(yes)

W gminie Wysokie Mazowieckie sesje Rady zamieniają się w wiece

Dyktat sołtysów

Sołtysi z gminy Wysokie Mazowieckie twierdzą, że wójt Kazimierz Włostowski lekceważy ich i obraża. Na ostatniej w ub. roku sesji demonstracyjnie opuścili salę obrad. Od posła PSL Józefa Mioduszeńskiego domagali się następnie odwołania wójta grożąc, że w przeciwnym razie „rzucą pieczętą”. W ub. tygodniu konflikt został załagodzony przez przewodniczącego Rady Gminy.

— Usiłowali, jak zwykle, wyrzucić nacisk na Radę, która debatowała nad wysokością stawek podatków lokalnych — odsłania kulisy incydentu wójt Kazimierz Włostowski. — Powiedziałem im, że nasza Rada, zapraszając sołtysów na sesję, jest wyjątkiem w skali województwa. Uznali to za obrazę i wyszli.

Zdaniem wójta sołtysi, których jest w gminie ponad 50, zamieniają sesje Rady w wiece. Wszelkie uchwały podejmowane są pod ich dyktando. Zarząd Gminy od dłuższe-

go czasu nie zgłasza w ogóle żadnych wniosków.

— Uznaliśmy to za stratę czasu w sytuacji, gdy na sesjach nie przechodzą żadne wnioski zarządu, natomiast uchwały podejmowane są na wniosek sołtysów — żali się wójt.

— Byłem poddawany naciskom w sprawie odwołania Włostowskiego — przyznał poseł Józef Mioduszeński. Rejon Wysokiego Mazowieckiego jest tradycyjnie rejonem wpływów PSL, podczas gdy wójt Włostowski należy do KPN. — Powiedziałem jednak tym ludziom, że w tej kwestii im

nie pomogę, ponieważ obowiązują określone procedury. Działalem w kierunku uspokojenia sytuacji, gdyż zapowiadali, że zbiorowo rzekną się funkcji.

K.Włostowski twierdzi, że sołtysi, a raczej ich część, konkretnie kilku najstarszych, stanowią „czynnik anarchizujący” gminę. Nie myślą w kategoriach gminy, lecz co najwyżej własnej zagrody. Krzykiem wymuszają na radnych decyzje.

W ub. tygodniu odbyło się spotkanie, na którym obie strony uznały, że „doszło do pogodzenia się”. Wójt przeprosił za incydent na sesji gminowej.

Na początku lutego odbędzie się sesja na temat stawek podatku rolnego. Od kilku lat gmina Wysokie Mazowieckie ma najniższe stawki tego podatku w woj. łomżyńskim. W tym roku o stawce także tradycyjnie zdecydowały sołtysi, ponieważ Zarząd nie zamierza zgłaszać swojego wniosku. (MK)

Lepsze warunki pracy

Mniej pyłów i hałasu

Od trzech dni obowiązują nowe rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej, które w sposób bardziej rygorystyczny niż dotychczas, określa m.in. wysokość stężeń pyłów i natężeń hałasu w środowisku pracy. Warunki pracy mają być lepsze. Tymczasem część zakładów przemysłowych w naszym regionie nie była w stanie spełnić dotychczasowych norm, głównie na skutek braku środków finansowych.

Zaostrzono przepisy dotyczące niektórych pyłów — głównie organicznych. Ich najwyższe dopuszczalne stężenie (NDS) uzależnione jest od zawartości krzemionki. W wypadku pyłu całkowitego, zawierającego 10 proc. (lub więcej) wolnej krzemionki, najwyższe dopuszczalne stężenie może wynosić 2 miligramy na metr sześcienny. Przy pyłach zawierających poniżej 10 proc. wolnej krzemionki NDS wzrasta dwukrotnie. Normy dotyczące stężenia pyłów drewna uzależniono od jego rodzaju. Gdy nie ma pyłów węgla warzonego, jak buk i dąb, przepisy dopuszczają 2 mg na 1 m³. Normy są dwukrotnie większe gdy pyły te występują.

Rozporządzenie wymienia — w otoczeniu źródeł pól magnetycznych

stałych i o częstotliwości przemysłowej 50 Hz (wytworzą je m.in. spawarki i transformatory) — trzy strefy oddziaływania pola: niebezpieczną, zagrożenia i bezpieczną. W pierwszej pracownik nie może przebywać. W drugiej — dopuszczalny czas przebywania uzależniony jest od natężenia pola.

— Jeżeli zmiany zostałyby spełnione przez zakłady to na pewno poprawiłoby to warunki pracy. Problemem jest czy firmy będą na to stać w najbliższym czasie — wyjaśnia Piotr Stepaniuk, inspektor Okręgowej Inspekcji Pracy w Białymstoku.

Z kontroli przeprowadzanych przez białostocki PIP wynika, że są zakłady, które pomimo nakazów nie dostosowują dopuszczalnych stężeń i natężeń hałasu, pyłów i szkodliwych substancji do obowiązujących norm. Podejmowały one wprawdzie działania, które zmniejszały te zagrożenia, ale nie udało się im ich obniżyć poniżej dopuszczalnych norm. Zakłady tłumaczą się bowiem brakiem środków finansowych. Posiadają często sprzęt starej generacji i dostosowanie go do przepisów pociągałoby zmiany konstrukcyjne. Często, groźne dla

pracy człowieka linie konstrukcyjne należałoby zautomatyzować.

Przedsiębiorstwa wnioskuje więc do Okręgowej Inspekcji Pracy w Białymstoku o wydłużenie terminu dostosowania warunków pracy do obowiązujących norm. Niektórym PIP termin ten wydłużył do 1998 r. (J.B.)

„Śmierdząca sprawa?”

Z wielkim zdziwieniem przeczytaliśmy w „Gazecie Współczesnej” odpowiedź Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, p. Marka Kędzierzawskiego na artykuł red. Barbary Sojko — „Śmierdząca sprawa?” zamieszczony w „Gazecie” w dniu 05.01.1995 r.

Pani red. Barbara Sojko napisała o sprawach, które bardzo dobrze znamy od wielu lat, pan Wojewódzki Inspektor Marek Kędzierzawski zarzuca jej podawanie informacji nie

tem okazało, miał 2,1 promila alkoholu we krwi.

Jan F. został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności. Bezpośrednią przyczyną śmierci było połamanie zebra, które uniemożliwiło oddychanie. Poza tym wskutek pobicia na stopę pęknięcie wątroby i krwotok do jamy brzusznej.

Sprawca zabójstwa nie przyznał się do zamiaru zabicia Jana F. Zeznał jedynie, że bił i kopał przeciwnika, ale „chciał mu dać nauczkę”, tym bardziej, że to Jan F. uderzył go pierwszy. Poza tym Włodzimierz K. stwierdził, że nie panował nad sobą.

Innego zdania byli psychiatry, którzy wykluczali krótkotrwałą psychozę z głębokimi zaburzeniami świadomości. Oskarżony prawidłowo rozpoznawał osoby i otoczenie, a po upływie kilku godzin był w stanie odtworzyć przebieg zdarzeń. Poza tym nie zaprzestał bicia swojej ofiary nawet wówczas, gdy przestawała się ruszać, leżąc w kałuży krwi.

Z tych to powodów, prokurator prowadzący sprawę zakwalifikował ten czyn jako zabójstwo. (RAF)

KONKURS MARKO

RAZ W TYGODNIU NAGRODA



W tym tygodniu telewizor kolorowy CURTIS 28" wygrała pani Anna Iwaniuk

TELEWIZOR KOLOROWY

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE

1. Konkurs dostępny jest dla klientów sklepu.
2. W konkursie biorą udział klienci, którzy dokonali jednorazowo zakupów na kwotę minimum 50 zł (500.000 zł).
3. Paragon z zakupów należy wrzucić do pojemnika konkursowego na terenie sklepu po wypełnieniu na odwrocie w następujący sposób:
 - nazwisko i imię
 - adres
4. Losowanie nagrody odbywać się będzie w każdy wtorek o godzinie 17.00.
5. W konkursie uczestniczą paragony z tygodnia poprzedzającego losowanie.
6. Tydzień konkursowy trwa od zakończenia losowania do wtorku do godziny 17.00 następnego tygodnia.
7. Wyniki konkursu ogłaszane będą w prasie lokalnej, radiu i przez radiowęzeł. Zwycięzcy konkursu o warunkach odbioru nagród zostaną powiadomieni pocztą.
8. W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy firmy i sklepu.
9. Konkurs trwa cztery tygodnie od momentu ogłoszenia.

**Życzymy szczęścia i udanych zakupów
FIRMA MARKO**

nasz adres: ul. SZOSA PÓŁNOCNO - OBWODOWA 38.

324

ECHA PUBLIKACJI

zawsze zgodnych z prawdą, czyli kłamstwo. Rzeczywiście, ktoś tu kłamie i naszym zdaniem nie kłamie red. Sojko.

Pani Barbara Sojko pisze, że widziała osobiście dwa odkryte doły z odpadkami poubojowymi, Marek Kędzierzawski odpowiada, że jego kontrolerzy widzieli rachunki Zakładu Produkcji Mączek w Bokinach. Każdy z nas jest w stanie wskazać wiele miejsc, w których na terenie fermy i wokół niej jest zakopana padlina i resztki poubojowe. Nie trzeba nawet wiele szukać — cały teren fermy i wokół niej to jeden wielki grzebalnik, wystarczy wziąć łopatę i wruszyć ziemię w którymkolwiek miejscu. A najlepiej jest przyjechać latem, wtedy całą sprawę jest czuć „gółym nosem”.

Redaktor Sojko przedstawia relację byłego kierowcy, który wywoził gnojowicę ze w kolicznej pola i do lasu, pisze też, że w ciągu 1,5 godziny jej pobytu na terenie fermy widział, jak trzykrotnie poza teren wyjeżdżała „beczka” napelniona gnojowicą bezpośrednio z chlewni. Pan Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska odpowiada, że jego kontrolerzy widzieli cor-teny wypełnione w 3/4 pojemności. Ciekawe, czy gdyby zobaczyli wypełniony gnojowicą ekspres do kawy w gabinecie dyrektora „Bekpolu”, to też by byli zadowoleni. Zbiorniki cor-ten nie służą do tego, żeby je napelniać, lecz żeby przy ich pomocy utylizować gnojowicę poprzez jej miksowanie i napowietrzanie. Urządzenia do miksowania i napowietrzania gnojowicy są od wielu już lat nieużywane, ponieważ są zepsute. Nieczynne są nawet kanały prowadzące od zbiorników gnojowicy przy chlewniach do zbiorników cor-ten.

Dyrektor „Bekpolu”, p. Romuald Wysocki nie wpuścił red. Barbary Sojko na teren fermy, jak na teren wojskowy. Być może nie wpuścił na teren fermy także kontrolerów, tylko im powiedział, że wszystko jest w porządku.

Naszym zdaniem odpowiedź Wojewódzkiego Inspektora, p. Marka Kędzierzawskiego służy przede wszystkim ochronie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a może nawet własnego stolka. Jest bowiem oczywiste i nie trzeba nawet przeprowadzać wielkich kontroli, że „Bekpol” zanieczyszcza całą okolicę gnojowicą i padliną, a mimo to w zeszłym roku WIOŚ nie zareagował zupełnie na interwencję jednego z okolicznych mieszkańców. Zamiast tego bez przeprowadzenia działań sprawdzających wydano firmie „Bekpol” nowe pozwolenie wodno-prawne, które jest zasłoną dymną dla bezkarnego zanieczyszczania środowiska.

List ten wysyłamy także do Burmistrza Sokółki, Wojewody Białostockiego i Posła Krzysztofa Wolframa — może ktoś sprawi wreszcie, że firma „Bekpol” przestanie zamieniać Zielone Płuca Polski, na terenie których położona jest Sokółka na Śmierdzące Płuca Polski.

Podpisy 18 byłych pracowników i mieszkańców Sokółki

Krwawa bójka w Orli

Bił aż zabił

Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wpłynął akt oskarżenia przeciwko Włodzimierzowi K., któremu Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim zarzuca zabójstwo innego mężczyzny — Jana F. Do zdarzenia doszło pod koniec lipca 1994 roku, w miejscowości Orla.

Gdy trzech mężczyźni weszli tego dnia do restauracji „Grotta” w Orli, nie nie zapowiadało tragedii. Kupili dwie butelki wina, przy czym jeden z nich wyszedł wcześniej, gdyż zabrał go do domu syn. Dwaj pozostali pili alkohol dalej, do momentu, gdy wybuchła między nimi sprzeczka. Świadek wydarzenia zobaczył przez okno, jak jeden uderzył pięścią drugiego, a gdy jeden wybiegł na zewnątrz, zobaczył leżącego na wznak na betonie Jana F. Włodzimierz K. bił go pięściami w głowę oraz kopał po całym ciele.

Ciosy zadawał — jak zeznali przed prokuratorem świadkowie — z rozmachem i dużą siłą. Jego ofiara miała zakrwawioną twarz, leżała nieruchomo, zupełnie się nie broniąc. Mimo to Włodzimierz K. dalej kopał Jana F. w górną część tułowia i w głowę. Próbowala go odciągnąć właścicielka lokalu, ale napastnik ją odepchnął i kopał dalej. W tej sytuacji kobieta zadzwoniła po policję i pogotowie. Gdy wróciła Włodzimierz K. stał spokojnie, a przybyła wkrótce policja zatrzymała go bez większych problemów. Jak się po-

NA GIEŁDZIE

W górę!

Srodowa sesja przyniosła wzrost notowań większości walorów. Spadły jedynie ceny Agrosu, obu Okocimów, Polifaru Cieszyn i Żywca. Nie zmienił się kurs Mostostalu Export, Próchnika, Vi-stuli i Wedla. Pozostałe walory zdrożały. Stało się to przy niewielkiej ilości zleceń. Na rynek pierwszy trafiło ich 19.846, na drugi 1.429 przy obrotach 30.193 tys. zł i 1.730 tys. zł. W dogrywkach na pierwszy rynek złożono 73 zlecenia — obrót 3.797 tys. zł, na drugi 6, obrót 168 tys. zł. WIG wzrósł o 1,7 proc. do 6.258,6 pkt., WIR o 6,5 proc. do 906,2 pkt.

Na powszechnym rynku obligacji spadły notowania 4 pożyczek, 4 pozostały bez zmian, 4 wzrosły.

☆☆☆

Można chyba powiedzieć, że rozpoczęło się mozolne wspinanie notowań na wyższy poziom. Z przebiegu dogrywki zaś sądzić wypada, że to wspinanie

nie potrwa jeszcze przez jakiś czas. Wczoraj zgłoszono 22 oferty kupna, z których ledwie 10 wyczerpano w całości.

Pozostałe zrealizowano w niewielkim zakresie od 0,7 do 8,6 proc. Tak duża ilość ofert kupna może cieszyć. Wystawiający je specjaliści działają na zlecenie dużych inwestorów. Dużi zatem spodziewają się dalszych zwyciężek, stąd ich chęć posiadania akcji. Chęć posiadania na tyle duża, że w całości wykupiono wczoraj wszystkie 11 ofert sprzedaży. Taki przebieg dogrywki mógłby tylko cieszyć, gdyby nie inne wskaźniki. Powoli — jak się zdaje — z giełdy odchodzi pojęcie tzw. mocnych spółek, do których m.in. zaliczają Wedel i Żywiec. Wczoraj Wedel jeszcze sobie poradził — utrzymał kurs z wtorku. Żywiec jednak spadł w stopniu maksymalnym. Niektórzy twierdzą, że wyzbywanie się drogiej dotąd

spółek pozwala kupować tańsze. Coś w tym jest. A na pewno to, że inwestorzy szykują się do dalszej, intensywnej spekulacji. Bo tylko ona daje jakieś szanse na zyski. Daje szanse, niestety, tylko wielkim. O braku obecności drobnych i średnich inwestorów świadczy skromna wręcz liczba zleceń i małe obroty. W rubryce obok — „Wieści ze spółek” — piszemy o szansach na wejście w rynek nowego funduszu powierniczego. Za czas jakiś gdzieś będzie musiał ulokować pieniądze. Gdyby w giełdę — liczyć można by na bardziej trwałe tendencje wzrostowe. (g)

WIEŚCI ZE SPÓŁEK

Polfa kredytowana

Kredyt, którego Polfie udzielił Bank Handlowy został podwyższony o 500.000 zł. Aktualnie wynosi on 5.200.000 zł.

Optimus handluje bonami

Spółka dokonała operacji sprzedaży i zakupu bonów skarbowych z czego uzyskała zysk brutto w wysokości 293.800 zł.

Krosno objęte

Wykonując prawa poboru Krosna inwestorzy w I terminie objęli 62.849 akcji, w drugim 305.904 serii B. Łącznie objęto 368.753 akcje, co stanowi blisko 34 proc. całej emisji. Przydział akcji odbył się wczoraj.

Jutrzenka przyjęta

Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych przyjął 261.136 akcji Jutrzenki. Spółka poinformowała przy okazji, że w bieżącym roku nie planuje nowych emisji. Podano również, że wg wstępnych danych zysk bilansowy w ubiegłym roku wyniósł w Jutrzence 6.846.400 zł, w roku bieżącym planuje się osiągnięcie zysku prawie dwukrotnie większego.

Dębica z certyfikatem

Spółka uzyskała rekomendację, na podstawie której zostanie jej wydany międzynarodowy certyfikat jakości. Tym samym klienci na całym świecie otrzymają potwierdzenie najwyższej jakości wyrobów Dębicy.

Nowy Fundusz?

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił decyzję Komisji Papierów Wartościowych dotyczącą Funduszu Powierniczego FIDELIA. Udziałowcy Funduszu liczą, że w ciągu kilku tygodni wejdą na rynek.

(opr. g)

Za tonę pszenicy nawet 3,85 mln starych złotych

Rolnicza lokata kapitału

W kraju utrzymują się wysokie ceny żyta i pszenicy. Rolnicy sprzedają zboże jedynie wówczas, gdy zmusza ich do tego sytuacja ekonomiczna. Twierdzą, że dzisiaj zboże to najlepsza lokata kapitału. Interwencyjna sprzedaż zbóż przez Agencję Rynku Rolnego nie spowodowała spadku cen. Pesymistyczne prognozy przewidują, że wysokie ceny utrzymają się do tegorocznych zniw.

Wysokich cen zbóż można było się spodziewać po ubiegłorocznych zniwach. Zboża zebrano znacznie mniej niż w roku 1993. Nikt jednak nie wiedział, że z tego powodu, ceny pójda aż tak do góry. Największy wzrost nastąpił w grudniu. Tłumaczono to obawami rolników przed denominacją złotego. Tymczasem jest już połowa stycznia, a wysokie ceny wciąż się utrzymują. Najbardziej narzekają na nie producenci mąki i pasz.

Agencja Rynku Rolnego w Olsztynie, w listopadzie i grudniu, uruchomiła interwencyjną sprzedaż zboża. Przez dwa miesiące sprzedano około 40 tysięcy ton. 12 stycznia na

Olsztyńskiej Giełdzie Zbożowej cena jednej tony pszenicy z wywoławczej — 3,3 mln starych złotych, podskoczyła do 3,67 — 3,85 mln starych zł. Żyto sprzedawano natomiast po cenie wywoławczej — 2,3 mln starych zł. Tydzień wcześniej jego cena wahała się, w zależności od jakości, od 2,3 do 2,5 mln starych zł. Kazimierz Błaszczak, zastępca dyrektora ARR w Olsztynie, zapytany czy nie uważa ceny pszenicy za zbyt wysoką, powiedział:

— Każdy odbiorca twierdzi, że cena jest za wysoka. Sprzedajemy jednak duże ilości zbóż i skoro znajdują one nabywców to oznacza, że cena jest do zapłacenia.

Nie wiadomo jaką ilość zbóż olsztyński oddział ARR „rzuci” na rynek w najbliższym czasie. O ilości sprzedawanych zbóż w poszczególnych oddziałach decyduje bowiem centrala ARR w Warszawie.

Henryk Łada, dyrektor naczelny Państwowych Zakładów Zbożowych w Białymstoku sądzi, że prawdopodobnie jeszcze w końcu stycznia rolnicy zaczną sprzedawać więcej zbóż i być może to przyczyni się do ustabilizowania cen.

Artur Baldowski, dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży, przyznaje, że producenci pasz są obecnie największymi odbiorcami zbóż. Oni więc decydują o tym, że przy wciąż niewystarczającej podaży, cena ich idzie do góry.

— Kupujemy dużo — głównie pszenicę i żyto. Trudno je jednak dostać — wyjaśnił.

Dyrektor Baldowski wątpi, by przed nadchodzącymi zniwami stanęło zboże. Na zmniejszenie cen nie może też wpłynąć import. Zboże z zagranicy jest bowiem droższe od krajowego.

(J.B.)

(AKA)

Przedwojenne lokaty do odzysku

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie prowadzi rejestr osób ubiegających się o odzyskanie pieniędzy z przedwojennych książeczek oszczędnościowych i obligacji. Pod adresem: Bank Gospodarstwa Krajowego, ul. Grzybowska 80/82, 00-800 Warszawa 66, należy wysłać pismo z prośbą o włączenie do rejestru i kserokopie dokumentów. A potem zainteresowanym pozostaje... czekanie na odpowiednią ustawę. Jak na razie do Banku Gospodarstwa Krajowego, jedyne w Polsce spadkobiercy przedwojennego banku państwowego, przychodzi dzień kilka pism z prośbą o włączenie do rejestru.

TABELA KURSÓW AKCJI sesja 1.02.1995 r.

Rynek podstawowy:

AKCJE	KURS: (zł)	ZMIANA KURSU (proc.)	WARTOŚĆ OBROTU (tys. zł)	DOGRYWKI oferta	realizacja (proc.)	C/Z
AGROS	25,00	- 5,3	648			9,4
BIG	1,31	4,8	854	74.758K	100,0	4,4
BIG 2	1,55	9,2	4			
BRE	34,50	3,0	1.794			8,1
BSK	84,00	3,7	2.062	1.236K	100,0	3,6
BYTOM	57,00	9,6	2.110	4.967K	100,0	5,7
DĘBICA	16,00	7,4	1.040	11.484S	100,0	6,9
DĘBICA 2	15,10	2,0	234			
ELEKTRIM	8,05	2,5	1.709	22.306S	100,0	8,7
ESPEBEPE	20,50nk	5,7	705	29.117K	0,7	3,4
EXBUD	11,40	7,5	752	10.657S	100,0	15,3
IRENA	20,70nk	3,0	664	21.449K	1,7	10,1
JELFA	23,20	10,0	430			8,2
KABEL BFK	11,80	3,5	377			7,2
KABLE	22,60	4,6	602	4.000S	100,0	17,0
KREDYT BANK	7,55	7,9	597	7.154S	100,0	4,5
KROSNO	16,30	8,7	380	2.153S	100,0	14,1
MOSTALEXP	15,00	0,0	1.382	5.016S	100,0	24,5
MOSTALWAR	6,30	3,3	370			17,3
NOVITA	10,00	3,1	543			8,0
OKOCIM	51,50nk	- 8,0	81	167K		91,3
OKOCIM 2	72,0	- 10,0	1			
OPTIMUS	24,50nk	2,1	229	8.609K		11,4
OPTIMUS 2	22,50nk	2,3	42	1.762K		
POLIFARB C	9,25nk	- 2,1	260	20.836K		12,6
POLIFARB W	3,60nk	2,9	326	70.002K	8,6	8,4
PPABANK	49,00	1,0	35			7,5
PRÓCHNIK	22,80	0,0	95			8,1
RAFAKO	10,10	9,8	806	18.068K	100,0	9,3
REMAK	7,10	6,0	126			7,0
ROLIMPEX	22,40	9,8	940	8.476K	100,0	9,5
SOKOŁÓW	1,82	9,6	1.495	61.151K	100,0	11,9
STALEXP	20,40	4,6	1.060	5.561S	100,0	4,9
STALEXP 2	21,80	9,5	137	1.856K	100,0	
SWARZĘDZ	16,60	9,9	239	1.954K	100,0	12,4
TONSIL	16,90	5,0	218			9,6
UNIVERSAL	9,50	8,6	4.084	9.612S	100,0	9,9
VISTULA	12,00nk	0,0	851	15.394K		7,8
WBK	5,20	2,0	889	3.517S	100,0	4,8
WEDEL	119,50	0,0	492	730K		12,1
WÓLCZANKA	22,80nk	6,0	79	174K		7,1
D ŻYWIEC	127,50	- 9,9	449			14,1
RAZEM			30.193			7,4
WIG	6.258,6	1,7				
WIG 20	618,5	2,1				

Rynek równoległy:

AKCJE	KURS: (zł)	ZMIANA KURSU (proc.)	WARTOŚĆ OBROTU (tys. zł)	DOGRYWKI oferta	realizacja (proc.)	C/Z
AMERBANK	15,60nk	4,0	44	1.371K		6,6
DOM-PLAST	17,60	10,0	336			7,5
DROSED	20,30nk	5,7	215	13.721K		4,6
EFEKT	13,80	9,5	259	1.284K	100,0	8,3
INDYKPOL	11,60	3,6	100			10,8
KRAKCHEMIA	4,40	10,0	255	8.378K	100,0	5,4
MOSTALZAB	4,30	6,2	240	6.859S	100,0	7,3
PROCHEM	37,00	6,3	282			7,5
RAZEM			1.730			7,0
WIRR	906,2	6,5				

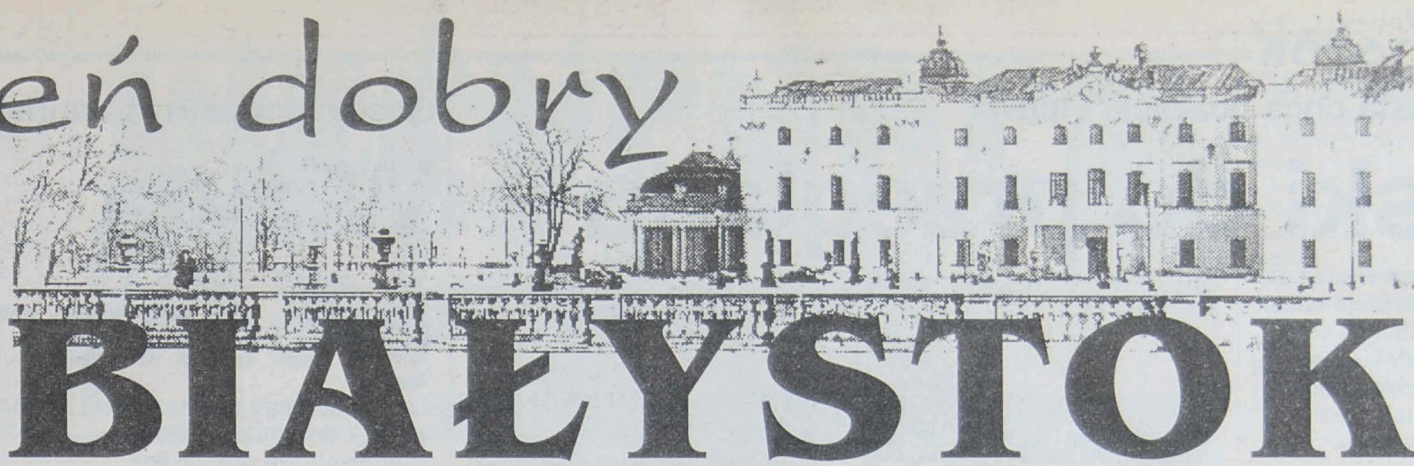
G — nowy najwyższy kurs w ostatnich 52 tygodniach; D — nowy najniższy kurs w ostatnich 52 tygodniach; ns — nadwyżka zleceń sprzedaży; nk — nadwyżka zleceń kupna; z — notowanie akcjami zawieszona; C/Z — cena jednej akcji do przypadającego na nią zysku netto z ostatnich czterech kwartałów. (PAP)

NOTOWANIA Z KANTORÓW — 1.02.95 r. (za 100)

KANTOR	DOLAR		MARKA		FUNT Bryt.		FRANK Fr.	
	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.
LEGIONOWA Białystok	241,0	242,5	158,5	159,5	377,0	380,0	44,5	45,5
„U KLEMENSA” Elk	240,0	241,0	158,0	159,0	376,0	385,0	45,0	46,0
„ORBIS” Giżycko	240,0	241,0	158,70	160,0	375,0	382,0	44,5	46,0
„LOMBARD” Łomża	240,0	241,0	158,0	159,0	378,0	380,0	45,0	46,0
„U WŁODKA” Suwałki	240,0	242,0	158,5	160,0	377,5	380,0	45,0	46,0
Kurs NBP	238,08	247,80	157,80	164,24	379,24	394,72	45,5	47,36

Dzień dobry

POŻYTECZNE
WIADOMOŚCI
I CIEKAWÉ
SPRAWY



DODATEK MIEJSKI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

CZWARTEK, 2.02.1995

Zapisane wczoraj

● Na Al. Piłsudskiego autosan uderzył w tył fiata 126 p. „Maluch” został ponownie uderzony przez nadjeżdżającą ciężarówkę. Obrażen doznał kilkunastoletni pasażer małego fiata, który został przewieziony do szpitala.

● W barakowozie na budowie przy ul. Marmurowej 3 wybuchł pożar. Okazało się, że ubranie robocze było rozwieszane zbyt blisko piecyka elektrycznego. Straty są niewielkie – 100 złotych.

● W mieszkaniu przy ul. Batalionów Chłopskich 16 ktoś z domowników pozostawił na kuchence gazowej garnek z gotującym się mięsem. Po jakimś czasie sąsiedzi zauważyli dym wydobywający się z okien mieszkania. Na skutek szybkiej akcji strażaków pożar został ugaśszony w zarodku. Straty są minimalne.

(J.B.)

20 milionów nagrody

28 stycznia z Katedry Matematyki Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej nieznani sprawcy ukradli wysokiej klasy sprzęt komputerowy. Złodzieje zabrali komputer „Optimus” i „Protech”, a także drukarkę laserową „Hewlett Packard”. Osoby, które pomogą w odnalezieniu sprzętu, otrzymają nagrodę w wysokości 20 mln starych zł. Z informacją powinny zgłosić się do dyrektora administracyjnego PB.

(J.B.)

Fiskus zwrócił białostoczanom 677 tys. 500 nowych złotych

Pierwszy miesiąc rozliczeń PIT

W pierwszym miesiącu rozliczeń z podatku dochodowego od osób fizycznych do Urzędu Skarbowego w Białymstoku wpłynęło 3 750 zeznań podatkowych. W porównaniu do analogicznego okresu w 1993 r. jest to liczba większa o prawie tysiąc. Skarbowka zwróciła już nadpłacony podatek 1 420 osobom. Podatnicy otrzymali ogółem 677 tys. 500 nowych złotych (tj. 6 mld 775 mln starych złotych).

– Szacujemy, że w tym roku z podatku dochodowego od osób fizycznych rozliczy się ok. 115 tys. osób. Będzie to liczba podatników o kilka tysięcy większa od ubiegłorocznej. Na pewno zwiększy się grono podatników, którzy ze względu na niższy w 1994 r. próg limitu wydatków na remont mieszkania, skorzystają z pomniejszenia dochodu przed opodatkowaniem o wydatki poniesione na ten cel – mówi Janina Brzozowska, kierownik działu podatku dochodowego Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Do 26 stycznia w Urzędzie Skarbowym zostało złożonych 2 400 zeznań podatkowych. Natomiast w ostatnich dniach miesiąca wpłynęło kolejnych 1 350 wypełnionych formularzy PIT.

Dotychczas z podatku rozliczali się przede wszystkim ci, którzy oczekiwali



na zwrot nadpłaconego podatku. Największą popularnością wśród podatników cieszyły się tzw. ulgi mieszkaniowe. Białostoczanie odliczali wydatki poniesione na budowę mieszkań lub wkładów mieszkaniowych, czyli korzystali z tzw. dużego limitu przewidzianego przez ustawę. W zeznaniach podatkowych wykazywane są też maksymalne kwoty odliczeń (tj. do 13 mln 620 tys. zł) wydatków na remont i modernizację mieszkań. Największa wypłacona kwota sięga 12 tys. nowych złotych. Taką sumę odzyskał białostoczanie, którego dochody były opodatkowane 45-proc. podatkiem.

Skarbowka przeważnie wypłaca pieniądze podatnikom bezpośrednio w

kasie, do której zgłosiło się w styczniu ponad 800 osób. Stosuje się także przekazywanie nadpłat podatkowych przelewem na konta bankowe i przekazem pocztowym.

W związku z większą niż w ubiegłym roku zainteresowaniem podatników ulgami i odliczeniami, szacuje się, że w tym roku kwota zwrotów nadpłaconego podatku będzie na pewno wyższa niż w minionym. Przypominamy, że z ponad 60 tys. zeznań podatkowych za 1993 r. wynikały nadpłaty podatku w wysokości 114, 7 mld zł.

(doż)

Fot. A. Zgiet

Awaria w Elektrociepłowni

Wczoraj o godz. 11 na skutek awarii stanęła cała białostocka Elektrociepłownia. Temperatura w mieszkaniach zaczęła spadać, brakowało ciepłej wody.

Sytuacja wyglądała groźnie zwłaszcza, że przedsiębiorstwo ogrzewa prawie dwie trzecie miasta.

– Najprawdopodobniej, uszkodzenie nastąpiło na linii odprowadzającej moc z Elektrociepłowni – wyjaśnia Mirosław Bujnowski, zastępca dyrektora do spraw produkcji.

Usuwanie awarii zakład przeprowadził we własnym zakresie. Przed godziną dwudziestą uruchomione były dwa bloki i trwały prace w celu włączenia ostatniego.

– W późnych godzinach wieczornych kaloryfery w białostockich mieszkaniach powinny być ciepłe – zapewniał wczoraj dyr. Bujnowski.

(J.B.)

Zarząd Miasta po raz kolejny rozpatrzy oferty Jakie autobusy

Zarząd Miasta ma dziś wybrać firmę samochodową, w której gmina kupi autobusy komunikacji miejskiej. W grę wchodzi trzy możliwości – Mercedes, Scania i Jelcz.

Poprzednio Zarząd Miasta podjął decyzję o wyborze autobusów Mercedesa, opierając się na zmodyfikowanej ofercie firmy Sobiesław Zasada Centrum SA. Władze miasta postanowiły też zakupić kilka autobusów Jelcza.

Po tej decyzji inne firmy, starające się o ten kontrakt, zmieniły swoją ofertę, zwłaszcza szwedzka Scania. Na niektórych liniach zaczęły jeździć na próbę autobusy Scania, Volvo i ostatnio Ikarusa.

Władze miasta zdecydowały się na zakup w tym roku od 20 do 25 autobusów komunikacji miejskiej, przeznaczając na to 50 miliardów starych złotych.

(RAF)



Na budynku kina „Ton” do niedawna znajdowała się tablica upamiętniająca zamordowanych białostoczian przez UB. Obecnie na jej miejscu widnieje plansza reklamująca filmy.

Jak dowiedzieliśmy się w kinie „Ton”, tablica została zdjęta w czasie malowania budynku i wymaga odnowienia.

Ks. Antoni Lićwinko, proboszcz parafii katedralnej, w rozmowie ze „Współczesną” stwierdził, że sprawami związanymi z tablicą zajmuje się osobiście i prosi fundatorów o bezpośredni kontakt.

(PW)

Fot. A. Zgiet

Woda śmierdzi naftą, ale badania nie wykazały w niej związków ropopochodnych

Sabotaż niewykluczony

Wczoraj w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej dokonano badań próbek wody pochodzących z bloku przy ul. Pułaskiego 47/2. Przypomnijmy, iż chodzi o budynek, w którym od soboty z kranów leci woda śmierdząca naftą. Badania nie stwierdziły jednak, mimo intensywnego zapachu, zawartości żadnych związków ropopochodnych.

Nie oznacza to jednak, że wodę można z czystym sumieniem polecić do użytku domowego. To, że badania analityczne nie wykazały zawartości obcych pierwiastków, daje jedynie pewność, że nie ma ich tam powyżej granicy czułości przyjętej metody analitycznej.

– Nie można wykluczyć śladowej obecności obcych związków chemicznych – powiedziała dr Halina Lidzka, kierownik Działu Higieny Komunalnej

w WSS-E w Białymstoku – Dlatego zaproponowaliśmy naszym kolegom z Inspektoratu Sanitarno – Epidemiologicznego PKP spuszczenie z budynku większej ilości wody, co być może pozwoli pozbyć się nieprzyjemnego zapachu.

Sprawa stała się na tyle głośna, że do akcji wkroczyli również specjaliści z Wodociągów Białostockich. Ekipa techniczna stwierdziła, że cuchnąca ciecz płynie zarówno z zimnego, jak i gorącego zaworu, ale tylko w tym bloku.

– Sądymy, że przyczyna tkwi w niesprawnym (dziurawym) wymienniku ciepła – powiedział Antoni Struk, dyrektor ds. technicznych Wodociągów – W związku z tym sugerowalibyśmy całkowite odcięcie dopływu ciepłej wody, co pozwoliłoby na potwierdzenie lub wykluczenie naszej teorii.

Zanieczyszczenie może być skutkiem jakichś prac remontowych, prowadzonych w ostatnim czasie przy instalacji wodnej, gdzie użyto substancji ropopochodnych.

Tymczasem od dwóch dni ekipy sanitarno z PKP przeglądają – mieszkanie po mieszkaniu – całą instalację wodociagową w bloku przy ul. Pułaskiego 47/2. Prace przebiegają dość wolno z uwagi na konieczność dokładnej kontroli i nieobecność niektórych lokatorów.

– Dotychczas nie wykryliśmy żadnych nieprawidłowości w skontrolowanej części instalacji wodociagowej – dowiedzieliśmy się w Inspektoracie Sanitarno – Epidemiologicznym PKP – Obok różnych możliwości, nie wykluczamy, że zanieczyszczenie mogło powstać w wyniku sabotażu.

(mp)

Władze miasta chcą oczyścić Lipową

Kioski do przeglądu

Do 15 lutego przeprowadzona zostanie inwentaryzacja budek i kiosków znajdujących się w centrum Białegostoku. Pracownicy Urzędu Miejskiego dokonają m.in. oceny ich stanu technicznego i wyglądu.

Przeгляд dotyczy będzie kiosków znajdujących się w rejonie ulic Sienkiewicza, Rynek Kościuszki, Suraskiej, Lipowej, Skłodowskiej, Św. Rocha i Piłsudskiego. Jak powiedział „Współczesnej” Andrzej Nowakowski, architekt miejski, inwentaryzacja ma pomóc Zarządowi Miasta w podjęciu decyzji odnośnie usunięcia części straganów ze śródmieścia Białegostoku.

Likwidacja dotyczyłaby przede wszystkim tych punktów handlowych, z których najemcami Urząd Miejski podpisuje umowy tylko na jeden rok. Z centrum Białegostoku zniknęłyby także blaszane i plastikowe budki, które nie spełniają wymogów estetycznych i technicznych.

– Chcemy również usunąć kioski i „szczęki” z ul. Lipowej, która powin-



na stanowić wizytówkę miasta. W obecnej sytuacji nie mają już one racji bytu i stanowią nieuczciwą konkurencję wobec znajdujących się przy tej ulicy sklepów – uważa Andrzej Nowakowski.

Wszystkie te działania podyktowane są zamierzeniami władz miasta, którym zależy na tym, żeby śródmieście stano-

wiło wizytówkę Białegostoku. Uporządkowanie centrum miasta pod względem estetycznym rozpoczęło się już w ubiegłym roku, gdy Zarząd Miasta zdecydował o likwidacji „szczęk” znajdujących się przy ul. Suraskiej i Rynku Kościuszki.

(RR)

Fot. M. Kość

Na rogu Legionowej i Pięknej

Centrum Grycuka wychodzi z ziemi

Mróz puścił i nabiera tempa budowa prywatnego domu handlowego (tak zwanego Centrum Grycuka) na rogu ul. Pięknej i Legionowej. Fundamenty są właściwie gotowe, a w tej chwili układany jest strop nad piwnicą. Dwutygodniowe opóźnienie zostało już nadrobione.

Do końca lutego zostaną postawione ściany parteru, który ma mieć łącznie 480 metrów kwadratowych powierzchni. Natomiast pierwsze piętro, to już powierzchnia 700 metrów.

Cały budynek wznoszony jest metodą tradycyjną, przy czym prefabrykaty stanowią około 50 procent stropów. Reszta to wylewany beton.

– Lekki mróz nie przeszkadza nam w pracach i terminy zostaną dotrzymane – zapewnił inż. Jarosław Redzko, kierownik budowy.

Czterokondygnacyjny budynek ma zostać przekazany w stanie surowym zamkniętym, do końca lipca tego roku.

(RAF)

Fot. I. Wysocki



Na giełdzie i targowiskach

Ziemniaki w cenie marchwi

Na białostockich targowiskach nadal największym wzięciem cieszą się owoce cytrusowe. Niewielu klientów interesuje się drożymi ziemniakami.

Wczoraj na bazarze przy ul. Jurowieckiej kilogram pomarańczy kosztował 1.80-2.10 zł, mandarynek – 2.30-3 zł, cytryn – 2.2-60 zł, grapefruitów – 2.2-50 zł. Za banany płacono około 1.80 zł.

Duży był wybór jabłek. Za ładne i duże owoce odmiany Idared lub Lobo żądano od 80 gr do 1.40 zł za kilogram. Podobne jabłka można było wczoraj kupić taniej na giełdzie przy ul. Tysiąclecia PP – po 0.60-1 zł.

Nie było za większych różnic w cenach marchwi – 70-80 gr za kilogram, porów – 1.50 zł, pieczarek – 2.80-3 zł, białej kapusty – 50-60 gr, czerwonej kapusty – 80-90 gr.

Ziemniaki sprzedawano tylko na nielicznych stoiskach, mimo że wczoraj nie było zbyt silnego mrozu. Na bazarze przy ul. Jurowieckiej kilogram kratofli kosztował 70 gr, a na targowisku przy ul. Tysiąclecia PP – 60 gr. Na giełdzie kilku rolników sprzedawało różne odmiany ziemniaków na metry. Za worek 100-kilogramowy żądali 50 zł.

Na bazarze przy ul. Jurowieckiej stragany oferowały szeroki asortyment ryb. Na przykład za kilogram świeżych karpia żądano 5 zł, karasi – 4 zł, miętusów – 2.50 zł, dorszy (bez głów) – 3.40 zł, flaków – 1.80 zł. Dużo było jaj. Płacono za nie na Jurowieckiej po 3.40-3.80 zł. Na giełdzie kilogram jajek z ferm kosztował 3.10 zł. Na innych stoiskach w mieście trzeba było zapłacić około 30 gr więcej.

MN

Goście podpatrują handel i hotele

Wizyta grodnian

Dziś do naszego miasta przyjeżdża z dwudniową wizytą ośmioosobowa delegacja z Grodna. Goście chcieliby się bliżej zapoznać z białostockimi doświadczeniami w dziedzinie prywatyzacji handlu, gastronomii i hotelarstwa.

Jest to już kolejna wizyta, która doszła do skutku w ramach podpisanej w marcu ub.r. umowy o wzajemnej współpracy. W składzie delegacji znajdują się dyrektorzy przedsiębiorstw z branży usługowej oraz naczelnik Wydziału Prywatyzacji i Zarządzania Mieniem Komunalnym Urzędu Miejskiego – Władimir Czebotarewicz. Jak się do-

wiedzieliśmy, naszych sąsiadów zza wschodniej granicy interesuje szczególnie funkcjonowanie handlu w nowych warunkach i organizacja hurtu, zwłaszcza artykułami żywnościowymi.

Dzisiaj goście z Grodna uczestniczyć będą w spotkaniu w siedzibie Delegatury Ministerstwa Przekształceń Własnościowych przy ul. Suraskiej, po czym odwiedzą prywatny hotel „Turkus” i hurtownię SHU „Społem”. Jutro delegacja uda się do hotelu „Cristal”, by dowiedzieć się o niedawnych przekształceniach własnościowych w tym zakładzie. W programie przewidziane są również wizyty w hurtowni i w sklepach firmy „Market”.

(mp)

Mc Donald's w Białymstoku – Rynek Sienny, Piłsudskiego czy okolice dworca?

Mniejszy o połowę

Przedstawiciele miasta odbyli wczoraj kolejną turę rozmów z delegacją firmy Mc Donald's. Firma ta wyraziła zainteresowanie zorganizowaniem w Białymstoku swoich punktów sprzedaży, przy czym potrzebne są jej do tego trzy albo cztery lokale o powierzchni od 170 do 300 metrów kwadratowych. Jeszcze w lutym firma otrzyma materiały geodezyjne i będzie mogła rozpocząć strania o pozwolenie na budowę.

Wczorajsze propozycje firmy Mc Donald's istotnie różniły się od poprzednich, gdy szukała ona pomieszczeń dwukrotnie większych, kwadratowych. Prawdopodobnie Mc Donald's doszedł do wniosku, że mniejsze lokale na terenie Białegostoku będą gwarantować

większą rentowność. Poza tym firma nie wykluczyła możliwości mariażu z dużymi stacjami benzynowymi, gdzie mogłaby serwować dania dla kierowców.

– Zaproponowaliśmy kilka lokalizacji, zarówno w centrum, jak i w miejscach dobrze powiązanych siecią komunikacyjną z miastem, a przy okazji znajdujących się przy szosach wylotowych z Białegostoku – poinformował Andrzej Nowakowski, architekt miejski. – Wśród naszych propozycji znalazły się tereny przy Legionowej (okolice Rynku Siennego), Aleja Piłsudskiego, okolice Dworca PKS i rejon ulic – Zwycięstwa, Sikorskiego i Konstytucji. Teraz czekamy na konkretną odpowiedź i to już wkrótce.

(RAF)

O podatkach

Białostocki Klub Przedsiębiorczości zaprasza dzisiaj o godzinie 17.00, do sali nr 1 przy ul. Branickiego 13 w Białymstoku, na kolejne spotkanie poświęcone podatkowi. Tym razem mowa będzie o zmianach w podatkach w 1995 roku. Gośćmi spotkania będą Sławomir Poznański z białostockiej Izby Skarbowej i Jan Kownacki właściciel Biura Podatkowego TAX.

(J.B.)

Policjanci powinni częściej chodzić ulicą Waryńskiego

Incydenty raczej chuligańskie

Na styczniowej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku, radny Antoni Mironowicz poinformował o tym, że w ubiegłym roku nieznani sprawcy kilkakrotnie wybijali szyby w siedzibie jedynej placówki dyplomatycznej w Białymstoku – Konsulatu Republiki Białorusi w Białymstoku. Zdaniem radnego zdarzały się również przypadki zamazywania znajdujących się tam białoruskiego godła, przy czym sprawcy, nigdy nie zostali ujęci.

Konsulat Republiki Białorusi działa w Białymstoku od początku 1994 roku. Mieści się w odrestaurowanej kamienicy przy ul. Waryńskiego 2, kilkadziesiąt metrów od ul. Lipowej. W maju, czerwcu i listopadzie ubiegłego roku nieznani sprawcy wybijali szyby w siedzibie konsulatu – od strony podwórka. Poza tym zdarzały się przypadki – nie odnotowane przez policję – zamazywania błotem, bądź farbą godła państwowego Republiki Białorusi. Podobnie było z fasadą budynku, którą „przyozdabiano” różnymi wulgarnymi napisami.

Zdaniem policji, trudno jednoznacznie stwierdzić, że były to działania celowe, o charakterze chuligańskim. Tym bardziej, że napisy na murach są podob-

ne do tych, które pojawiają się na innych budynkach w mieście.

– Unikałbym słowa zajścia, gdyż do tego potrzeba jakiejś grupy osób działających w określonym celu. Według naszych ustaleń było to tymczasem zwykłe wybiecie szyby i m.in. dlatego, trudno doszukiwać się w tych incydentach podtekstów politycznych – powiedział podinspektor Krzysztof Kasprzak. – Żeby całkowicie wyeliminować takie przypadki, musielibyśmy wystawić stały posterunek policji, ale nie wiem, jaki byłby wydźwięk takiego działania.

Zdaniem dr. Antoniego Mironowicza, radnego, który całą sprawę poruszył na forum publicznym, taki krok ze strony policji byłby odebrany raczej pozytywnie.

– Na całym świecie dzieje się tak, że placówki dyplomatyczne i konsularne innych państw są chronione i nie sądzę, aby na tym tle doszło do nieporozumień – twierdzi radny Mironowicz. –

Wystarczy sama obecność policjanta, aby nie dochodziło do tego typu incydentów.

(RAF)

Fot. I. Wysocki



Niemcy jeżdżą najwięcej

W roku 1994 palma pierwszeństwa w liczbie osób wyjeżdżających za granicę w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców przypadła Niemcom, zresztą — nie po raz pierwszy. Podczas gdy np. w roku 1992 za granicę wyjechało 57 mln obywateli Niemiec, to w następnym już 62 mln, a w 1994 — 68 milionów, w tym większość do Polski i Czech. Granice przekroczyło w ub. roku, statystycznie rzecz biorąc, 84 proc. ludności Niemiec.

(PAI)

prze**d** WEEKENDEM

TURYSTYKA

HOBBY

ROZRYWKA

Śluby... na śniegu

Modna i nowoczesna para zakochanych związek małżeński powinna zawierać na stoku narciarskim, a szczytem ekskluzywności jest jego pobłogosławienie w czasie szaleńczego zjazdu na nartach — zawyrokowali dyktatorzy mody i modnych zachowań na kongresie w Nowym Jorku. Moda na małżeństwa na śniegu przyszła z południowych Andów, gdzie w ten sposób pobierali się młodzi z tamtejszych dzikich plemion.

(PAI)

Misja Trinidad

Na którejś z bocznych dróg trasy wiodącej od granicy brazylijskiej po stolicę Paragwaju, Asuncion, gdzieś w pobliżu niewielkiego miasta Encarnacion, spotkałam parę turystów. Jak się okazało — amerykańskich. Obydwoje w dobre zaawansowanym wieku, w strojach, jak na tropik przystało, z pełnym ekwipunkiem na plecach. Zmierzała do tego samego celu: pozostałości jezuickiej misji Trinidad.

Ten muzealny obiekt pilnowany jest, a może raczej — obsługiwany, przez żołnierzy. Rolę kasy pełni coś w rodzaju szoferki od wielkiego dżwigu. Napis, wryty na kawałku ociosanej skały, głosi: REDUCCION JESUITICA DELA SANTISSIMA TRINIDAD 1706-1767. Czyli Redukcja (bo tak nazywano misje jezuickie) Trójcy Przenajświętszej. Przy tym napisie starszy pan powiedział:

— Postanowiliśmy sobie z żoną odwiedzić wszystkie miejsca — jeśli to będzie tylko możliwe — w których znajdowały się misje. W Brazylii, Argentynie, Paragwaju. Sporo już „zaliczyliśmy”, także tych, po których trudno odnaleźć ślady.

Cóż, turyści kolekcjonują różne trasy i obiekty, nie zawsze wypada indagować o motywy. Dowiedziałam się bez pytania.

— Przez jedenaście lat byłem jezuیتą. Po wnikliwej lekturze biblii zostałem protestantem...

O jezuickich redukcjach w Ameryce Południowej niewiele w Polsce wiadano. Dopiero wspaniały film „Misja”, z Robertem de Niro w roli głównej, spowodował większe zainteresowanie tym tematem. Podobnie zresztą w innych krajach.

Do Brazylii, zdobytej przez Portugalię i przydzielonej jej na mocy

Bulli Inter Coetera papieża Aleksandra VI, przybył w 1549 r. gubernator generalny Tome de Souza. Oprócz władz cywilnych towarzyszył mu również ksiądz Manuel da Nobrega, na czele pierwszej grupy jezuیتów. Towarzystwu Jezusowemu, które krótko przedtem powołane zostało przez Ignacego Loyolę, powierzono rozwiązanie kwestii katechezy i odnowy moralności w kolonii.

W szybkim czasie jezuici przekonali się, że czeka ich również inne zadanie: ochronę miejscowych plemion indiańskich przed łowcami i handlarzami niewolników. Indianie nie nadawali się, ani fizycznie, ani psychicznie, do ciężkiej pracy na plantacjach trzciny cukrowej, kawy, kakao. Masowo ginęli. Dziesiątkowały ich też choroby, przywleczone z Europy. Ocenia się, że w końcu XV w., gdy Portugalczycy przybyli do Brazylii, mieszkały tam ponad dwa miliony tubylców (niektórzy podają nawet, że pięć milionów), a w sto lat później było ich tylko kilkaset tysięcy. Ich miejsce zajęli sprowadzeni z Afryki czarni niewolnicy.

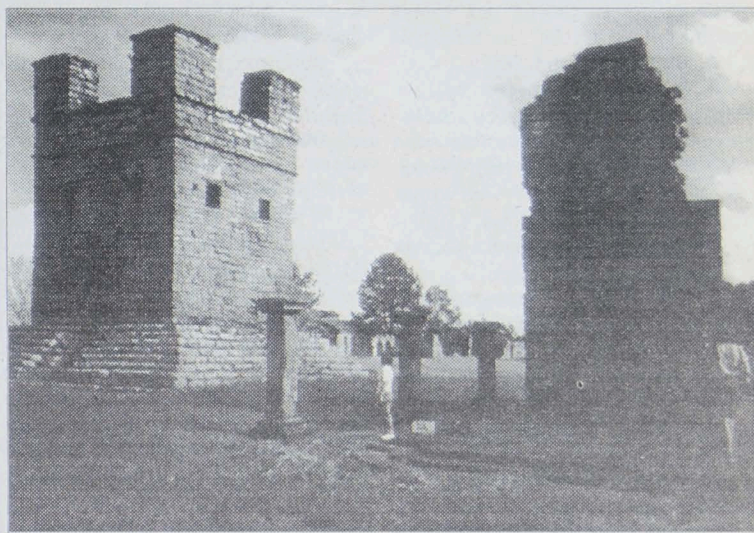
Manuel da Nobrega zakładał w Salvadorze szkoły pisania i czytania, następnie w Sao Paulo — misyjne szkoły wiedzy praktycznej. Ojciec Antonio Vieira, nazywany Apostołem Brazylii, tworzył misje nad Amazonką. Największa redukcja, św. Ignacego, powstała w 1610 r. i liczyła 4,5 tys. krajowców. W dwadzieścia lat później było trzynaście misji, w roku 1700 — trzydzieści. Skupiały one około 150 tys. Indian.

Wszystkie one zakładane były według takiego samego planu: w środku placu znajdował się kościół, dom ojców, szkoły — oddzielne dla dziewcząt i chłopców. Wokół placu — duże domy mieszkalne; każda rodzina miała swoją kwaterę. Opiekowano się sierotami i ludźmi niedołężnymi. Na skraju osady znajdowały się warsztaty rzemieślnicze, pomieszczenia dla zwierząt hodowlanych. Praca była obowiązkowa, sprzęt stanowił własność całej społeczności. Z dochodu odprowadzano podatki dla korony.

Redukcja Trinidad nie odbiegała od schematu. Spośród innych wyróżniała się jednak ciekawą architekturą; projektował ją mistrz sprowadzony z Włoch. Między innymi dlatego została wpisana na listę UNESCO jako światowe dziedzictwo ludzkości, podobnie jak misja św. Ignacego w Brazylii. Zachowała się zresztą w niezłym stanie, pokryta grubą warstwą czerwonej, żyznej gliny, porośnięta puszcza. Oczyszczono ją dopiero kilkanaście lat temu, zakonserwowano resztki budowli.

Imponujących rozmiarów był kościół, bogato zdobiony, z licznymi rzezbami. Dzwonnica spełniała również rolę wieży obserwacyjnej, a niektóre budynki wyglądały jak warownie. Nieraz jej mieszkańcom przychodziło bronić się przed łowcami niewolników. Materiał na budowlę pozyskiwano z kamieniołomu, oddalonego o dwadzieścia kilometrów. Widać go zresztą ze skraju osady, położonej na wzniesieniu.

W misji mieszkało około trzech i pół tysiąca Indian. Pracowali, uczyli się, modlili. Był czas na śpiewy i spotkania. Istniały tu udogodnienia cywilizacyjne: od pomieszczeń dla królów (hodowano ich 12 tysięcy) biegi pod płytami kanały ściekowe. By-



ło coś w rodzaju kotłowni centralnego ogrzewania.

Redukcja Trinidad istniała do roku 1767. Dłużej przetrwała tylko San Angelo. Na skutek intryg plantatorów i obaw dworu, że jezuici stają się zbyt wielką potęgą, zakon wyrzucony został z Brazylii. Misje przekazywano Franciszkanom lub władzom świeckim, najdłużej przetrwały paragwajskie. Doszło do krwawego wybuchu, w którym zginęło około półtora tysiąca Indian, a także zakonnicy.

Papież Jan Paweł II beatyfikował ojca Jose de Anchieta, wielkiego obrońcę Indian. Przybył on do Brazylii w roku 1553, wykonał olbrzymią pracę misyjną, kierował Towarzystwem Jezusowym jako jego rektor przez dziesięć lat, aż do śmierci w

wiosce Iritiba, którą sam założył. Był on także natchnionym poetą religijnym, słynny jest jego poemat na cześć Marii Dziewicy, pisany na nadmorskich piaskach.

We wspaniałej scenerii wodospadów Iguacu, leżących na pograniczu Brazylii, Argentyny i Paragwaju, nakręcano film „Misja”. Rzeka Iguacu spada z krawędzi w 80-metrową przepaść, tuż przed nią rozlewając się szeroko, pocięta przez skaliste wysepki na 275 kaskad. Na jednej z takich wysp, św. Wawrzynca, rozlokowała się ekipa filmowa.

Ruiny misji San Ignacio Mini pozostały u zbiegu rzek Parany i Pirapo. Założona w 1632 r. skupiała około czterech tysięcy krajowców.

Tekst i fot.
ANIELA LABANOW

Poeci – żołnierze

Nasi na Kaukazie

Kaukaz krwawi, giną tysiące Czeceńców i Rosjan, świat bacznie przygląda się wydarzeniom w Groznym, toteż warto przypomnieć, że wśród ciemionych ludów Kaukazu byli również Polacy. Nasz epizod kaukaski wiąże się z tradycją i literaturą romantyczną, kiedy pojawiła się polska grupa poetów kaukaskich. Byli to przeważnie zesłańcy, uczestnicy Powstania Listopadowego i ówczesnej konspiracji. Rzuceni na Kaukaz zostali „zbiegiem okoliczności” — czyli zesłani „w soldaty”.

Główny przedstawiciel polskiej grupy poetów kaukaskich Tadeusz Łada-Zabłocki (1813-1847) pochodził z Witebska. Studiował literaturę na uniwersytecie w Moskwie, gdzie wśród studentów-Polaków założył Towarzystwo Miłośników Literatury Ojczyzny propagujące idee patriotyczne i wolnościowe. Jeden z jego wierszy w 1833 r. dostał się w ręce policji. Zabłockiego aresztowano, a następnie za obrazę majestatu cara — zesłano na 22-letnią katorgę, którą odbywał w korpusie kaukaskim.

Po odsluszeniu wojska utrzymywał się z udzielania lekcji francuskiego wędrując po Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie. Swe poezje przesyłał do „Tygodnika Petersburskiego” oraz do wileńskiego „Athenaeum”, którego redaktorem i wydawcą był Józef Ignacy Kraszewski.

Wybitnym przedstawicielem grupy poetów kaukaskich był również Leon Janiszewski (1810-1861). Do wy-

buchu Powstania Listopadowego studiował filologię na Uniwersytecie Warszawskim, a po jego upadku znalazł się w Bobrujsku na Białorusi, skąd został przesiedlony do Gruzji. Osiadł w Tyflisie — obecnie Tbilisi — gdzie zarabiał na życie lekcjami muzyki. Komponował nawet utwory fortepianowe — „Polkę tyfliską” oraz „Nadobną Gruzinkę”, głównie jednak parafrazował twórczość literacką. Pisał utwory liryczne, realistyczne obrazy z życia m.in. „Wrażenia z podróży na Kaukaz”, a także dumki wzorowane na poezji ludowej. Utwory swe słał do Romualda Podberskiego, wydawcy „Pamiętnika Naukowo-Literackiego”, drukował w „Bibliotece Warszawskiej” oraz „Rubonie”. Jego pobytowy pobyt w Gruzji przeciągnął mu się aż do samego zgonu.

Wśród pisarzy polskich przebywających na Kaukazie znalazł się Władysław Strzeliński (1820-1846).

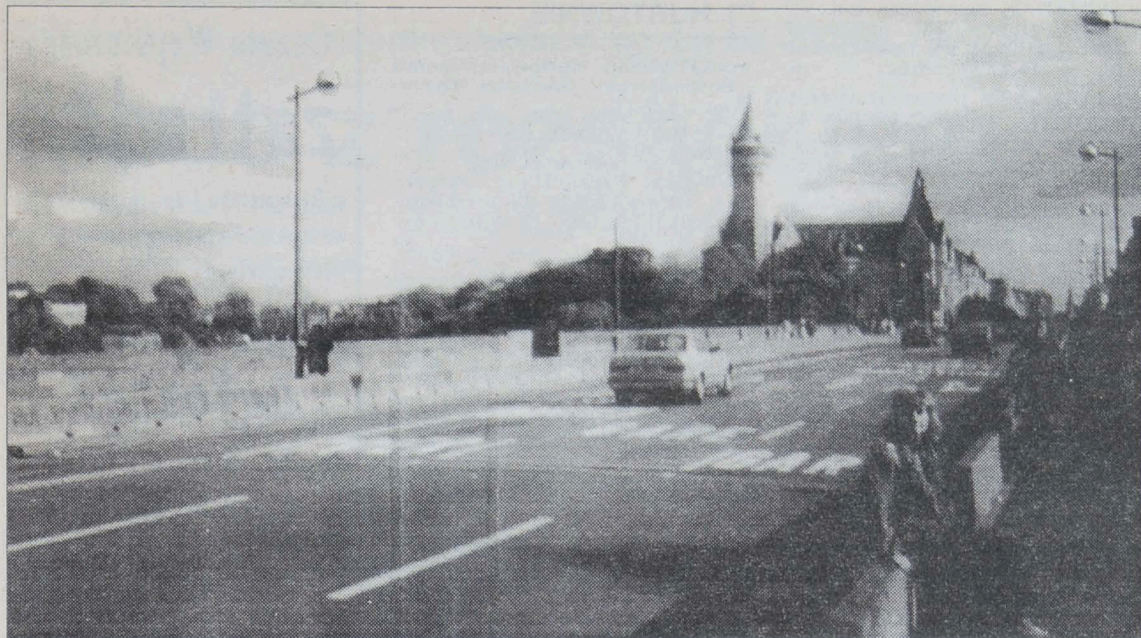
Jako student kijowski brał udział w spisku Szymona Konarskiego, za co w 1839 r. został zesłany „w soldaty” na Kaukaz. Odbywał tam służbę wojskową w pułku artylerii. Po krótkiej chorobie zmarł w Tyflisie, zaś przyjaciele pochowali go w grobowcu na Górze Salalskiej.

Pozostawił po sobie sporą spuściznę literacką — dwie powieści kaukaskie „Mahmudek” i „Bracia Uzdeni”, tom „Szkice Kaukazu” oraz poezję, z których najbardziej znany jest poemat „Bej-Bulat”. Współcześni wysoko cenili Strzelińskiego jako poetę, jego utwory ukazywały się potem w „Athenaeum”, „Roczniku Literackim” oraz „Rubonie”.

Ludy Kaukazu w naszej tradycji i literaturze romantycznej znane są pod nazwą Czerkiesów, zaś polscy poeci kaukaski pisali o ich życiu, dążeniu do wolności. Po odbyciu służby soldackiej, obok pracy zarobkowej zajmowali się twórczością, lecz nie mogli się rozwijać. Rozkwit talentu hamowała izolacja od większych ośrodków życia artystycznego i warunki w jakich żyli. Dla sztuki polskiej byli to twórcy przeważnie straceni, ich wiersze do dziś pozostają rozproszone po rzadkich zbiorach i czasopiśmie.

(PAI)





Luksemburskie dziedzictwo

Most Adolphe w Luksemburgu, stolicy Wielkiego Księstwa Luksemburg (Grand-Duché de Luxembourg) przypomina nieco słynny most w Stańczykach na Suwalszczyźnie. Ale pod mostem Adolphe zamieszkuje strumyk, płynie przez głęboki wąwóz malownicza Alzette. Kiedy w dniu urodzin wielkiego księcia Jeana odbywa się równie wielka feta, znad brzegów rzeki wyrzuca się tysiące sztucznych ogniów, które w złocistych słupach przelatują wysoko nad mostem i dopiero w górze rozsypują się w gwiazdy i kwiaty. Na to widowisko zjeżdżają się turyści nie tylko z Beneluxu.

Widok z góry mostu to pełne zieleni ogrody na obydwu pochyłych brzegach Alzette, pola golfowe, białe domki i ruiny zamku. Z tej odległości wszystko wygląda jak w miniaturze, co przystaje właściwie do tego kraju, jako że Wielkie Księstwo Luksemburg w rzeczywistości jest niewielkie. Teoretycznie od granicy południowej do północnej można przejechać te 100 km w ciągu godziny, tylko — po co?

Na całej trasie jest tyle do oglądania, w tym Ettelbruck na skrzyżowaniu Alzette i wpadającej do niej Sure, albo leżące nad piękną Clief w Ardenach — Clervaux. Równie niezwykle widoki, ze starymi zamczyskami pełnymi tajemnic, możemy zobaczyć, wędrując wzdłuż wschodniej granicy księstwa, która niemal w całości opiera się na rzekach.

Teraz jednak pora na turystyczne wypadki jest najmniej odpowiednia. Mozela, której dolina słynie z win-

nic, piwnic i wina, wystąpiła z brzegów zalewając francuskie, niemieckie i luksemburskie miejscowości. Podobnie Sure, która płynie w poprzek księstwa oraz przez Belgię. Takiego szaleństwa żywiołu nie pamiętają najstarsi Luksemburczycy, obawiający się teraz o całość dziedzictwa kultury. Wśród niezliczonych zabytków architektury świeckiej i sakralnej są i takie, które teraz zalala woda.

Ucierpiał również stołeczny dom w dolinie Alzette. Na szczęście samo miasto Luksemburg wraz ze starówką usytuowane jest wysoko, na poziomie mostu Adolphe. Stolica, podobnie zresztą jak i całe Wielkie Księstwo ma w tym roku do spełnienia wielką misję: Luksemburg został wybrany na Europejskie Centrum Kultury.

Od początku stycznia trwają tu niezliczone koncerty, wystawy, performance i inne imprezy kulturalne, które będą odbywały się aż do grudnia. Jak podaje luksemburska prasa,

nad całym przedsięwzięciem „Wysocki Patronat sprawują Ich Królewskie Wysokości, Wielki Książę Jean i Wielka Księżna Josephine-Charlotte”. Po stolicy przewijają się tysiące artystów i ludzi sztuki ze świata, chętnie też zwiedzających dziedzictwo lokalne Wielkiego Księstwa, którego ponad tysiącletnia historia musi budzić szacunek.

Pierwsze hrabstwo Luclimburch (Zameczek) zostało założone w 963 r. (żeby było jakieś odniesienie do Polski, to myśmy w trzy lata później przyjęli chrzest). O wiele później nastąpiła tu dynastia Luksemburgów, której potomkowie zasiadali na cesarskim tronie niemieckim, władali Czechami, Brandenburgią i Węgrami. Męska linia wygasła wprawdzie w XV wieku, ale za to w przyszłym roku będzie świętowane... 800-lecie zawiązania dynastii. Obecny Wielki Książę wywodzi się z rodu Nassau, a władzę sprawuje od 1964 r. kiedy to na jego rzecz abdykowała mamusia, Wielka Księżna Charlotte.

Wędrując po Luksemburgu zawsze natrafimy na jakiś obiekt zasługujący o trwałości monarchii (zamek i opactwo benedyktyńskie w Clervaux, warowny zamek na wzgórzu w Vianden nad graniczną rzeką Ur czy leciwa bazylika w Echternach z relikwiami św. Willibrorda). Księstwo przez wieki musiało odparować najazdy przychylnych teraz sąsiadów (Francuzów i Niemców) oraz Hiszpanów i Austriaków. Współcześnie tutaj właśnie ulokowano liczne międzynarodowe instytucje, w tym Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Dzisiejsza stolica jest miastem zadbanym i eleganckim, ale — trzeba przyznać — starzejących się ludzi. Młode pokolenie po prostu tutaj pomieszkują u rodziców, ale tylko część dziewczyn i chłopaków wybiera studia na miejscu. Większość ma do dyspozycji uczelnie w Liege i Brukseli w Belgii, Paryżu, Kolonii czy Dusseldorfie. Praktyczni i nastawieni patriotycznie Luksemburczycy żyją oszczędnie, starają się o zdobycie dobrego zawodu, co wcale nie oznacza łatwego zdobycia stałego zajęcia. Wielkie Księstwo Luksemburg także ma swoje małe i większe problemy.

Tekst i fot.
KRYSTYNA KONECKA



Chaos w gwiazdach

Byk zachowuje się jak Baran, Koziorożec jest prawdopodobnie Strzelcem, a jeżeli ktoś urodził się między 30 listopada a 17 grudnia ma zupełnie nowego gwiazdowego patrona, a mianowicie trzynasty znak Zodiaku nazywany Ophiuchus. Ta interesująca wiadomość została ogłoszona w Londynie, 20 stycznia 1995 r., przez członków Royal Astronomical Society, Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego, którzy twierdzą, że znaki Zodiaku nie są prawidłowe.

Odkrycie powoduje chaos w horoskopach. Większość ludzi — okazuje się — jest urodzona pod innymi znakami niż zawsze sądziła. Według RAS dotychczasowe daty są bardzo niedokładne. Tradycyjnie, znaki Zodiaku są uzależnione od rocznej wędrówki Słońca w obrębie różnych konstelacji. Ponad dwa tysiące lat temu ustalono, że każdy rok powinien być podzielony na dwanaście części. Każda część otrzymała swoją nazwę od konstelacji, w której znalazło się Słońce.

Według International Astronomical Union — Międzynarodowej Unii Astronomów gwiazdne konstelacje mają różne rozmiary i dlatego znaki Zodiaku powinny mieć różną liczbę dni. W tej sytuacji Skorpiony byłyby bardzo wyjątkowymi istotami, urodzonymi tylko pomiędzy 23 a 29 listopada. Natomiast pojawiłaby się obfitość osób urodzonych pod znakiem Panny, obejmującego aż sześć tygodni, od 16 września do 30 października. Co ciekawsze, w pierwszej połowie grudnia Słońce znajduje się w zasięgu konstelacji nie objętej przez żaden ze starych znaków. Tak więc ten nowy znak został nazwany Ophiuchus na pamiątkę antycznego boga zajmującego się medycyną i uzdrawianiem. Jego symbolem jest mężczyzna z łaską uwiecznioną węzeł.

Jednak astrologowie nastawieni są sceptycznie do tej teorii. Jonathan Cainer, przygotowujący horoskopy dla dziennika „Daily Mail”, wie, że Zodiak został ustalony arbitralnie jako konwencjonalny sposób

podziału nieba. Ważna jest pozycja planet i gwiazd względem siebie, widziana z Ziemi. Tak więc Cainer i inni astrologowie nigdy nie twierdzili, że opierali swoje codzienne prognozy i długoterminowe przepowiednie tylko na podstawie konstelacji. Są cokolwiek zdziwieni faktem, iż astronomowie wykazują taką fenomenalną niewiedzę w kwestii, która była niezmienna przez tysiące lat. Podobno zresztą takie rewelacje pojawiają się mniej więcej co dziesięć lat.

Kiedyś np. mówiło się o tajemniczej konstelacji Arachnia, symbolizowanej przez pajaka.

Jak więc można rozstrzygnąć ten spór? Dr Jacqueline Mitton, z brytyjskiego grona astronomów, obrończyni trzynastego znaku Zodiaku, przyznaje, że czasami czyta horoskopy z czystej ciekawości. Nie ma nic przeciwko nim, gdyż często udzielają one dobrych psychologicznych porad. Jednak Dr Mitton wątpi w związek horoskopów z układami gwiazd.

Zwykli śmiertelnicy nie są pewni jak traktować nowe odkrycie. Na pewno nie zmienią do ich osobowości, ale wprowadzi trochę zamieszania w życie tych, którzy wierzą w przepowiednie z gwiazd. Natomiast kilka sławnych „gwiazd”, m.in. aktorki Bette Midler i Daryl Hannah, reżyser Jean-Luc Godard, tenor Jose Carreras, tenisistka Monica Seles i projektant mody Gianni Versace sądziło, że urodziło się jako Strzelcy, a tymczasem są spod znaku Ophiuchusa. Na razie nie wpłynęło to jednak na ich kariery.

EWA GOODMAN

Przez fiordy Norwegii

Sympatyczny list dostaliśmy od pana Ryszarda Piwowarczyka z Elku. Przypomina w nim, że „Gazeta Współczesna” zamieszczała pasjonujące relacje z wędrow-

wek po Skandynawii i wyprawy na Nordkapp. No i elccy PITK-owcy, poprzez swój Oddział Mazurski, postanowili w tym roku wyruszyć na podobną trasę. Oczywiście, w czasie białych nocy, od 26 maja do 16 czerwca. Przez fiordy Norwegii, Laponię, Karelię.

W programie umieścili 36-godzinny rejs promem Helsinki-Gdańsk; osiem przepraw promowych przez fiordy w fantastycznej scenerii wysokich gór i ogromnej ilości potężnych wodospadów; przejazd najbardziej stromą linią kolejową na świecie — prawie równoległą do kaskad wodospadów; podejście do największego lodowca w Europie ekscytyjny przejazd tzw. drogą orłów; przejazd wprawiającą w strach i zdumienie drogą Trollów, która jedenastoma zakosami wykutymi w zboczu skalnym wiodzie wprost na potężny wodospad; wycieczka do największego kanionu w Europie, dojazd do najdalej na północ położonego miasta na świecie; dojazd do Nordkapp — najbardziej na północ wysunięty kraniec Europy, zwany końcem świata; wizyta w wiosce św. Mikołaja; wycieczka fragmentami słynnego Niedźwiedziego Obwodu Kuusamo; przejazd przez potężne obszary lasotundry, tajgi i pojezierza fińskiego.

Wyprawa to dla prawdziwych turystów, nie bojących się trudów wędrówki i takich elccy PITK-owcy mogą ze sobą zabrać. (a)



Kajakiem z Olecka do Gdańska

Zbliża się 20 lat od chwili, kiedy „kajakarze-twardziele” pokonywali dystans z Olecka do Gdańska drogą wodną. MOSiR zwraca się z apelem do wszystkich, którzy chcieliby zmierzyć się z tym dystansem — wystarczy 4 chętnych, spełniających następujące warunki: umiejętność pływania kajakiem, posiadanie karty pływackiej, ukończenie 18 lat i bardzo dobry stan zdrowia.

Gdy znajdą się zainteresowani tą wyprawą, rozpocznie się poszukiwanie sponsorów, którzy wyposażąliby śmiałków w jedzenie, lekarstwa, kieszonkowe itp. Jak na razie organizator — MOSiR Olecko — może zapewnić jedynie sprzęt kajakowy, chyba że znajdzie się producent, gotów zreklamować swój wyrób.

(jod)

PRACA

ZATRUDNIĘ

- » **PANIE** do pracy w Klubie Towarzystwa /600 tys/ z zakwaterowaniem. Gdańsk 32-97-65. 837
- » **PRZYPROWADZ** do Kas Lotniczych "BIACOMEXU" osobę, która wykupi bilet lotniczy do Ameryki. Wyplacimy 34,90 zł. Szczegóły na miejscu. "BIACOMEX", Legionowa 9/1 249-05, 33-16-58. 979
- » **SZWACZKE** (możliwość chaluportu), 183-110. 1125
- » **USA** -Loteria wizowa, /042/52-47-76 Łódź. 703
- » **ZATRUDNIĘ** na ferie. Łomża, tel. 16-51-46. 1131

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- » **DZIAŁKA** budowlana 12 arów - Nowogród. Wiadomość: Florczyk Jan, Mątwa 78. 973
- » **GRAJEW** "UNIVERS". Nieruchomości, Piłsudskiego 6. /086-72/26-23. 1007
- » **SPRZEDAM** działkę, 43-70-80. 1137

POSZUKUJĘ

- » **NIERUCHOMOŚCI**: kupno -sprzedaż. "GLINLEX" tel /fax 18-39-37 Łomża. 896
- » **"DOMINIUM"** -NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM -LIPOWA 4, 416-842. G 17253

WYNAJME

- » **GARAŻ** na Rzymowskiego, 326-958. 1115

USŁUGI

AGD, RTV

- » **AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, 755-613. 988

INNE

- » **AUTOALARMY**, blokady, radio-montaż. Tel. 761-563, Wysockiego 45 /wylot na Wasilków/. 980
- » **CYKLINOWANIE**, 413-272. 1112
- » **DRZWI** z drewna, garażowe, wejściowe, wewnętrzne -montaż. 431-301. 887
- » **KOMINKI**, 25-123. 1081
- » **MEBLE** kuchenne MDF, drewniane, z płyt laminowanych, 431-301. 885
- » **OKLEINOWANIE** drzwi, 431-301 886
- » **PIECZATKI** "ECHO", Sienkiewicza 44/46 (FENIKS). 993

- » **PIECZATKI** "ECHO", Suraska 1, 201-93. 991
- » **PIECZATKI** "PiK", Legionowa 9/1, lok. 119, tel. 331-854 w. 119. 957
- » **PIECZATKI** "PiK", Malmeda 35, tel./ fax 436-593. 996
- » **PIECZATKI** -zamawiasz /11.00/, odbierasz /16.00/, wizytówki; Mickiewicza 44A, 32-33-06 (Faktury VAT). 456
- » **STANLEY** -drzwi przesuwne, składane, nowy system wnętr. Mickiewicza 44A, 32-32-71. 457
- » **STOLARSTWO**, 619-101. 1090
- » **STOLARSTWO**, Żółtki 9A. 1091
- » **SUSZENIE** drewna, 754-535 (wieczorem). 1138
- » **ŚLUSARSTWO**, 762-116. 917

AUTO-MOTO

KUPIĘ

- » **KUPIĘ** Syrenę, Wartburga, Trabantę zarejestrowanego. Łomża 17-61-64. 939
- » **KUPIĘ** Wartburga, Trabantę, Syrenę, 433-619. 1109

SPRZEDAM

CENTERTEL
Telefony komórkowe

- sprzedaż gotówkowa
- leasing
- autoryzowany montaż

KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

- » **AUTOKOMIS** ul. Botaniczna zaprasza! Kupno, sprzedaż -raty, leasing, zamiany P.T.S. 511-262. 1071
- » **JEEP** Suzuki Vitara /1991/, przebieg 84 tys., 431-327. 1094
- » **PEUGEOT** 405, 1,6 l /1989 r/. Łomża 17-61-64. 940
- » **SAMOCHÓD** ciężarowy Tatra dźwig 8 t, spycharka DT-75, przyczepę 8 t, Robur Lo-3000, Star 29, przyczepę 4,5 t. Jan Sadowski, Pulsze 109, gm. Wyszki. 1099
- » **SPRZEDAM** FSO /1990/, Polonez /1989 /90/. Luniewski Zbigniew, Kamieńczyk Wielki /18-325 Boguty/. 1141
- » **SPRZEDAM** Jelcza Turbo 305D, Mercedes Benz. 608D. Łomża 18-53-76, 160-933. 1044
- » **SPRZEDAM** Ładę Samarę /1992/, 616-402 po 20. 1103

- » **SPRZEDAM** mercedesa typ 123 /rok produkcji 1982/ pojemność 240D, przebieg 182 tys. oryginalne. Tel. 16-43-35 Łomża. 1142
- » **STARA** 3W200, przyczepy wywrotki 6T i 12T. Radziłów, tel. 90. 1119
- » **STARA** A-200 /1988/ oryginalny, Stara C-200 /1982/z kabiną z /1988/ze wspomaganie, nowe opony, Stara A-200 z wywrotem /1989/ składak z nowych części. Łupianka Stara 54, tel. 15-33-82. 1011
- » **ZUKI, LUBLINY, PN TRUCKI** "FIMOT" Auto -Serwis 19-300 Elk, ul. Słowackiego 11 tel/fax 103-103, 104-840. 775

AUTOALARMY

- » **AUTOALARMY**, 511-473. 94

INNE

- » **AUTO** Komis "TRAFIC-2" Hotel "Leśny" -sprzedaż, kupno, zamiana, -za gotówkę i na raty. Białystok, 513-194. 1074

BIZNES

- » **KSIĘGI**, podatki, VAT (0-85)331-366. 956
- » **RZECZOZNAWCY** /085/325-681. G 18216
- » **POTRZEBUJĘ** 150.000.000, 512-870 po 17. 1089

TURYSTYKA

- » **NAJTAŃSZE** bilety lotnicze. Bezpłatny dowóz z domu na lotnisko. Szczegóły na miejscu. "BIACOMEX", Legionowa 9/1 249-05, 33-16-58. 976
- » **PRZEJAZDY** -Europa (tanio) "ALBICJA", Warszawska 21, 436-782. 1087
- » **SZANSA DLA POLAKÓW !!!** Nowa loteria wizowa DV-96 na pobyt stały do USA, przyjmujemy zgłoszenia osobiście lub telefonicznie do 15.02.1995 -AT. "MARK -TOURS", 15-881 Białystok Sukienka 2c (10-16), tel. 223-03. 842
- » **USA** -LOTERIA WIZOWA. "UNIVERS" Grajewo, Piłsudskiego 6 /0-86-72/26-23. 1006
- » **WYNAJEM** autokarów. Atrakcyjne stawki. "BIACOMEX", Legionowa 9/1 249-05, 33-16-58. 977

ZAKUPY

SKLEPY

- » **ANTENY**, telefony, domofony. AVAL Białystok, Kozłowa 4, 517-656. 341

HURTOWNIE

- » **NAJTAŃSZA** Hurtownia Chemii Gospodarczej, Białystok -Cyprysowa 5 /7-18/. 254
- » **NASIONA**. Rynek Kościuszki 9, 415-859. 1061
- » **UWAGA!** Rzemieślnicy, kaletnicy, szewcy. Kleje do produkcji, pronikol PL, inne. Ceny hurtowe. Tel. 613-523. 951

NAUKA

- » **HISTORIA**, 2-72-52. G 18050

ZWIERZĘTA

- » **SPRZEDAM** szczeniata -wilczury, 614-891. 1118

RÓŻNE

KUPIĘ

- » **KUPIĘ**: Lady chłodnicze, regały sklepowe. Łomża 18-53-76, 160-933. 1045
- » **SOSNĘ**, 185-160. 649

SPRZEDAM

- » **C-330**, przyczepę samobieżającą, Laskowiec Nowy 41, Zambrów. 907
- » **JELCZA** 080, ciągnik C360 lub zamienię na mniejszy. Groźmy 9, gm. Grajewo, Koniecko Antoni. 1140
- » **KANTOR**, 41-06-24. 1105
- » **KOMBAJN** Z-056/3 /1986 r/ z rozdrabniaczem, glebogryzarką, tel. Mragowo 86-24. 1135
- » **KOMBAJN** zbożowy Super Bizon 56 stan dobry /1987/. Giżycko, tel. 17-89. 1066
- » **KOMPLET** wypoczynkowy skórza 11 mln. Ryn 180-66. 1062
- » **PARKIET** -producent, 753-662. 1003
- » **PRASY** do termonadruków, transferu, Kamere 8 mm, piece do pizzy, 431-327. 1095
- » **PRZEDPLATE** Malucha, katalogi techniczne -naprawcze starych motocykli szt. 200 i samochodów szt. 40, Białystok tel. 416-521. 1097
- » **SPRZEDAM** ciągnik C-330 /1982/. Brzozowo Panki 5, gm. Poświętne. 1123
- » **SZLIFIERKI** -taśmowa, oscylacyjną do listew. 183-110. 1124

INNE

- » **INFORMUJEMY**: w ogłoszeniu nr 482 ("GW" 30 stycznia br) właściwa nazwa firmy winna brzmieć: "BUD-MIESZK" w Łomży. 1130
- » **LOKAL** do wynajęcia na sklep. Łomża, ul. Małachowskiego 2 /1, tel. 18-60-60. 1134
- » **MINI** Mleczarnię. Łomża 18-27-80. 751
- » **PASTERYZATOR** mleka /ewentualnie z paczkowarką/. Łomża, 18-27-80. 754
- » **UMEBLOWANE** M-4 do wynajęcia -centrum Łomży, z telefonem. Do sprzedania: pianino "Legnica" dyplomowane. Tel. 163-866. 1139

GIEŁDA PRACY

- » **MŁODY** energiczny mężczyzna, wykształcenie wyższe elektroniczne, poszukuje pracy. 546-719. 1102

WETERYNARYJNE

- » **LECZNICA** Weterynaryjna Słonimska 2, czynna 9-20, niedziele 13-16. 1000

Gazeta Współczesna

zatrudni

w Białymstoku i na terenie województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego

akwizytorów ogłoszeń

(osoby fizyczne i firmy)

Kontakt osobisty: Biuro Ogłoszeń, Białystok, ul. Suraska 1 p. 24

lub telefoniczny 205-21.



ZUHP "POM-SERWIS"

Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim, ul. Białowieska 113D tel./fax 32-66

oferuje do sprzedaży:

- siewnik pneumatyczny 6 m cena 9900,00 zł
- siewnik pneumatyczny 3 m cena 4900,00 zł
- ciągniki T25A cena 9900,00 zł.

SALETRA AMONOWA

cena 275,00 zł - tona

OLSZTYN

tel. /0-89/ 27-14-00

tel. /0-89/ 26-91-83

Atrakcyjny System

AUTOKONSORCJUM PeZetMot

oferuje: w dogodnych, nieoprocentowanych ratach samochody marek krajowych i zachodnich.

Szczegóły w placówkach PZMot.

Białystok, 512-496; Suwałki 666-668
Siemiatycze, 55-28-34; Hajnówka 25-40

GAZETA
Współczesna

KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ

maksymalnie 7 słów treść drukowanymi literami 1 kupon — 1 publikacja

1. Kupon z dowodem wpłaty 1 zł na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok należy wrzucić do żółtej skrzynki w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Aleja Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3, lub przesłać na adres: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Ogłoszenie ukaże się nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Kupon ważny do 15 lutego 1995 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- BIZNES
- UBEZPIECZENIA
- NAUKA
- TURYSTYKA
- ZAKUPY
- hurtownie
- sklepy

- PRACA
- zatrudnię
- szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
- kupię
- sprzedam
- poszukuję
- zamienię
- wynajmę

- AUTO MOTO
- kupię
- sprzedam
- naprawy
- autoalarmy
- inne
- TOWARZYSKIE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA

- USŁUGI
- audiovideo
- naprawa AGD, RTV
- transport
- inne
- RÓŻNE
- kupię
- sprzedam
- matrymonialne
- inne

PHILIPS LIGHTING POLAND

poleca:
- systemy oświetleniowe
- świetlówki, żarówki

CENY FABRYCZNE!
HURTOWNIA PATRONACKA

ELKOND

pon.- piątki: 7.00 - 17.00
soboty: 8.00 - 14.00

Białystok, ul. Handlowa 6, tel. (0-85) 212-43, 220-57

Za karnawałową sukienkę zapłacić trzeba od 200 do 1300 złotych

Moda z rozsądkiem

Po przedświątecznym szaleństwie w sklepach, właściciele butików i salonów mody narzekają na brak klientów. W ich opinii dużym wzięciem cieszą się jedynie stroje studniówkowe.

są nie tylko czarować, ale przede wszystkim kusić. Proponują więc mnóstwo przeświecających, najlepiej czarnych koronek. Ważne też, by panie czuły się dobrze w tym, co noszą. Nie powinny jednak zapominać, że karnawał trwa tylko kilka tygodni i na wieczorną zabawę nie należy wkładać takich strojów, jak do pracy czy na przyjęcie do koleżanki. Hitem trwającego karnawału są obcisłe, czarne gorseciki, w stylu bluzki oraz powiewne, bardzo lekkie spódnice.

W białostockich sklepach z konfekcją nie można odczuć karnawałowego zainteresowania strojami. Wśród klientów dominują raczej młode dziewczyny, które kupują kreacje studniówkowe.

— Nie obserwujemy teraz takiego ruchu, jak w okresie przedświątecznym — powiedział nam w sklepie „Raj”. — Młode dziewczyny kupują białe bluzki, spódnice i komplety. Natomiast dojrzałe kobiety kierują się raczej rozsądkiem i kupują bardziej uniwersalne stroje.

Ekspedientki w sklepie „Richi” mówią, że wzrosło zainteresowanie strojami karnawałowymi. Tam na zakupy wybierają się przeważnie bardzo eleganckie panie. Za kombinzon z bolerką zapłacić trzeba od 400 zł (4 mln starych zł) do 1.300 złotych (13 mln starych zł). Białe bluzki kosztu-

ją w granicach 100 zł, natomiast białe i kolorowe z jedwabiu — około 800 zł (8 mln starych zł).

Również w „Centralu” najczęstszymi klientkami są młode osoby szukające strojów na studniówkowy bal.

— W tym roku nastawiliśmy się głównie na komplety strojów — powiedział nam w „Centralu”. — Dużym zainteresowaniem cieszą się też białe bluzki i spódnice, zwłaszcza długie.

Cena białych bluzek uzależniona jest przede wszystkim od stylu i sztywności. Najtańsze — najbardziej skromne, kupić można już za 50 zł (500 tys. starych zł). Komplet — bluzka i spódnica kosztuje od 130 (1.300 tys. starych zł) do 200 zł (2 mln starych zł).

Po zakupieniu karnawałowej sukni i dodatków, pomyśleć można o nowych perfumach lub wodzie toaletowej. Niestety, w tej branży też zaobserwować można zastój.

— W porównaniu z poprzednim rokiem mamy o wiele większy wybór i o dużo mniej klientów — mówi Teresa Iwaszczyk, kierownik perfumacji „Isabell”. — Wydaje mi się, że ludzie po prostu nie stać na zakupy droższych perfum, więc kupują tylko podstawowe kosmetyki.

Obecnie w perfumach i wodach toaletowych przeważają głównie domieszki ziołowe i owocowe, dodające świeżości i lekkości.

Większość jednak kobiet przywiązana jest do swojej firmy lub linii zapachowej perfum. To usłyszeliśmy w sklepie „Raj”. Tam największym wzięciem cieszą się perfumy i wody toaletowe Christiana Diora. Ceny 30-mililitrowych flaszek Dune, Poison, Dioresence, Diorella czy Tendre Poison wahają się od 100 do 120 zł (1 – 1,2 mln starych złotych).

(rs)
Fot. M. Kość

Białostoczanki usuwają ciążę na Białorusi

Życie za 300 dolarów

Od dwóch lat w Polsce można wykonać zabieg aborcji tylko w ściśle określonych przez prawo wypadkach. Zaraz po wejściu w życie ustawy o ochronie życia poczętego, jak grzyby po deszczu, zaczęły się pojawiać „firmy” organizujące wyjazdy kobiet za granicę w celu usunięcia ciąży. W Białymstoku również.

Jeszcze rok temu takie „firmy” można było bardzo łatwo znaleźć. Ewentualne pacjentki zapraszano do biura, gdzie mogły wpłacić kilkadziesiąt dolarów za licznik na poczet usługi. Chętnych było dużo. Na wolny termin kobiety musiały czekać. Do „kliniki” jechały 2-3 panie (w samochodzie osobowym).

Obecnie w lokalnej prasie bardzo często pojawia się ogłoszenie: „Białostocka Klinika Ginekologiczna gwarantuje bezbolesne i skuteczne leczenie”. Spróbowałismy tam zadzwonić.

Pod prawdopodobnie prywatnym numerem telefonu urzędowały trzy osoby. Jedna z pań oświadczyła, że z usunięciem ciąży nie ma problemu. Koszt

wynosi 300 dolarów. W cenę wliczone są m. in. transport w obie strony, opieka, zabieg, a nawet...herbata i kanapki. Kobieta może jechać sama lub z osobą towarzyszącą. Dyskrekcja jest do tego stopnia posunięta, że samochód zajeżdża w umówione miejsce.

Zabieg jest ponoć wykonywany bezboleśnie i skutecznie. Trudno się jednak dowiedzieć, co byłoby w przypadku ewentualnych komplikacji. Organizatorzy wyjazdów stali się bardziej podejrzliwi. Dokładnych informacji woleliby udzielać w cztery oczy.

Tymczasem z organizacją płatnych wyjazdów za granicę w celu usunięcia ciąży, jest tak jak ze stręczycielstwem. Przestępstwa nie ma, dopóki prokuratura nie ma dowodów, czyli zeznań jednej ze stron. Praktycznie więc wszystko jest w porządku, jeśli tylko „firma” płaci podatki. Trudno jednak dociec, pod jakim szyldem prowadzi działalność usługową, bo chyba nie pod: „Usuwanie ciąży”.

MN

Żywnienie dzieci alergicznych

Od listopada ub. roku działa białostocki Oddział Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Astmę i Alergię. Powstał on z inicjatywy prof. Macieja Kaczmarskiego i dr. Jerzego Hoffmana. Zarząd Główny tego Stowarzyszenia mieści się w Rabce.

W najbliższą sobotę, 4 bm. o godz. 17, Stowarzyszenie zaprasza do Sali

Esperanta DSK na spotkanie szkoleniowe dla rodziców na temat żywienia dzieci w chorobach alergicznych. Prowadzić je będą dr Lidia Korol z III Kliniki Dziecięcego Szpitala Klinicznego i Luba Gromińska — kierowniczka specjalistycznego żłobka dla alergików, przy ul. Grottgera.

(a)

W Teatrze Dramatycznym

„Wiedźma” kontra „Ambasador”

Weekendowe propozycje teatralne są tak różnorodne, że każdy może wybrać coś dla siebie.

Tylko jutro, czyli w piątek o godz. 18 w „kieszeni scenicznej” Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki zostanie zaprezentowane jedno przedstawienie „Kłatwy” wg. Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserii Piotra Tomaszuka i wykonaniu prowadzonego przez niego Towarzystwa „Wierszalin-Teatr”. Potem „Kłatwę” zobaczą widzowie Warszawskich Spotkań Teatralnych.

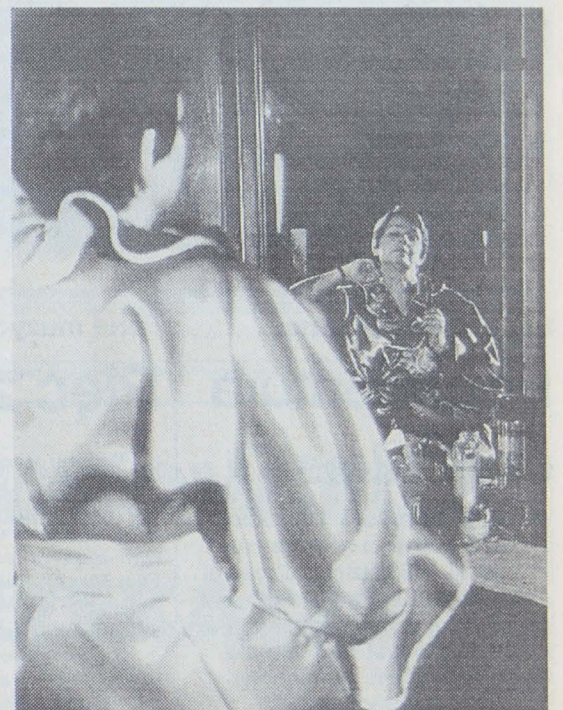
W sobotę i niedzielę o godz. 11 — w ramach akcji „Ferie zimowe w teatrze” młodzi widzowie mogą obejrzeć krakowskiego aktora Tadeusza Kwintę w przygotowanym przez niego monodramie pt. „Mały Książę”, na podstawie baśni Antoine de Saint-Exupéry. Warto skonfrontować własne doświadczenia z tym, co jest przesłaniem tej baśni, iż „najważniejsze jest niewidzialne dla oczu... dobrze widzi się tylko sercem”.

Wyreżyserowany przez Andrzeja Jakimca monodram pt. „Wiedźma” jest niezłą zabawą dla wszystkich, którzy patrzą na rzeczywistość z przymrużeniem oka, podobnie jak i autor „wiedźmowatych” tekstów, czyli Krzysztof Daukszewicz.

W rolę leczącej ziołami znachorki o bardzo współczesnej osobowości wcieliła się Danuta Kierklo (na zdjęciu). Na spektakl teatr zaprasza do foyer, gdzie będzie też można wypić filiżankę kawy, w sobotę o godz. 18.

O tej samej porze w sobotę (oraz w niedzielę) sprzed Teatru Dramatycznego odjeżdża autokar z widzami, którzy zaplanują sobie obejrzenie „Ambasadora” Sławomira Mrożka w Pałacyku Branickich w Choroszczy. To również propozycja dla młodzieży w ramach „ferii zimowych w teatrze”. Co wybrać na weekend — decyzyja należy do publiczności.

(kon)
Fot. I. Wysocki



Podejście „Klapsa”

W Poznaniu odbywa się finał VII Ogólnopolskiego Forum Teatru Szkolnego — Scena Młodzieżowa. Wśród najlepszych znalazł się białostocki „Klaps”.

Jury pod przewodnictwem Barbary Wachowicz ogłosiło wyniki w sobotę i przyznało Złote Maski. (kon)

Kino „Ton” zaprasza

Horror w duszach

W ostatnim czasie coraz większą popularność zdobywają thrillery, w których bardziej od ociekających krwią scen przeraża nas zło czające się w zakamarkach ludzkiej duszy. Sukcesy „Blue Velvet”, „Fatalnego zauroczenia” czy „Nagiego instynktu” spowodowały, że reżyserzy coraz częściej sięgają po konwencję psychologicznego horroru. Obecnie na ekrany kin wchodzi kolejny tego typu obraz w reżyserii Harolda Beckera, w którym sensacyjna intryga

jest tłem do ukazania śmiałych erotycznych scen i anomalii zachowań ludzkich.

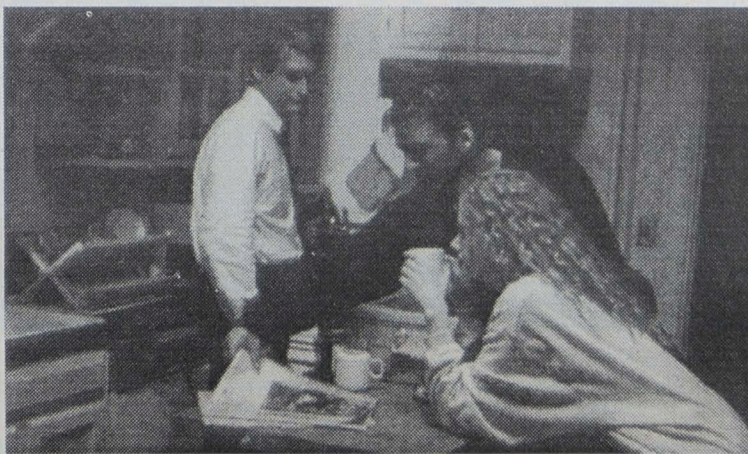
Złowrogość pojawia się już w tytule filmu — „Malice” znaczy po angielsku tyle co „złość” lub „zły zamiar”. Rzecz dzieje się w niewielkim miasteczku w stanie Massachusetts, a głównym obiektem zdjęciowym — jest budynek Smith College w Northampton. Serię niepokojących wydarzeń rozpoczyna brutalne zaatakowanie jednej ze studentek col-

leg'u, którego dziekanem jest Andy Saffian (Bill Pullman). Życie ofiary ratuje chirurg z miejscowego szpitala, kolega Andy'ego ze studiów, dr Jed Hill (Alec Baldwin). Andy wraz z żoną Tracy (w tej roli wyjątkowo demoniczna Nicole Kidman) decydują się na podjęcie części swego wiktoriańskiego domu Jed'owi, aby częściowo zaradzić kłopotom finansowym związanym z jego remontem. Od tego czasu dziwnym zachowaniem lekarza towarzyszą powtarzające się napady na młode kobiety, o które policja posadza Andy'ego. W międzyczasie Tracy zachodzi w ciążę, ale ojcem dziecka nie może być Andy...

Scenariusz filmu zaskakuje niespodziewanymi zwrotami akcji, przez co trzyma publiczność przez cały czas w niepewności. Postacie zaskakują niespotykanym skumulowaniem zła, stąd trudno pokusić się o wskazanie choćby jednego pozytywnego bohatera. Ponury nastrój podkreślają jeszcze zdjęcia, którego autorem był Gordon Willis. Zwany przez kolegów „księciem ciemności”, Willis jest specjalistą od pogrążania postaci w niepokojącym półmroku. Jeśli do tego wszystkiego dodamy, że muzykę do filmu skomponował Jerry Goldsmith, to będzie to chyba wystarczająca zachęta do odwiedzenia w najbliższych dniach kina.

Przedpremierowy pokaz filmu „Malice” odbędzie się 2 lutego o godz. 17.45 w kinie „Ton”. Bilety do nabycia w kasie kina za jedyne 2 zł.

(mp)



Młodzież spędza czas wolny w domu, na prywatkach lub na dyskotekach

Ferie w mieście

W Białymstoku 140 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich rozpoczęło ferie, tylko 3 tys. wyjechało z miasta. Dzieci, które zostały w domu, mogą spędzić czas wolny w ponad 30 otwartych szkołach, skorzystać z oferty klubów osiedlowych i domów kultury.

Niestety, większość propozycji jest mało atrakcyjna dla uczniów szkół średnich. Starają się oni organizować czas we własnym zakresie. W pierwszym

tygodniu ferii, modne były prywatki połączone z obchodzeniem tzw. osiemnastki. Nawet marcowi jubileuszy wykorzystali wolne dni i zapraszali gości. Część nastolatków bawiła się na dyskotekach w Herkulesach (tym bardziej, że odbywają się one nie tylko w piątki, ale również w środy), chodziła na koncerty do ACK. Wczoraj sporo osób pojawiło się na Przeglądzie Młodej Sceny Muzycznej Zgrzyty '95.

Podczas pierwszych dni ferii, najczęściej można było spotkać młodych ludzi na ulicach Białegostoku. Niektórzy narzekali, że nie mają co ze sobą zrobić.

Na nudę nie powinni narzekać najmłodsi, propozycji do nich adresowanych jest sporo. Nawet te dzieci, które nie są uczestnikami półkolonii, mogą trafić na ciekawe zajęcia. Np. Dom Kultury "Zachęta" zaprasza wszystkie chętne dzieci w godzinach od 10 do 15. Dzisiaj o godz. 10 na "ABC komputera", w tym samym czasie, w innej grupie, zaplanowano spotkanie z dziennikarzem Hieronimem Wawrzyńskim, który opowie jak powstaje gazeta.

W piątek, o godz. 10, odbędzie się spektakl pt. "Kot w butach", zrealizowany przez młodzieżowy amatorski teatr "Rekwizytornia", którego opiekunem jest Andrzej Petelski. Wstęp jest wolny, aktorzy i organizatorzy zapraszają wszystkie dzieci szczególnie gorąco.

Od 30 stycznia w Szkole Podstawowej Nr 7, odbywają się ferie na "Sportowo, bezpiecznie i zdrowo". W godzinach od 10 do 14 wszystkie dzieci mogą korzystać z sali gimnastycznej. Dzisiaj, o godz. 16, odbędzie się wystawa akwareli i koncert muzyczny. W planie jest rajd pieszy, giełda skarbów, warsztaty plastyczne.

Klub Rozrywki "Krag", który wznowił działalność po remoncie, zaprasza wszystkie dzieci (w godz. od 12 do 15) na piccolo disco i disco z Krasnalem (w godz. od 16 do 19). Rodzice, którzy przychodzą z dziećmi, nie płacą za bilet. Wstęp dla najmłodszych kosztuje 1 zł.

(iw)

Fot. I. Wysocki



Białostockie imiona

Bonawentura czy Łukasz?

W ubiegłym roku w Urzędzie Stanu Cywilnego rodzice zarejestrowali 4451 dzieci. Częściej wybierali oni imiona tradycyjne, rzadziej awangardowe. W 1994 r. najwięcej urodziło się Agnieszek, Marii, Łukaszów, Dawidów, Konradów.

Procedura jest taka, że najpierw szpital przesyła do USC zawiadomienie o urodzeniu się dziecka. W ciągu dwóch tygodni rodzic powinien wybrać imię dla potomka, zarejestrować go w urzędzie. W białostockim USC, obok typowych imion, pojawiły się takie jak Noemi, Bonawentura, Rozalia. Często rodzice decydowali się na imiona podwójne.

Zmiana wybranego imienia możliwa jest w ciągu sześciu miesięcy od urodzenia dziecka, na podstawie ustawy z 1986 roku. Potrzebna jest wówczas pisemna zgoda obu rodziców.

— Zdarza się, że rodzic w chwilowym uniesieniu nadaje dziecku imię zupełnie inne, niż wcześniej zaplanował. Są to jednak sporadyczne przypadki — powiedział Mieczysław Mejsak, zastępca kierownika USC.

(iw)

UBEZPIECZENIA

• OVB ALLFINANZ - ubezpieczenia, Amplio Life, PZU Życie, Heros Life. 531-709.

666

• POLONIA - ubezpieczenia komunikacyjne, mieszkaniowe, inne. Lipowa 51 (52-04-71 w. 115)

226

Ferie muzyczne w Akademickim Centrum Kultury

Pięć zespołów dziennie

Wczoraj w sali białostockiego ACK "Sepulchrum" o godz. 15 rozpoczął się I Przegląd Młodej Sceny Muzycznej Zgrzyty '95. Weźmie w nim udział 45 mało znanych zespołów z Białegostoku, Sokółki, Elku, Moniek. Konkursowe zmagania będą trwały 9 dni. Najlepsi pojadą latem do Świnoujścia na festiwal "Fama".

Niektóre zespoły prezentują się po raz pierwszy. Dla innych jest to kolejny sprawdzian możliwości. Wszyscy liczą na dobrą zabawę. Wykonawcy będą występować zgodnie ze stylem muzyki jaki uprawiają. Wczoraj odbyły się koncerty kapel metalowych, dzisiaj zagrają grupy rockowe i bluesowe. Bilet na koncert kosztuje — 1 zł 50 gr, karnet na wszystkie występy zespołów — 9 zł.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 12 lutego o godz. 15. Najlepszy zespół pojedzie na Famę. Ten, na który najczęściej będzie głosowała publiczność, dostanie 600 zł (nowych). Natomiast najbardziej oryginalna kapela zostanie dofinansowana przez firmę EB (600 zł). To jeszcze nie koniec puli nagród. Zespoły biorące udział w



Fot. A. Zieliński

przeglądzie mogą dostać komplet atrakcyjnych strojów, dokonać darmowego nagrania kasy (nagrodę funduje Salman Studio).

(iw)

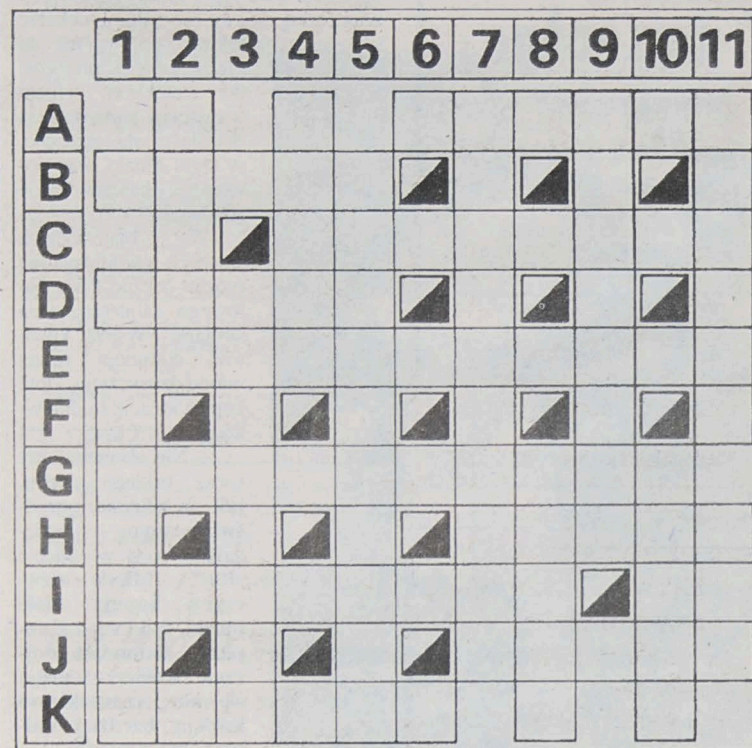


Gdzie jest Alban? Podobno ma ferie, uczy się w III LO, co zaznaczył na bagażniku. Właściciel wspaniałej syreny jest z żałobników żeglarskich. Tak twierdzą byli druhowie z „Błękitnej Dziewiatki”

Fot. I. Wysocki

Krzyżówka z hasłem w odcinkach(IV)

IV
Krzyżówka
z hasłem



Litery z kratek: D-7, E-6, H-8, K-4, F-3, A-2, J-1, I-5, G-9, C-10 utworzą czwartą (ostatnią) część hasła. Rozwiązania całego hasła, z czterema wyciętymi nagłówkami (I, II, III, IV) prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym z dopiskiem na kopertach (kartach pocztowych): „Krzyżówka z hasłem w odcinkach”.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy dwie nagrody po 25 zł. Wyniki losowania i hasło podawać będziemy w poniedziałki — po 10 dniach od ukazania się IV odcinka.

POZIOMO: A) turecka Warszawa, B) „kontynentalny” pierwiastek chemiczny, C) sportowy, techniczny lub wydarzeń, D) skrzydlaty koń, E) skłonność do głośnych występów publicznych, G) część wyścigówki, H) chryja, I) nasza pani „Napoleonka”, J) zaloty, K) duży port nad Oką.

PIONOWO: 1) „łóżko” turysty, 2) rodzaj zupy, 3) baśniowe imię żeńskie (imieniny 22.XII.), 4) kamień szlachetny, 5) przedsmak koncertu, 7) „pamiętliwy” kwiatek, 8) obieżyświat, 9) lekka albo ciężka, 10) w pracy lub muzyce, 11) jednolampowy radioodbiornik.

„HELLES”

Kolorowy łuszczał

Będąc na zimowym spacerze poza miastem spróbujmy odszukać na odkrytym terenie, na suchej roślinności, kolorowego szczygła. Zobaczmy, jak uczeplony łodygi wyluskuje nasiona, posłuchajmy jego głosu. Wtedy wiosną, bez większego trudu odnajdziemy go w miescie w koronie ulistnionego drzewa.

Szczygieł, jeden z naszych najpiękniejszych łuszczałków, ma przednią część głowy czerwoną, żółty szeroki pas na czarnym skrzydle, brązowy grzbiet i boki ciała, dalej czerni i biel równie dobrze zdobi ptaka. Jest to ptak trochę mniejszy od wróbla. Miejscem lęgowym szczygła są parki, sady, ogrody. Tam wiosną, w zielonej koronie drzewa, samica buduje gniazdo. Jest ono doskonale ukryte, zlewa się z tłem otoczenia. W nim samica składa około pięciu jaj bładoniebieskich z brązowymi cętkami. W czasie wysiadywania, co trwa około dwóch tygodni, samiec karmi samicę. Młode po opuszczeniu gniazda kilka dni przebywają z rodzicami i natrętnie swoim „cit, cit, cit...” domagają się pożywienia. Karmione są drobnymi owadami.

W ogrodzie, niejednokrotnie już oglądałem taką oto ptasią scenę. Na śliwie wśród żółtych owoców usiadły szczygły — dorosły ptak i młode po bokach. Samiec, czy też samica (mała różnica w upierzeniu) sprawiedliwie rozdzielala maluchom — na prawo i lewo — racje pokarmowe. Wspaniały to widok wart utrwaleń na fotografii.

Szczygieł wyprowadza młode dwa razy w roku. Żywi się owadami — wiosną, a później nasionami mniszka, topianu, wiesiolka, ostu.

KRZYSZTOF PAWŁOWSKI



**WĘGIEL KOKS
CEMENT**

- cena 105 zł + VAT
dla odbiorców hurtowych
103 zł + VAT
wapno, papa, lepek, płyta
gipsowa, gips szpachlowy,
styropian, wełna mineralna,
pasze, nawozy
możliwość dowozu.
P.W. "BAZAROL"
Księżyno ul. Alberta 6,
tel. 632-289

**OLEJ
napędowy
8900 litr**

Hurt, możliwość dostawy
PW. RAGO
Białystok, ul. Augustowska 6
tel. 416-239, 320-396, 329-391
fax 321-761

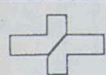
Rolnicza Spółdzielnia
Produkcyjna "ROLMAK"
w Makówce, 17-210 Narew
prowadzi sprzedaż:

- ☆ słomy żytniej w belach
 - ☆ warchlaków
 - ☆ kur niosek
- Informacja,
tel. Narew 31
lub Hajnówka 49-79.

TV**PHILIPS**

JEDYNY AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

W REGIONIE

AUDIO

A G E N C J A

UNICOM S.C.**VIDEO**

UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

425/2

GRZEJNIKI ŻELIWNE**ożs** STĄPORKÓW S.A.

najwyższa jakość
pełny asortyment
ceny producenta • upusty

Składy fabryczne:

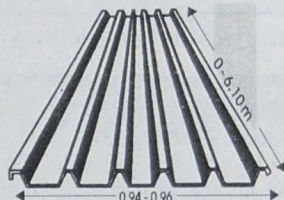
MUR3ET

19-300 ELK • ul. Cmentarna 4D
tel. 100-300 • tel/fax 103-625

HEBUD

Białystok • ul. Zwycięstwa 39 • tel. 512-354 w. 44

A214



**WYMIAROWE
TRAPEZOWANIE BLACH
BLACHY OCYNKOWANE**

Władysław Dąbrowski - Białystok
ul. Armii Ludowej 82
w godz. 8-17 • tel/fax 752-110

A24

mirpol

15-620 Białystok
ul. Elewatorska 13 • tel. 513-743

**SKUP ZŁOMU
STALOWEGO**

w cenie do 100 zł/t

Większe ilości odbieramy
własnym transportem.

A25

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Hajnówce**ogłasza przetarg na nabycie praw własnościowych
do mieszkań:

1. ul. Reja 3 m 39 pow. 39,00 mkw. - parter
cena wywoławcza mieszkania 23.790 złotych
2. ul. Lipowa 71c m 25 pow. 38.70 mkw. - IV piętro
cena wywoławcza mieszkania 23.607 złotych

Wadium w wysokości 10% wartości mieszkania należy wpłacić w kasie SM na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu lub na konto SM Nr 5627-2525-136 PKO BP O/Hajnówka.

Przetarg ma charakter ograniczony. Mogą w nim uczestniczyć tylko członkowie tutejszej Spółdzielni, którzy w dniu przetargu powinni posiadać ze sobą książeczkę mieszkaniową.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1995 r. /wtorek/ w świetlicy SM przy ul. Małej 22 w Hajnówce: - lokal poz. 1 godz. 10.00 - lokal poz. 2 godz. 11.00.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w ww. terminie, w dniu 21 lutego 1995 r. w lokalu świetlicy SM odbędzie się przetarg nieograniczony, w którym mogą uczestniczyć osoby spełniające warunki do przyjęcia w poczet członków: - lokal poz. 1 godz. 10.30 - lokal poz. 2 godz. 11.30.

Wadium w wysokości 10% wartości mieszkania należy wpłacić w kasie SM na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Informacje o lokalach oraz o warunkach przyjęcia w poczet członków można uzyskać w dziale członkowsko-mieszkaniowym tel. 22-20.

Ww. mieszkania można oglądać w dniach: 17.02.1995 r. w godz. 13.00-15.30, 20.02.1995 r. w godz. 13.00 - 15.30.

- Zastrzega się przepadek wadium na rzecz SM w przypadku:
- 1/ uchylenia się oferenta od zawarcia umowy
 - 2/ jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej,

oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd SM.

**FIAT. NOWE PRZEŻYCIE
KONTYNGENT****FIAT PUNTO. ODPOWIEDŹ,
NA KTÓRĄ CZEKAŁEŚ**

Fiat Punto narodził się z inżynierskiej pasji tworzenia, aby zaspokoić potrzeby współczesnego kierowcy.

Punto wspaniale łączy wymogi bezpieczeństwa, przestronności, komfortu, nowoczesności oraz ochrony środowiska naturalnego. Fakt ten potwier-

dzili ostatnio europejscy eksperci

wybierając Punto samochodem roku 1995.

Fiat Punto jest szczególnie atrakcyjnym modelem ze względu na swe bogate wyposażenie standardowe. Obejmuje ono m. in. elektrycznie otwierane okna, centralny zamek i asymetrycznie składane tylne siedzenia (40/60).

Jeśli potrzebujesz szczegółowych informacji, udaj się do najbliższego dealera, gdzie możesz już teraz zamówić Punto bez cła.

Nie zwlekaj - największy wybór i najszybsza dostawa zależą od Twojej decyzji.

**DEALERZY**

FT POLMOZBYT, Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-25-40 • PUHP KONRYS, Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51-63-64 • MOTOZBYT, Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-41-81, 10-43-00

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO FIAT

A262

OBYWATELSTWO AMERYKAŃSKIE TWOIM OKNEM NA ŚWIAT

— nowe możliwości

— nowe perspektywy

— nowe życie w zasięgu Twojej ręki, tylko do 28.02.1995.

Od 1990 co roku rząd amerykański przydziela w drodze losowania 55.000 wiz pobytowych. Organizator Loterii Wizowej WORLD IMMIGRATION SERVICES INTER GULF INTERNATIONAL INC. posiada w tym roku swoje przedstawicielstwo w Polsce.

Za pośrednictwem "BAŁTYCKIEJ SPÓŁKI POWIERNICZEJ" w Gorzowie Wielkopolskim Państwa zgłoszenie — wypełnione na specjalnym formularzu — wraz z dowodem wpłaty znajdują się w MIĘDZYNARODOWYM SYSTEMIE KOMPUTEROWYM LOTERII WIZOWEJ w USA.

W losowaniu obywatelstwa amerykańskiego może wziąć udział każdy, posiadający obywatelstwo polskie i co najmniej wykształcenie zawodowe poparte dwuletnią praktyką. Obywatelstwo amerykańskie otrzymają również współmałżonek i niepełnoletnie dzieci osoby wylosowanej.

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ 1 LIPCA 1995.

Tylko zwycięzcy zostaną pisemnie powiadomieni.

Udział w losowaniu kosztuje 127 zł (1.270.000 zł stare).

Tylko 127 zł za nieograniczone życiowe możliwości, jakie daje amerykańskie obywatelstwo.

Nie zwlekaj! zgłoszenia tylko do końca lutego 1995.

Proszę wypełnić poniższy odcinek i przesłać pod adresem:

"BAŁTYCKA SPÓŁKA POWIERNICZA"
ul. ARMII KRAJOWEJ 4/10
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel. 095/ 322-695 (do 15.00)

I jednocześnie przekazać 127 zł na konto firmy: PKO BP I Oddział Gorzów Wielkopolski 21513-55101-136-2.

Po otrzymaniu Państwa danych i potwierdzeniu wpłaty prześlemy zgłoszenie do SYSTEMU KOMPUTEROWEGO LOTERII WIZOWEJ, a kopię zgłoszenia otrzymacie Państwo pod adresem domowym do 28.02.95.

TYLKO U NAS I TYLKO DO 28.02.1995. TWOJA ŻYCIOWA SZANSA !!!

Imiona i nazwisko		
Data urodzenia		
Dokładny adres		
Obywatelstwo		
Imię, nazwisko małżonka i dzieci	Data urodzenia	Adres
1.		
2.		
3.		

410

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w Sokółce.

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe — prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne
- wiek do 50 lat
- minimum 5 lat stażu pracy na stanowisku kierowniczym
- znajomość zasad: postępowania administracyjnego, zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu
- predyspozycje do kierowania zespołem pracowniczym
- dobry stan zdrowia.

Oferty powinny zawierać:

1. zgłoszenie do konkursu z motywacją
2. dyplom ukończenia studiów i inne dokumenty o posiadanych kwalifikacjach zawodowych
3. kwestionariusz osobowy z fotografią
4. opis kariery zawodowej

Oferty należy składać w terminie do dnia 16 lutego 1995 r. w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 82 (VII piętro, pokój 702) w godzinach od 8.00 do 15.00.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie.

552

Komornik Rewiru VI Sądu Rejonowego w Białymstoku zawiadamia,

że dnia 15.03.1995 r. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym w Białymstoku, przy ul. M.C. Skłodowskiej 1 sala nr 7, odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

położonej we wsi Olmonty gm. Juchnowiec Dolny, zapisanej w Sądzie Rejonowym w IX Wydziale Ksiąg Wieczystych w Białymstoku pod Nr. KW 35.395 stanowiącą własność dłużnika Mikołaja Walickiego reprezentującego Przeds. Wielobranżowe Budownictwa Ogólnego "BUDUS" zs. w Hryniewiczach.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 716.773,21 zł

Cena wywołania wynosi 477.848,81 zł.

Przestępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 71.677,32 zł w gotówce lub książeczkę oszczędnościowej.

Nieruchomość można oglądać w terminie 1 tygodnia przed terminem licytacji a akta komornika przeglądać w tym czasie w biurze komornika.

575

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Grajewie Os. Południe 36

ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż budynku świetlicy nr 12 A zlokalizowanego na Os. Broniewskiego w Grajewie, będącego własnością Spółdzielni.

Powierzchnia użytkowa budynku 121,40 mkw.

Cena wywoławcza 27.277 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7.02.1995 r. o godz. 14 w biurze Spółdzielni (świetlica).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13. W przypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie ustala się termin drugi na dzień 10.02.1995 r. godz. 15. Warunki przetargu jw.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Z-ca Prezesa ds. Technicznych Spółdzielni — tel. 72-44.

576

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku organizują

Podyplomowe Studium Prawa Podatkowego

zajęcia rozpoczną się w drugiej połowie lutego 1995 roku.

Informacje i zapisy:

TNOiK Białystok, ul. Jagienki 4, tel. 750-271, 750-259.

548

Ośrodek Postępu Organizacyjnego przy Zarządzie Oddziału TNOiK,

15-542 Białystok, ul. Jagienki 4, tel. 750-271, 750-259

organizuje w I dekadzie lutego 1995 r. seminarium na temat:

ZMIANY W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH W 1995 R.

547

Państwowe Przedsiębiorstwo "Dom Książki" w Białymstoku, ul. Dolistowska 3

ogłasza przetarg pisemny ofertowy na

najem lokalu użytkowego, położonego w Orzyszu przy ul. 22 Lipca 5a (księgarnia) o powierzchni 113,77 mkw. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu wynosi 500 zł plus podatek VAT 22%, koszty c.o., energii elektrycznej i wody.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod telefonem nr 752-750 Białystok. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 16 lutego 1995 r. w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się dnia 17 lutego godz. 10, Białystok, ul. Dolistowska 3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.00 dnia 17 lutego 1995 r.

Wadium przepada na rzecz przedsiębiorstwa, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium złożone przez oferenta, którego oferta nie zostanie przyjęta, zostanie zwrócone w dniu przetargu po ogłoszeniu wyniku, a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zachowane na poczet czynszu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

568

Polonezy Caro

FSD

Truck

- krótkie
- przedłużane
- 5-osobowe

Spectrum

142

Białystok, Zwycięstwa 26, tel./fax 511-297, tel. 516-911

Urząd Gminy w Krynkach ogłasza przetarg

na wykonanie wtórniaka pod kanalizację w Krynkach, oraz na Inspektora Nadzoru do budowy oczyszczalni i kanalizacji.

Termin składania ofert do 14.02.1995 r. na adres Urzędu Gminy Krynki.

572

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu mgr inż. Barbarze Kuczyńskiej

kierownikowi Filii BGŻ SA w Grajewie z powodu śmierci

OJCA

składają: Dyrekcja oraz pracownicy BGŻ SA OW w Łomży

580



AUTOKONSORCJUM PeZetMot...

... to system zakupu, który urzeczywistnia marzenia NIEBOGATYCH o własnym samochodzie.

Zadzwoń do PZMot-u.

438

Firma importowa zatrudni w Białymstoku przedstawiciela handlowego w branży kosmetycznej.

Warunki:

- ☆ wykształcenie średnie
- ☆ posiadanie telefonu
- ☆ odbyta służba wojskowa
- ☆ posiadanie samochodu
- ☆ wiek do 30 lat
- ☆ miła aparycja

Kontakt

Wrocław (0-71) 51-82-78.

399

KARNAWAŁOWY KONKURS

KUPON KONKURSOWY

GAZETA
współczesna

NR 25

DZISIAJ SKREŚLAMY: data 2.02.1995

182	290	315	492	555
616	706	849	929	



167 wygranych

164. Romuald Kozłowski — Białystok — Komplet łazienkowy
165. Ewa Sadowska — Węgorzewo — Otwieracz do konserw z ostrzałką do noży
166. Stefan Gutowski — Kowale Oleckie — Zegar ścienny
167. Janina Wolanin — Hajnówka — Dywaniki łazienkowe

Trzeci raz
wygrałem ...

... powiedział pan Romuald Kozłowski z Białegostoku.

W pierwszym konkursie trafił się wazon z Huty Szkła w Krośnie, w kolejnym czajnik elektryczny, a teraz komplet łazienkowy. Pan Roman nie ma jeszcze urządzanej łazienki i wspaniały zestaw ufundowany przez Dekorę jest bardzo na czasie.

— Teraz gram tylko we Współczesnej. Wasz konkurs jest najbardziej przejrzysty. — mówi nasz Czytelnik.

Zapytaliśmy, jaka jest recepta na takie szczęście.

— Kupuję 10 gazet z kuponami, zakreślam i wierzę, że wygram. Zona i dzieci dopingują, ale nie wierzą.

Cieszą się dopiero jak przyniosę do domu nagrodę.



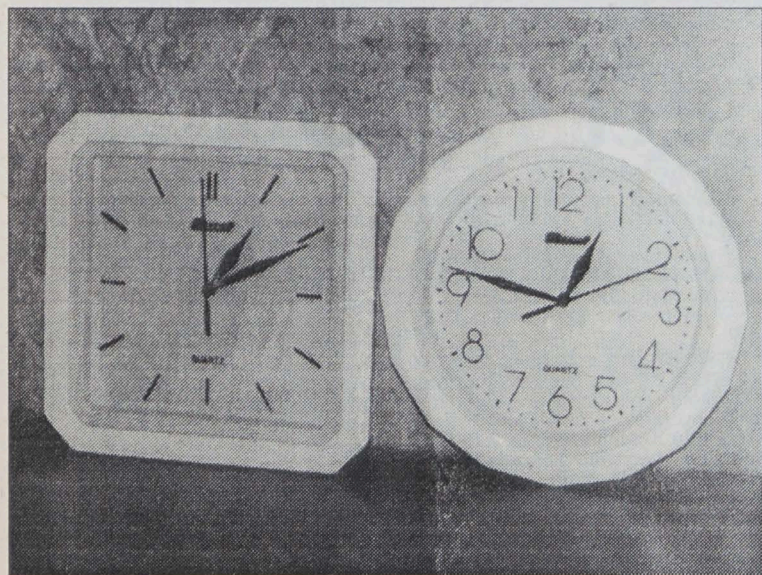
Fot. A. Zgiet

Teraz mam jeszcze nadzieję na 50 milionów starych złotych.

Gratulujemy dotychczasowych wygranych i życzymy dalszych.

Do wygrania w Konkursie Karnawałowym

Dziś prezentujemy:



Fot. A. Zgiet

Zegary — do wyboru, do koloru

W kategorii niespodzianki można w naszym konkursie wygrać między innymi wiszący zegar ścienny. Przygotowaliśmy kilkanaście wzorów zegarów, tak aby każdy mógł wybrać coś odpowiedniego. Jest to rzecz, która przyda się w każdym domu, poprawi wystrój wnętrza. Mamy nadzieję, że ten kto wygra zegar wyjdzie z Biura Gry usatysfakcjonowany nagrodą.

Duże pieniądze
i 300 nagród

- ☆ 10 tysięcy zł (100 milionów starych zł)
- ☆ 2 nagrody po 5 tysięcy zł (50 milionów starych zł)
- ☆ telewizory kolorowe
- ☆ wycieczki zagraniczne
- ☆ radiomagnetofony
- ☆ meble
- ☆ wykładziny dywanowe
- ☆ radiodbiorniki
- ☆ walkmany
- ☆ notesy menedżerskie
- ☆ kalkulatory
- ☆ zegarki
- ☆ roboty kuchenne
- ☆ żelazka
- ☆ zestawy kaset video
- ☆ klucze samochodowe
- ☆ zabawki
- ☆ sprzęt sportowy
- ☆ niespodzianki

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Ferdynand” (Duża scena), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Koleś strażak”, godz. 10.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), czynna od wtorku do piątku w godz. 12-18. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Brzdąc w opalach” (USA, b.o. — dubbing), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.30, „Niewinni” (USA, l. 15), godz. 19.30 (ostatni dzień).

„SALA KAMERALNA” — „Czysta formalność” (USA, l. 15), godz. 16.30, 19.00.

„TON” — „Wywiad z wampirem” (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 20.00, „Malice” (USA, l. 15), godz. 17.45 (seans przedpremierowy).

„FORUM” — „Junior” (USA, l. 12), godz. 14.00, 18.00, 20.00 (ostatni dzień), „Więcej czadu” (USA, l. 12), godz. 16.00.

„SYRENA” — „Forrest Gump” (USA, l. 15), godz. 13.30, 20.00, „Specjalista” (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00.

„KAMERA” — „Król Lew” (USA,

b.o. — dubbing), godz. 11.00, 13.00, 17.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Białowieża „Zubr” — „The Flintstones” (USA, l. 7).

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Stan zagrożenia” (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel” — „Wyatt Earp” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry” — „Naga broń 3 1/3” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Piękna i bestia” (USA, b.o. — dubbing), godz. 12.00, „Akademia Policyjna — Misja w Moskwie” (USA, l. 12), godz. 17.00, „Forrest Gump” (USA, l. 15), godz. 19.00.

Ciechanowiec „Meteor” — „I kto to mówi 3” (USA, l. 12).

Kolno „Wrzós” — „Wystrzałowe dziewczyny” (USA, l. 15), „Król koza” (USA, l. 15).

SUWAŃSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Maska” (USA, l. 12).

Augustów „Iskra” — „Król Lew” (USA, b.o.), „Nieoczekiwany rozjemca” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Moja dziewczyna 2” (USA, l. 12).

Elk „Polonia” — „Strażnik czasu” (USA, l. 15).

Gizycko „Fala” — „Na granicy ryzyka” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” — „Uwolnić orkę” (USA, l. 12).

Sejny „Polonez” — „Forrest Gump” (USA, l. 15).

W RAZIE WYPADKU

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

„Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

APTEKA (ostry dyżur) ul. Suraska 2, tel. 204-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111.

SZPITAL
DZYZURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby

pluć dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 2.II.1995 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

DZIECIĘCY WEWNĘTRZNY + NEUROLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4. Białystok —

Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Białystok — Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki — tel. 988, 67-49-41, czynne codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.

BIURO GRY

232-42
232-44

TELEWIZJA POLSKA

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Teleferie: „Kopciuszek” — bajka
8.30 Fotki dla ciotki — magazyn fotograficzny dla dzieci
8.45 Okręty — teleturniej dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 „Lassie” — serial prod. kanad.
9.35 Współ w zespół 5 — 10 — 15
10.05 „Niebezpieczne ujęcia” — serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie — mag. kulinarny
11.20 To jest łatwe: „oczko w prawo, oczko w lewo”
11.30 Pojedynek miesiąca — program Moniki Małkowskiej
11.50 Tani program o poezji — Krzysztof Koehler
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — rolniczy prog. informacyjny
12.15-14.50 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: Wczasy w siodle
12.40-14.50 Czwartkowe spotkania z przyrodą
12.40 Klinika Zdrowego Człowieka: Pierwsza pomoc
13.05 W rajskim ogrodzie: Rośliny mięsożerne
13.20 „Zwierzęta świata”: „Władcy głębin” — serial dok. prod. ang.
13.55 Eko — Lego
14.10 Przez lądy i morza: Z Kapdusztadu do Szczecina
14.30 Całkiem serio o... powtórnym małżeństwach
14.50 Program dnia
15.00 Czad Komando — program rozrywkowy
15.30 One kontra oni — teleturniej
16.00 „Cro”: „O jedną długość mamuta” — serial prod. USA
16.25 Teleferie dla dzieci: Tańcz razem z nami
16.35 Klasa Atlasa — program dla dzieci

17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło — magazyn filmowy
17.40 Rodzina rodzinie — magazyn
18.05 „Doogie Howser, lekarz medycyny” — serial USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka: „Przygody misia Tymoteusza”
19.30 Wiadomości
20.10 „Niebezpieczne ujęcia” — serial prod. USA
21.05 Tylko w Jedyne
21.50 Magazynio — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego
22.00 Dziennik — magazyn rządowy
22.10 Gliny — magazyn policyjny
22.25 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym — Dortmund 95
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym — Dortmund 95
23.35 Miniatury: Artur Hutnikiewicz „Młoda Polska”
23.40 „Salmonberries” — film fab. prod. niem.-USA
1.10-2.00 Koncert Muzycznej Jedynek: Najlepsi w ZIC — ZACA

TVP2

7.00 Panorama
7.10 Sport — telegram
7.20 Poranny Gość Dwójki
7.30 „W krainie dinozaurów” — film prod. USA
8.00 Programy lokalne
8.30 „Wielkie Galy” — serial prod. ang.
9.00 Transmisja obrad Sejmu. W przerwie obrad ok. 13.00 Panorama
14.55 Giovanni Pierluigi da Palestrina „Offertorium na Święto Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny” oraz Powitanie
15.00 Ferie z krzyżówką — teleturniej
15.25 „A kuku, panbie Kruku” — serial animowany

15.30 Multihobby — magazyn
16.00 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
16.30 25 lat Wydziału Jazzu w Katowicach, czyli Jest Jazz
17.00 „Spadł, utonął, umarł” — film dok. Krzysztofa Krauze i Jerzego Morawskiego
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.00 Jeden z dziesięciu — teleturniej
19.30 Klub Pana Rysia: „Węże i ich tajemnice”
20.00 Studio Sport: Za metą
20.50 Sport — telegram
21.00 Panorama
21.35 „Sto na sto, czyli 100 filmów na stulecie kina”: „Zeszłego roku w Marienbadzie” — film fab. prod. franc.
23.05 „Kontrwywiad” — film dok. Jerzego Morawskiego i Krzysztofa Krauze
24.00 Panorama
0.05-1.10 Art Noc

POLSAT

Informacje — 16.30, 18.30, 22.00
8.00 „Planeta Galligana” — serial;
8.30 Szczęśliwy rzut — teleturniej;
9.00 „Sąsiedzi” — serial; 9.30 „Skrzydła” — serial; 10.00 „Szpital miejski” — serial; 10.50 „Sobótki” — film polski;
12.30 Świat według dziecka; 13.30 Sztuka sprawiedliwości; 14.00 Rock dookoła świata; 15.00 „Airwolf” — serial; 16.00 Tylko dla dam; 16.40 Grammy! oraz Pepsi Riff; 16.55 „Jonny Quest” — serial; 17.25 Program rozrywkowy; 17.55 „Sąsiedzi” — serial; 18.55 „Skrzydła” — serial; 19.20 Plus Minus — pr. publ.; 20.00 „Więźniarki” — serial; 21.00 „Statek miłości” — serial; 22.20 Gillette World Sport Special; 22.50 Na każdy temat — Talk Show; 23.50-1.20 „Przez lzy do szczęścia” — film polski.

REDAKCJA NIE PONOSI
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZA ZMIANY W PROGRAMACH

TV SAT

TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski; 7.00 Panorama; 7.10 Dzień dobry z Polski; 9.00 Wiadomości; 9.15 „Na polską nutę”; 10.00 „Jesienią o szczęściu” — film; 11.00 Apetyt na zdrowie; 11.30 Luz — prog. dla młodzieży; 12.00 Wiadomości; 12.15 „Nad Niemnem” — serial; 13.05 Przegląd filmów o sztuce; 13.50 Sejmograf; 14.00 Podróż do Polski; 14.30 Leksykon Polskiej Muzyki...; 15.00 „Za siedmioma górami” — film dok.; 15.30 On, czyli kto: Adam Struzik; 16.00 Gra — teleturniej; 16.30 Muzyczna Jedynka; 17.00 Teleexpress; 17.15 „Trzy plus jedna” — serial; 18.00 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” — serial; 19.00 „Nic poza prawem” — rep.; 19.20 Dobranoc: Podróż Kapitana Klipera; 19.30 Wiadomości; 20.00 Studio Kontakt — mag. polonijny; 20.45 „Tata, a Marcin powiedział...”; 21.00 Panorama; 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Jerzy Mikke proponuje: „Ostatni z Jagiellonów”; 23.05 „Dozwolone od lat 40.” — „Lista Przeb. Starszych Nastolatków”; 24.00-1.00 Za metą — mag. sportowy

Polonia

6.00 „Zbuntowana” — telenowela; 6.45 ATak show; 8.10 Filmy anim. dla dzieci; 9.20 „Sprawiedliwi” — serial; 10.15 „Jolanda” — telenowela; 11.00 „Zbuntowana” — telenowela; 11.45 „Detektyw Remington Steele” — serial; 12.45 „Rzeczny patrol” — film ang.; 14.25 ATak show; 15.55 Filmy anim. dla dzieci; 17.15 „Sprawiedliwi” — serial; 18.30 „Jolanda” — telenowela; 19.10 „Zbuntowana” — telenowela; 20.00 „Pasja śpiewania” — film wl.; 21.45 „Detektyw Remington Steele” — serial; 22.40 Lista Hit-Off; 23.45 „Niejasne uczucia” — film USA; 1.30 „Zbuntowana” — telenowela; 2.10 „Pasja śpiewania” — film wl.; 4.10 Lista Hit-Off; 5.05 „Detektyw Remington Steele” — serial.

ATV

TELEWIZJA KABLOWA

18.20 Zapowiedź programu; 18.25 Dwie panie Grenville, miniserial obcz., USA, 1987, 48 min., reż. John Erman, wyst. Claudette Colbert, Anne Margaret, Stephen Collins; 19.15 Co nas czeka?; 19.20 Teatrzyk intryg przedstawia: Pulapka, serial sensacyjny, Francja, 25 min.; 19.45 Program lokalny — muzyka; 20.00 Wonder Woman, film „fantasy”, USA, 1984, 74 min., reż. Vincent McEveety, wyst. Cathy Lee Crosby; 21.15 Wojska zmechanizowane,

film dok., USA, 1993, 48 min, z cyklu „Niszcząca siła”, narrator George C. Scott; 22.05 Na dobranoc...

RTL
TELEVISION

5.30 Wiad.; 5.35-6.35 Seriale anim.; 5.35 Niesamowity Huk; 6.05 Spiderman i jego przyjaciele; 6.35 Power Rangers — serial; 7.00 Punkt 7; 7.35 Między nami — serial; 8.00 Wiad.; 8.05 Człowiek z U.N.C.L.E. — serial; 9.05 „Kojak” — serial; 10.00 „Piękni i bogaci” — serial; 10.30 „Czas tęsknoty” — serial; 11.00 Właściwa cena — show; 11.30 Pojedynek rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag. informacyjny; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.15 Santa Barbara — serial; 14.10 Morderstwo to jej hobby — serial; 15.00 Ilona Christen: Za pomocą wahadełka — talk show; 16.00 Hans Meiser: Partner używa przemocy — talk show; 17.00 „Jeopardy!” — teleturniej; 17.30 Między nami — serial; 18.00 Piękni i bogaci — serial; 18.30 Explosiv — flesz — mag. inform.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 Nasza szkoła jest najlepsza — serial; 21.15 Klinika miejska — serial; 22.15 Posterunek — serial; 23.15 Gottschalk — show; 0.00 Wiadomości; 0.30 Nocny show RTL; 1.30 Kojak — serial; 2.20 Morderstwo to jej hobby — serial; 3.10 Ilona Christen; 4.05 Hans Meiser; 4.55 Explosiv; 5.15 Explosiv — flesz

DSF

6.00 Bilard: pool bilard — Euro Your w Helsinkach; 7.00 Trening z DSF; 7.30 Aktualności sportowe; 8.00 Bilard: pool bilard — Euro Your w Helsinkach; 9.00 Trening z DSF; 9.30 Piłka nożna (FC Barcelona — Werder Brema); 10.30 Piłka nożna: liga włoska; 11.30 Aktualności sportowe; 12.00 Power play — show; 12.30 Action 5: Amerykańscy gladiatorzy; 13.30 Magic Sports: Magic Sports Event DSFun; 15.00 Trening z DSF; 15.30 Futbol Mundial; 16.00 Piłka ręczna: Bundesliga; 17.00 Action 5: Monster Trucks; 18.00 Power play — show; 18.30 Magic Sports: Magic Sports Special Boarder Mag Magic Sports Event; 19.55 Wiad. sportowe; 20.00 Mistrzowie sportu: Franz Klammer; 20.15 Bobsleje: PS w St. Moritz — finał; 21.15 Trans World Sport — mag.; 22.15 Wiad. sportowe; 22.20 Apropoz; 22.30 Golf: Birdie; 23.15 Bilard: pool bilard — Euro Your w Helsinkach; 0.15 Golf: Birdie; 1.00 Best Direct — reklamy; 1.15 Bilard: pool bilard — Euro Your w Helsinkach.

RADIO

PROGRAM I
Wiadomości: co godzinę
Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 7.55, 13.00, 21.03
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 19.25
24.00-6.00 Program nocny; 0.10 Radio noc; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.05-10.30 Cztery pory roku; 10.30 M. Wańkowicz: „Ziele na kraterze”; 10.40 Piosenki z filmu „Król Lew”; 11.05 Akademia młodych; 11.27 Śpiewają aktorzy; 11.35 Szkoda gadać; 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28-16.00 ... Po hejnale, w tym Radio Kierowców; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.03 System; 17.15 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Orkiestra Hugo Strassera; 17.30 Muzyka świata; 18.05 Echo; 18.25 Przeboje wiecznie młode; 18.45 Pod mikroskopem; 19.30 „Madika i berbecz z Czerwcowego Wzgórza”; 20.10 Lekcja jęz. „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 I. Andric — „Opowiadania”; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: F. C. Fitzgerald — „Odwiedziny” i „Przed odlotem”; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 Słuchajmy razem; 22.50 Rozważania; 23.05 Zatrzymane w czasie — aud. J. Webera; 23.55 Myśli pod koniec dnia.
PROGRAM III
Serwis Trójki co godzinę
0.05-6.00 Trójka pod księżycem; 4.30 M. Kundera — „Nieznosna lekkość bytu”; 5.05 Imionnik; 5.30 To był dzień; 6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki, w tym: 7.45 Informacje sportowe; 8.10 Business news; 6.15 i 22.55 Le-

kcja jęz. angielskiego; 9.05-11.10 Każdy gra inaczej, w tym 9.15 Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.10 Puls Trójki; 11.58 Gielda Papierów Wartościowych; 12.05 W tonacji Trójki; 13.05-15.00 Kanon Trójki; 13.10 „Encyklopedia legend żydowskich”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Co nam zostało z tych płyt; 15.05 BRUM; 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.05-24.00 Wieczorem w Trójce, m.in. 19.10 H. Sienkiewicz: „Ogniem i mieczem”; 19.35 Bielszy odcień bluesa; 20.05 Notes kulturalny; 20.15 Jazzowy sanitariusz; 21.05 Klub Trójki; 21.40 Ostatni seans filmowy; 22.15 Studio el-muzyki; 23.00 To był dzień; 23.30 Folk — muzyka z przyszłości.

POLSKIE
RADIO
BIAŁYSTOK

Białystok, ul. Świerkowa 1, tel. 230-70 Program
tel. 266-80 tel/fax 266-80 Biuro Marketingu

PROGRAM REGIONALNY

UKF/FM 72.8 72.68 MHz

Bądź na fali!

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Gieldy: 12.15, 13.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. G. Kazbe-

ruk; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. C. Makarewicz; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść W. Churchilla — „Długa wojna światowa”; 10.15 Głosne myślenie — fel. Anny Markowej; 10.30 Przystanek Goldap — Chris przed południem; 11.45 Język angielski dla zaawansowanych; 14.08 PRZYSTANEK GOLDAP — „CHRIS PO POŁUDNIU”; 17.05 Zadzwonił do nas prow. A. Godlewski: 230-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. Eug. Pietruszkiewicza; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Coca Cola is the Music — prow. C. Makarewicz; 19.35 Moja muzyka — aud. Z. Mańka; 20.05 Język angielski dla zaawansowanych; 20.15 PRZYSTANEK GOLDAP — „CHRIS O ZMROKU”; 21.05 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladja; 21.30 Siostry — aud. Lecha Marka; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. T. Suchocki (do 3.30), w tym 23.05-24.00 Radio Chris.

POLSKIE
RADIO
BIAŁYSTOK

Białystok, ul. Świerkowa 1, tel. 230-70 Program

tel. 266-80 tel/fax 266-80 Biuro Marketingu

PROGRAM 2

UKF/FM 100.2 MHz

Radio gra na sto i dwa!

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. S. Sokółowski, w tym o 20.15 KONKURS, 21.05 MUZYCZNY TELEFON.

RADIO
Zet
65.99 MHz

Wiadomości co godzinę 0.00-6.00
Wiadomości co pół godziny 6.00-22.00
Wiadomości sportowe: 7.05, 7.35, 8.05, 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 20.05, 22.05
Auto Moto Zet: 7.37, 15.40
Wiadomości gieldowe: 12.30, 13.30

5.00-7.00 Świt z Radiem Zet; 6.40 Zet Sport; 7.00 Poranek z Radiem Zet; 7.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów — aud. Jacka Fedorowicza; 8.10 Komentarz dnia; 8.15 Gość Radia Zet — wywiad Andrzeja Wojciechowskiego; 8.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów — aud. Jacka Fedorowicza; 9.00 Kuferek Radia Zet — gra Marzeny Chelminiak, finał 13.30; 10.00-12.00 Vademecum — program Edyty Wojtczak; 12.00 Dzwonieć do Pani... Pana... — aud. Janusza Weissa; 14.00 Tajemniczy program Radia Zet — aud. Szymona Majewskiego; 17.30 Zielony telefon Radia Zet; 18.00 Koktajl Molotowa — aud. Krzysztofa Skowrońskiego; 19.00 Jet Zet — aud. muzyczna Ewy Toczec; 20.00 Klub Radia Zet — salon artystyczny; 21.30 MTV — Wiadomości muzyczne; 22.30 Hip Hop Zet — Plotki ze świata show-biznesu; 23.30 Bezsenność z Radiem Zet — prow. Dorota Szuszkiewicz i Kazimierz Robak; 1.00-5.00 Noc z Radiem Zet.

radio
AKADERA
FM 71.24 MHz NON STOP

Wydarzenia: 0.00, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

Radio Gielda: od 7.15 do 20.15 co godzinę (tel. 22-415)

6.05-12.00 Prezentuje Piotr Gabrylski: 6.40 Halo — Granica; 6.50 Noc na służbie; 7.10-7.50 Przegląd prasy lokalnej; 8.10 Radiowy cennik bazarowy; 8.45 Kursy walut; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Miejski Pośrednik — oferty pracy; 10.30 Konkurs I (tel. 22-414); 11.30 Konkurs II; 12.05-18.00 Prezentuje Krzysztof Polubiński: 12.30, 13.30 Notowania Gieldy Papierów Wartościowych; 13.50 Halo — Granica; 14.10 Ogłoszenia (zgubiono-znaleziono); 15.30 Propozycje kulturalne na dziś; 15.45 Kursy walut; 16.30 Konkurs I (tel. 22-414); 17.30 Konkurs II; 18.05-24.00 Prezentuje Krzysztof Sadowski: 18.10 Miejski Pośrednik — oferty pracy; 18.20 Kwadrans z gościem Akadery; 19.10 Dzień na służbie; 19.30 Ogłoszenia (zgubiono-znaleziono); 19.35 Muzyczny Top Radia Akadera (głosowanie); 21.05-24.00 Nie tylko Rock — Na granicy cienia; 0.05-6.00 Nocny odlot (tel. 22-414) — prezentuje Wojciech Czapryński.

GAZETA
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje zespół. WYDAJE: „Kresy” BO, sp. z o.o., prezes Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes, redaktor naczelny — Jerzy Kostrzewski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Śuraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, STUDIO KOMPUTEROWE — tel. 226-23, DZIAŁ MIEJSKI — tel. 211-18, 232-40, 232-41, 223-77, DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, BIURO MARKETINGU — tel. 232-42 i 232-44, BIURO REKLAM I OGŁOSZEN — tel/fax 251-16, Kierownik - tel. 205-21; akwizytorzy - tel. 205-56. ODDZIAŁY: Giżycko, ul. Poczтовая 3, tel/fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuski 32, tel. 66-30-00, fax 66-57-26. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 340409-808-136 w PBG S A oddział w Białymstoku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

REDAKTOR WYDANIA:
Tomasz Kleszczewski
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko



Oko w oko z Karlem Malone

BYĆ SOBĄ

Słyszeliśmy taką twoją wypowiedź: "W ciągu 9 lat w NBA próbowałem zadowolić wszystkich oprócz Karla Malone. Co przez to rozumiałeś?"

Przez 9 lat chciałem zadowolić wszystkich. Chciałem być dobrze odbierany na boisku koszykówki i w życiu. Ale nie byłem szczęśliwy.

Ale to nie media powodują, że jesteś nieszczęśliwy?

Nie. To niektórzy faceci z NBA. Ma to wpływ na mnie. Mobilizuje mnie to do lepszej gry, ale nie robię tego dla swych nieprzyjaciół. Wychodzę, aby się dobrze bawić i wygrywać. Niestety, zwycięstwo to nie wszystko.

Zawsze mieliśmy wrażenie, że dajesz sobie radę z ludźmi. Czy to prawda?

Tożsamość jest tym, czego zawsze szukamy. Kiedy np. Jordan zaczął grać w golf, to zdobył wielu naśladowców. Nigdy taki nie byłem. Zawsze lubię tańczyć do rytmu własnej muzyki. Jako sportowiec jesteś muzyką dla dzieci, a duże dzieci są zazdrosne o własną tożsamość.

Co czujesz do NBA i gry w koszykówkę?

Czuje się jakby starszy brat zaglądał mi przez ramię. Nie wiesz, jak zareagować, nie wiesz co możesz powiedzieć, zanim zostaniesz ukarany. Z kilku powodów każdy pisze o przemocy w koszykówce. Wiem, że Dawid Stern (komisarz NBA) i jego zastępca Rod Thorn robią dużo, aby to poprawić. Chcę być częścią czegoś, z czego mogę być dumny.

Mówiąc o młodych zawodnikach, zagroziłeś odejściem po tym, kiedy Larry Johnson (Charlotte Hornets) podpisał 12-letni kontrakt na sumę 84 mln dolarów.

Nie martwię się otrzymanym przez Larriego kontraktem. Mam dla niego wiele szacunku. Jeśli dobrze pracujesz, musisz mieć rekompensatę za to. W tym czasie kiedy Larry podpisywał kontrakt chciałem renegocjować swoją umowę z Jazz. Ale kontrakt nie został zmieniony do dziś. Media podały, że to zrobiono, ale to nieprawda. Mam takie motto: nie chcę trząść łódką bo zatonię, ale czasami jeśli nie potrząśniesz nic się nie wydarzy. Niektóre decyzje dotyczące mojej kariery muszą być podjęte.

Gdybyś był na miejscu Sterna, co byś zrobił z kontraktami, jakie otrzymują młodzi zawodnicy?

To nie jest sprawa tylko kontraktu. Pamiętam, że w meczu All-Stars w zeszłym roku mieli grać tylko młodzi na zasadzie: wyrzucić starych, bierz młodych. A co z weteranami? Czy oni dają nam do zrozumienia, że jesteśmy zużyty? Czy faceci tacy jak np. Barkley czy Wilkins nie mogą już grać? To paranoja. Działacze NBA chcą skoncentrować kampanię handlową wokół młodych, ale dlaczego nie wokół całej ligi? Jak przychodzi do decydujących gier o mistrzostwo NBA, to kto w nich błyszczy jak nie: Barkley, Ewing, Robinson czy ja.

Czy nie sądzisz, że starzy zawodnicy w 1985 roku mówili to samo o face-

tach takich, jak ty wchodzących do ligi?

Nigdy tego nie słyszałem. Ale przyznaję, że może byłem naiwny i nie chciałem tego słyszeć.

Pomówmy o drużynie Jazz. W 5. meczu w Denver, właściciel drużyny Larry Miller miał pretensję do trenera Jerry Sloan, że nie zdjął ciebie z boiska za słabą grę. Czy masz już ten incydent za sobą?

Było to bolesne i jest nadal. Tym bardziej, że Larry był mi bliski. Rozmawiałem z nim o tym i problem został załagodzony, ale to nie oznacza, że się z tym pogodziłem.

Czy, gdyby Miller zwrócił ci uwagę prywatnie, lepiej byś to przyjął?

Jeśli klóć się z żoną, czy mówię o tym prasie? Nie, dogadujemy się sami. Mieliśmy w przeszłości z Larrym nieporozumienia w sprawie kontraktu. Może dlatego do zwrócenia mi uwagi wykorzystał telewizję.

Jak długo będziesz grał w Jazz?

Nie cierpię ustalać limitów, ale każdy kto mnie zna, wie że moim marzeniem jest dalsza gra w Utah.

The Jazz chce wygrać mistrzostwo NBA. Dlaczego są z tym problemy?

Oczywiście gdybyśmy je znali, próbowalibyśmy je naprawić. Sądzę, że to psychika. Jeśli wszyscy wierzymy w to, że możemy wygrać, to tak się stanie.

W tym sezonie drużyna ma dobrych rezerwowch. W przeszłości był z tym problem.

Mamy dobrą ławkę, ale aby wygrać mistrzostwo muszą grać wszyscy. To klucz do sukcesu.

Po ostatnim sezonie powiedziałeś, że chcesz odejść?

Ale tak się nie stało. Dominique Wilkins czy Horace Grant podpisali umowę z innymi klubami. Zazdroszczę im tego. Pozostało mi zdobyć mistrzostwo NBA z Jazz. Ale musimy być do tego przygotowani w 110 procentach.

Zawsze mówisz to co myślisz. Czy

nie sądzisz, że już czas, aby być ostrożnym w głoszeniu swoich poglądów?

Nie. W życiu nie możesz być tym, kim nie jesteś. Kiedy z drużyny odchodził Jeff Malone, wszędzie pisało, że to ja byłem tego powodem. Szanuję Jeffa jako człowieka i zawodnika i nie ja miałem wpływ na jego odejście z zespołu. Mówię publicznie o tym po raz pierwszy, gdyż nie leży w moim zwyczaju usprawiedliwiać się.

Czy żyjesz dla koszykówki i jesteś z nią związany?

Oczywiście. Szanuję grę za to, co zrobiła dla mnie. Dlatego tak ciężko pracuję, aby utrzymać się na wysokim poziomie. A kiedy odejdę, chcę spojrzeć do tyłu i powiedzieć sobie: koszykówko dałaś mi wszystko, co miałam mi do zaoferowania, ale sądzę, że w zamian ja dałem ci wszystko co miałem najlepszego.

Zmienimy temat. Jakie są twoje stosunki ze Stocktonem. Co sądzisz o jego chęci pobicia rekordu asyst?

Nie rozmawiamy dużo na boisku, ale kiedy mamy do siebie pretensje mówimy o tym natychmiast. Nigdy nie zdarzyło się nam powiedzieć: to twoja wina. Jeśli chodzi o rekord, może to Johnowi zabrać dużo czasu. Ale chciałbym, aby on to zrealizował.

Dlaczego nie oglądasz koszykówki kiedy sezon się skończy?

Jestem najgorszym przegrywającym na świecie. Muszę być całkowicie oderwany od gry poza sezonem, gdy się on rozpocznie grać na pełen gaz. Ale powodem jest także i to, że nie mogę oglądać finałów bez ciągłego rozpamiętywania typu: gdybyśmy wygrali dwa mecze to...

Co chcesz, aby kibice wiedzieli o Karlu Malone?

Nie oceniacie mnie, dopóki mnie nie wysłuchacie i nie poznacie. Być sobą to dewiza mego życia.

Czy o tym wiedziałeś?

Czas

zwycięstwa

Boston Celtics zdobyło do tej pory najwięcej razy mistrzostwo NBA, ale Lakers L.A. posiadają najlepszy procent zwycięstw w zawodach playoff — 59,8%.

Magiczne

70 procent

W ciągu ostatnich 14 lat, żadna drużyna nie wygrała mistrzostwa NBA bez zwycięstwa co najmniej 70 procent spotkań w regularnym sezonie (oznacza to 57 zwycięstw). Dotyczy to wszystkich ostatnich finałów.

Fabryka maskotek

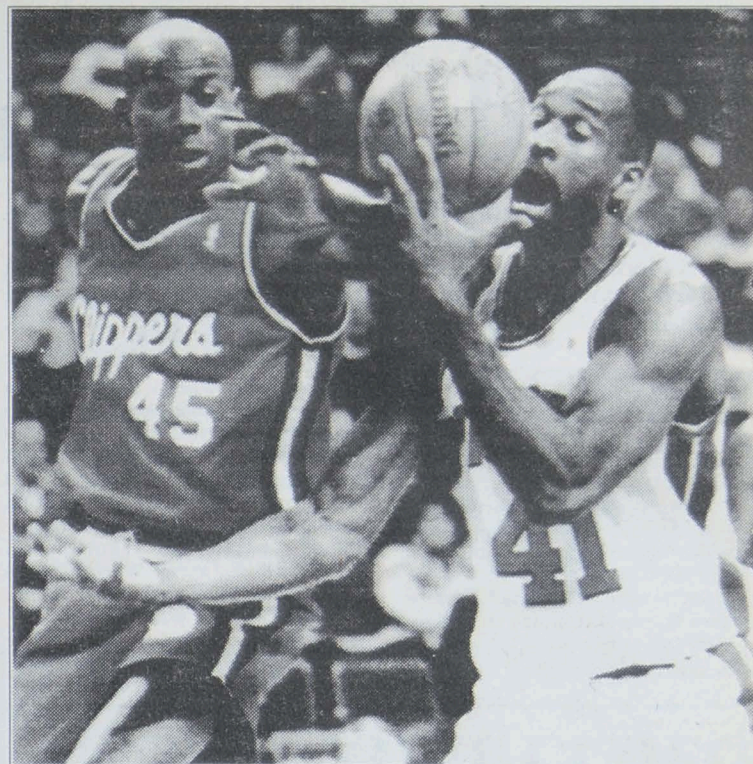
Pięć dzisiejszych maskotek NBA pochodzi z gimnastycznego programu telewizyjnego stanu Arizona. Wszystko zaczęło się 6 lat temu, kiedy goryl Phoenix Suns stał się najbardziej popularną maskotką w lidze dzięki swoim akrobaticznym wsadom do kosza. Inne drużyny NBA pozazdrościły "Słońcom" i zwróciły się do programu ASV z prośbą o umożliwienie zatrudnienia kolegów goryla, którzy są znani dziś jako:

Hugo the Hornet (Hugo Szerszeń) Indiana, s Panther Pacer (Panterra z Indiany)

The Houston Rocket Booster (Detonator z Houston)

Seattle, s Sasquatch (Wielka Stopa z Seattle)

Program gimnastyczny w telewizji ASV, nawiąsem mówiąc, został odwołany z przyczyn ekonomicznych.



W meczu NBA koszykarze Detroit Pistons wygrali z Los Angeles Clippers 102:95.

Na zdjęciu: Mark West z drużyny „tłoków” próbuje utrzymać piłę, obok - Charles Outlaw.

Zwycięski Rodman

Kierownictwo San Antonio Spurs ma ogromne kłopoty dyscyplinarne z Dennisem Rodmanem. Już dwa razy został odsuwany od spotkań. Jednak to wielki koszykarski talent. W ostatnim meczu "król zbiórek" dobitką na osiem sekund przed końcem meczu z Sacramento Kings zapewnił Ostrogom zwycięstwo 97:96. Mitch Richmond z Sacramento wyrównał swój rekord sezonu — 33 punkty.

Vin Baker rzutem za 3 pkt. na 2,8 sek. przed końcem meczu zapewnił zwycięstwo Bucks nad Dallas 107:105. Baker (20 "oczek") udowodnił, że nieprzypadkowo został wybrany jako koszykarz rezerwow do meczu Wschód — Zachód.

Miniony miesiąc był najlepszy w historii Hornets. "Szerszenie" zanotowali trzecie kolejne zwycięstwo, a w styczniu mają bilans 11 — 4. Dobra passa Charlotte natychmiast znalazła odzwierciedlenie w tabeli — awans na pozycję lidera w Central division.

Mistrzowie NBA Houston Rockets głównie za sprawą Hakeema Olajuwona — 25 pkt. i 13 zbiórek, powiększyli do 10 (z ostatnich 11 gier) pasmo porażek Nuggets. "Rakiety" wygrały z "Samorodkami" 86:74.

"Scottie Pippen jest prawdziwą gwiazdą. Nie można kwestionować jego talentu. Uważam, że dzisiejszego wieczoru grał po mistrzowsku" — ocenił grę Pippena trener Lakers Del Harris. Pippen zdobył 34 pkt. i zliczył 13 zbiórek.

Wyniki: 31.01: New York Knicks — Golden State Warriors 90:87, Milwaukee Bucks — Dallas Mavericks 107:105, Washington Bullets — Charlotte Hornets 88:97, Houston Rockets — Denver Nuggets 86:74, Los Angeles Lakers — Chicago Bulls 115:119, Sacramento Kings — San Antonio Spurs 96:97.

Liderzy poszczególnych dywizji: Atlantic: Orlando Magic 35 — 8

Midwest: Charlotte Hornets 27 —

16 Midwest: Utah Jazz 33 — 10

Pacific: Phoenix Suns 34 — 9



Pierwsze piątki już znane

Dana Barros (Philadelphia 76ers) i Tyrone Hill (Cavs) znaleźli uznanie u trenerów NBA, chociaż ich nazwiska nie były wymieniane wśród kibiców zgłaszających kandydatury do meczu All-Stars, które rozegrane zostanie 12 lutego w Phoenix.

Wymienieni zawodnicy — rezerwem z Patrickiem Ewingiem (NY Knicks), Alonzo Mourningiem, Larry Johnsonem (Hornets), Vinem Bakerem (Milwaukee) i Joe Dumasem (Detroit) — znaleźli się w drużynie East.

Natomiast Zachód uzupełnili: Karl Malone, John Stockton (Utah), Gary Payton, Detlef Schrempf (Seattle), David Robinson (San Antonio), Cedric Ceballos (Lakers) i Mitch Richmond (Sacramento).

Pierwsze piątki zostały już ustalo-

ne przez fanów w ubiegłym tygodniu i przedstawiają się następująco:

Wschód: Grant Hill (Detroit), Scottie Pippen (Bulls), Reggie Miller (Indiana), Shaq O'Neal (Orlando), Anfernee Hardaway (Orlando)

Zachód: Charles Barkley (Phoenix), Dan Majerle (Phoenix), Shawn Kemp (Sonics), Hakeem Olajuwon (Houston), Latrell Sprewell (Warriors).

Na podstawie materiału NBA EUROPE i PAP kolumnę przygotowali:

JAROSŁAW CZEROPSKI
MARIUSZ KLIMASZEWSKI

LKS „Żywiec” Łódź — Włókniarz 82:70 (45:41)

Na lidera nie ma rady

W pierwszym spotkaniu rewanżowej rundy II fazy ekstraklasy kobiet, osłabiony absencją Katarzyny Tarasiewicz i Doroty Todorczuk oraz z grającą jeszcze nie w pełni sił Elena Fiedoriak zawodniczki Włókniarza uległy w Łodzi LKS-owi 70:82 (41:45).

WŁÓKNIARZ: Fiedoriak — 33, Wieliszajewa — 17, Kielmel — 8, Giedroń — 6, Jędrzejewska — 4, Rakowska — 2, Piwowarczyk — 0, Kowalczyk — 0

LKS: Nowak — 21, Jaroszewicz — 17, Jodeikaite — 15, Agafonikowa — 9, Gawrysiak — 8, Madej — 8, Stańczak — 4.

Sędziowali: Krzysztof Koralewski i Wojciech Imiołek (Kielce)
Widzów: 1000

Białostoczanki nie przestraszyły się niemal pewnego kandydata do tytułu mistrzowskiego i ambitnie walczyły o odniesienie jak najlepszego wyniku. Jednak w 10 minucie łodzianki wygrywały 30:15. Od tego momentu nasze dziewczęta znacznie poprawiły grę obronną. Dzięki wyjątkowej skuteczności Fiedoriak i grze Wieliszajewej włókniarki doprowadziły w 18 minucie do wyniku 33:30 dla LKS. Mogły nawet wyrównać, lecz nie wykończyły kilku akcji i pierwsza po-

wa zakończyła się nikłym zwycięstwem łodzianek 45:41.

W 22 minucie do gry weszła Daiva Jodeikaite, która poderwała gospodynie do walki. Na 6 minut przed końcem LKS wygrywał już 78:56. Włókniarz ambitnie gonił. Zabrakło jednak czasu i mecz skończył się porażką białostoczank 70:82.

(mark)

Pozostałe wyniki: MTK Heros Pabianice — Wisła Pepsi Kraków 73:67, Słęża Polifarb Wrocław — Olimpia Poznań 76:88, Stilon Gorzów — Warta SA Gdynia 59:91.

1.LKS	21	920:722
2.Olimpia	18	860:808
3.Warta	17	843:808
4.Wisła	17	829:823
5.Heros	17	726:756
6.Włókniarz	15	772:833
7.Stilon	14	730:836
8.Słęża	13	817:911

(mark)

DZIĘKUJEMY NASZYM SPONSOROM...

40 jubileuszowy Plebiscyt przeszedł do historii. Najpopularniejszych 10 sportowców Białostoczczyzny w roku 1994 poznaliśmy na Sportowym Balu. Nasza impreza otrzymała bardzo pochlebne opinie. Jest to zasługa przede wszystkim działaczy Włókniarza, gastronomii ELIDA i Zakładu Słodkowania, Józefa Dubowskiego.

Natomiast sponsorami wielkiej loterii fantowej z której dochód przeznaczony został na Polski Komitet Olimpijski byli: PPH Dorado, "Maria Bland", "Biawar", FPIU "Bi-

son Biał", "Sanyo" — PH Felix, "Biaze", "Biatra", Dyrekcja Okręgowa CPN, SPK "Pokój", PPS "Polmos", Przemysł Mięsny Białystok, "Remed", PSS "Społem", "Chemia", Podlaskie Zakłady Spożywcze, TUR "Polisa", SOP "Witamina", BiałMot, "Sadrena", Wytwórnia Tablic Rejestracyjnych "Lissa", MOSiR, Hotel "Leśny", PPH "Biacop", PW "Raw-Bud", "Elmet", Sienko i Syn, AC Części Samochodowe, Zakład Energetyczny.

Serdecznie dziękujemy...

(let)

LOTTO

DUŻY LOTEK
8-17-22-25-32-37
EKSPRES LOTEK
4-7-27-38-41

**Dziesięć lat
po tragedii**

Przypominamy Waldemara Obrębskiego

W czwartkowe popołudnie, 26 stycznia, na cmentarzu w podwarszawskich Pyrach spotkało się wiele znanych postaci związanych z futbolem. Uczcili chwilą zadumy pamięć trenera Waldemara Obrębskiego. Wprost trudno uwierzyć, że to już dziesięć lat upłynęło od jego tragicznej śmierci w dalekiej Australii. Gdyby żył i nadal pracował, losy naszej reprezentacji po 1986 roku mogły wyglądać zgoła inaczej. Coraz głośniejsz mówiono, że zostanie następcą Antoniego Piechniczka.

Sympatycy futbolu w Białymstoku pamiętają tę nietuzinkową postać. 25 maja 1983 roku na stadionie białostockiej Gwardii rozegrany został mecz międzypaństwowy w ramach eliminacji przed Igrzyskami w Los Angeles pomiędzy Polską a Finlandią. Jedenaście białoczerwonych prowadził Waldemar Obrębski. Zwycięski pojedynek Polaków 3:2 oglądało 30 tysięcy białostoczian. Podczas parodniowego pobytu w Białymstoku, Waldemar Obrębski na spotkaniu z władzami województwa został uhonorowany "Złotą Odznaką Zasłużony Białostoczczyźnie". Wraz z drużyną spotkał się też, w ramach relaksu przed meczem z Finlandią, z młodzieżą w Krynkach.

Prowadził kadrę młodzieżową, a następnie olimpijską. W gronie swych podopiecznych miał m. inn. Jacka Kazimierskiego, Mirosława Pękale, Dariusza Dziekanowskiego, Dariusza Kubickiego, Kazimierza Budę, Mirosława Okońskiego, Dariusza Wdowczyka... Wielu z nich uważało Obrębskiego za idealnego szkoleniowca. Stawiali się na każde wezwanie, nie robili uników.

Przed meczem z Finlandią w Białymstoku odwiedziłem na zgrupowaniu zespół Polski, przygotowujący się w Mrągowie w hotelu Mrągovia. W ciągu jednego dnia można było poznać, że Obrębski nie chciał wprowadzać w ekipie klasztornych obyczajów. Był wymagający i o tym wszyscy wiedzieli. Dopiero po treningu mogli pograć w bilard, w golfa, pójść na dyskotekę. Akcentem naszego regionu był Andrzej Zguteżyński, wychowanek elckiego Mazura, później grający w Lechu Poznań i Baltyku Gdynia. W czasie treningu szkoleniowiec robił prawie to samo co zawodnicy, od razu czynił uwagi, poprawiał. Był pełen życia, temperamentu, widać było, że kochał futbol.

Po przyjeździe do Białegostoku bardzo podobała mu się murawa stadionu Gwardii, zaszokowany był gościnnością, jaką spotykał na każdym kroku w naszym mieście.

Odrzucił atrakcyjne finansowo oferty z kilku klubów ekstraklasy, nie skorzystał z propozycji pracy w Finlandii i Grecji. Wybrał Polonię z Adelajdy. 29 grudnia pożegnał się z przyjaciółmi i niespełna tydzień później wsiadł do samolotu na Okę-

ciu. Żona z dwójką dzieci miała dołączyć później.

Zginął w wypadku samochodowym pod Adelajdą. Z trójką przyjaciół jechał na ryby. Odkryty samochód terenowy miał wypadek. Urwane koło uderzyło akurat w Obrębskiego. Odniósł rozległe obrażenia wewnętrzne. Pomoc przyszła za późno...

LESZEK TARASIEWICZ



Autor wspomnień (z lewej) podczas pobytu w Mrągowie, rozmawia z Waldemarem Obrębskim (w środku). Rozmowę przystuchuje się Dariusz Wdowczyk. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Instal — Sokół i Włókniarz — Stilon

PODTRZYMAĆ PASSE ZWYCIĘSTW!

W najbliższą sobotę o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej koszykarze białostockiego Instal w meczu o mistrzostwo II ligi zmierzą się z Sokółem Międzychód.

Po ciężkim i wygranym wyjazdowym spotkaniu z ATS w naszym zespole panują dobre nastroje. Nie znaczy to jednak, że drużyna odpuszcza sobie sprawę z tego, iż obecnie nie mogą przegrywać. Wynika to z układu tabeli. Przypomnijmy: w ostatniej kolejce białostoczanie zaszli na fotelu lidera. Mają jednak taką samą ilość punktów jak drugi w lidze AZS Toruń. Kolejność po pierwszej fazie rozgrywek jest o tyle istotna, że na etapie play off drużyny stojące wyżej w tabeli mają uprzywilejowany układ spotkań. Wyżej sklasyfikowany w tabeli zespół gra pierwszy mecz na

wyjeździe, zaś rewanż u siebie. Przypomnijmy, że pojedynki play off toczą się do dwóch wygranych. W wypadku przegranej na boisku rywała i wygranej u siebie, wyżej sklasyfikowany zespół, wynik konfrontacji rozstrzygałby na własnym parkiecie w trzecim pojedynku.

Nic zatem dziwnego, że białostoccy szkoleniowcy za wszelką ceną chcą uniknąć do końca ligowej rundy porażek. Pierwsze miejsce może być kluczem do I ligi. Ponadto najgroźniejszy rywal — AZS Toruń — często miewa niespodziewane chwile słabości. Ostatnia porażka na własnym parkiecie z Notecią Inowrocław najdobitniej o tym świadczy. Nie wykluczone, że dzięki temu Instal — jeżeli wygra do spotkania z AZS w ostatniej kolejce — wszystkie mecze jeszcze bardziej umocni się na fotelu lidera. W tym wypadku hasło: „podtrzymać passę zwycięstw” jest jak najbardziej uzasadnione.

Powróćmy jednak do sobotniego spotkania. W pierwszej rundzie Instal pokonał na wyjeździe Sokola dużą różnicą punktów. Teraz też jest faworytem meczu. Białostoczanie wystąpią najprawdopodobniej w najsilniejszym składzie. Na drobne dolegliwości narzekają: Kalinowski, Głódź i Buziakow.

(mag)

Po spotkaniu instalowców na parkiet hali przy ul. Antoniukowskiej wybiegną zawodniczki Włókniarza Białystok. O godz. 19 rozpocznie się mecz białostoczank ze Stilonem Gorzów Wielkopolski. W pierwszym spotkaniu górą były podopieczne trenera Adama Wyszczelskiego. Aby zająć szóste miejsce w lidze nasze dziewczęta muszą w sobotę pokonać rywalki.

(mark)

W hali przed sezonem

Jako, że zmienna pogoda nie pozwala na pierwsze mecze sparingowe „pod chmurką” ligowe drużyny z naszego regionu próbują swoją formę w rozgrywkach halowych.

I właśnie w najbliższą niedzielę, 5 bm. odbędzie turniej halowy na obiekcie Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej, w którym wezmą udział drużyny: Jagiellonii Białystok, KP Wasilków, Hetmana Białystok i Włókniarza Białystok.

Mecze trwać będą 2 x 15 minut. Każda drużyna liczyć będzie czterech zawodników plus bramkarz. Jagiellonia i KP Wasilków wystawiają po dwie ekipy.

Rozgrywki toczyć się będą w dwóch grupach. Pierwsze mecze o godzinie 16.

(mark)

Bojerowe wyścigi

W KLASIE „ESTONIEC”

Bardzo bogato przedstawia się na najbliższe dni kalendarz bojerowych imprez. Wszystkie odbędą się w okolicach Giżycka.

W piątek i sobotę rozegrane zostaną regaty o „Lodowy Puchar Giżycka” w kategoriach: seniorów, juniorów, młodzików — i uwaga — w

kategoriach estoniec. Niestety nie wiemy na czym rywalizacja w tej ostatniej kategorii polega. Jeżeli ktoś wie, prosimy o kontakt z redakcją. Telefon 223-17.

W sobotę odbędą się regaty o puchar wojewody suwalskiego. Na dni 7-9 lutego zaplanowane są międzynarodowe mistrzostwa Polski juniorów, zaś na dni 10-12 lutego międzynarodowe mistrzostwa Polski młodzików.

(mag)

Jabłoński mistrzem świata

Według najnowszych informacji, w bojerowych mistrzostwach świata w Montrealu rozegrano ostatni, 7. wyścig. Nie zmienił on kolejności w czołówce. Oznacza to, że mistrzem świata został Karol Jabłoński, wice-mistrzem — Piotr Burczyński, a brązowy medal zdobył Amerykanin Mike O'Brien. Od środy do piątku, również w Montrealu, rozegrane zostaną międzynarodowe zawody o Puchar Ameryki. Startują w nich wszyscy uczestnicy zakończonych mistrzostw świata.

(PAP)